

1935

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają
pierwszorzędnej jakości
nawozy azotowe:

**AZOTNIAK
SALETRE WAPNIOWA**
(GRANULOWANA)

**SALETRAK
SIARCZAN AMONU**

i wysokowartościowy nawóz fosforowy

SUPERTOMASYNE

o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego

oraz produkty chemiczne: amonjak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azotowy, saletre amonową, saletre sodową, saletre potasową, salmiak, węglan amonu, wodę amonjalkalną chemicznie czystą, chlor ciekły, ług bielący (podchloryn sodowy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol, sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór.

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.
W CHORZOWIE

Tungstam



Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadamia, że — w myśl § 16 statutu — przeprowadzono w dn. 23 października 1935 r.

LOSOWANIE

8%-owych listów zastawnych
7%-owych listów zastawnych Emisji II—VIII i II P. Z./I
8%-owych obligacji budowlanych Emisji I—III

wraz ze skonwertowanymi na 5½% na zasadzie ustawy z dn. 20 grudnia 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 115 poz. 950) **odcinkami powyższych emisji** (z wyjątkiem Emisji II P. Z./I)

oraz

4½%-owych i 4%-owych listów zastawnych

b. Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” Nr. 249 z dn. 29 października 1935 r. Tabele losowań mogą zainteresowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali lub Oddziałach Banku.

Wyplata należności za wylosowane odcinki odbywać się będzie, poczynawszy od dn. 31 grudnia 1935 r. (odnośnie Emisji II P. Z./I od dn. 2 stycznia 1936 r.) w Oddziale Głównym w Warszawie i oddziałach prowincjonalnych Banku, względnie, według brzmienia tekstu odnośnych listów zastawnych u korespondentów zagranicznych w sposób odpowiadający postanowieniom ustawy konwersyjnej z dn. 12 czerwca 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 59 poz. 509).

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dn. 31 grudnia 1935 r. (odnośnie Emisji II P. Z./I z dniem 1 stycznia 1936 r.).

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku we Lwowie, dokąd należy się zwracać bezpośrednio w sprawach, dotyczących listów zastawnych tych emisji.

2252

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny

organ Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu
**poświęcony nauce i życiu prawnemu i gospodarczemu
Rzeczypospolitej Polskiej**

wychodzi regularnie od 1921 r. pod redakcją Prof. Dr. A. Peretiatkowicza.

Czasopismo to zawiera w każdym zeszycie (przeszło 300 stron) oprócz działu **artykułów** z dziedziny prawa i bieżących zagadnień gospodarczych, bogaty dział **bi-bliografii i sprawozdań** krytycznych z literatury prawniczej, ekonomicznej, nauk handlowych, samorządowej i socjologicznej polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej; zamieszcza regularnie **przegląd prawodawstwa** w Polsce; daje stałe **przegląd orzecznictwa** Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich i Najwyższego Sądu Wojskowego; wreszcie w stałym dziale **Kroniki gospodarczej, socjalnej i samorządowej** daje przegląd rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego na całym obszarze Rzeczypospolitej (rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel i komunikację, stosunki kredytowe, walutowe i bankowe, spółdzielczość, praca i opieka społeczna, samorząd ziemski i miejski).

Premja dla abonentów. Wszyscy abonenci otrzymują bezpłatnie album najwybitniejszych współczesnych prawników, ekonomistów i socjologów polskich.

Prenumerata (tylko roczna) wynosi zł 25 we wszystkich księgarniach.

Abonenci, którzy prenumerują pismo wprost w Administracji, Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346, mogą opłacać prenumeratę w 2-ach ratach (po zł 12'50): pierwszą—przy zamówieniu pisma, drugą — przed 1 czerwca danego roku.

Prenumerata zniżkowa (dla sędziów, urzędników państwowych i samorządowych, pobierających stałe pobory oraz studentów) wynosi zł 15, płatnych ewentualnie w 2 ratach po zł 7'50. Prenumeratę zniżkową przyjmuje **wyłącznie Administracja, Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346.**

2264



Zastanawiamy się nad wyjazdem na urlop

Skorzystajmy z polskiej komunikacji lotniczej
taniej — bezpieczniej — szybciej

WALCOWNIE MIEDZI I MOSIĄDZU, RAFINERJA MIEDZI

W WARSZAWIE I GŁÓWNIĘ

SPÓŁKA AKCYJNA FABRYK METALOWYCH
pod firmą

Norblin, B-cia Buch i T. Werner

Zarząd w Warszawie,
ulica Żelazna Nr. 51

Telefony: 618-80, 660-80,
663-01, 220-33, 276-14 i 518-10

wykonywa na zamówienie:

BLACHĘ handlową, miedzianą i mosiężną, jak również blachę paleniskową do kotłów parowych.

DRUTY miedziane i mosiężne — i krzemobronzowe do telefonów, telegrafów i tramwajowe „Trolley”.

RURY miedziane i mosiężne ciągnione, bez szwu, systemu Manesmana.

PRĘTY i SZYNY miedziane i mosiężne.

KABLE - LINKI miedziane gołe.

Poleca gotowe na składzie:

PLATERY: Sztuciec na białym metalu grubo srebrzony, gładki i stylowy,

GALANTERJĘ: kosze, etażery, cukiernice, lichterze i t. p.

Urząd. dla restauracji i hoteli. Przedmioty Hościelne

649/81—44

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych HUTA BANKOWA

Siedziba Zarządu: 91 rue St. Lazare, Paryż

Rok założenia zakładów: 1834

Rok założenia Towarzystwa: 1877

Kapitał zakładowy: fr. 50 000 000

Kapitał, przeznaczony na działalność w Polsce: zł 15 000 000

Dyrekcja i Zakłady Hutnicze:

DĄBROWA GÓRNICZA

Biuro Warszawskie ul. Foksal 11

Ruda żelazna. Żelazo i stal. Belki żelazne. Szyny kolejowe i kopalniane. Stal sprężynowa i resorowa. Drut żelazny i stalowy. Drut na sprężyny i kable. Blachy żelazne i stalowe. Blachy dekapowane. Blachy faliste. Obręcze i osie parowozowe i wagonowe. Sztuki kute wszelkich wymiarów do 15 tonn wagi. Wały fasonowe i kolanowe. Wały do motorów Diesla. Akcesoria kolejowe. Kule do mielenia cementu. Żerdzie wiertnicze i pompowe. Wszelkie odlewy żeliwne i odlewy stalowe do 35 tonn sztuka. Koła parowozowe i wagonowe. Wszelkie części do parowozów. Walce żeliwne utwardzone i stalowe.

2088

GWARECTWO "HRABIA RENARD"

KOPALNIE WĘGLA i ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE w SOSNOWCU (WOJ. KIELECKIE)

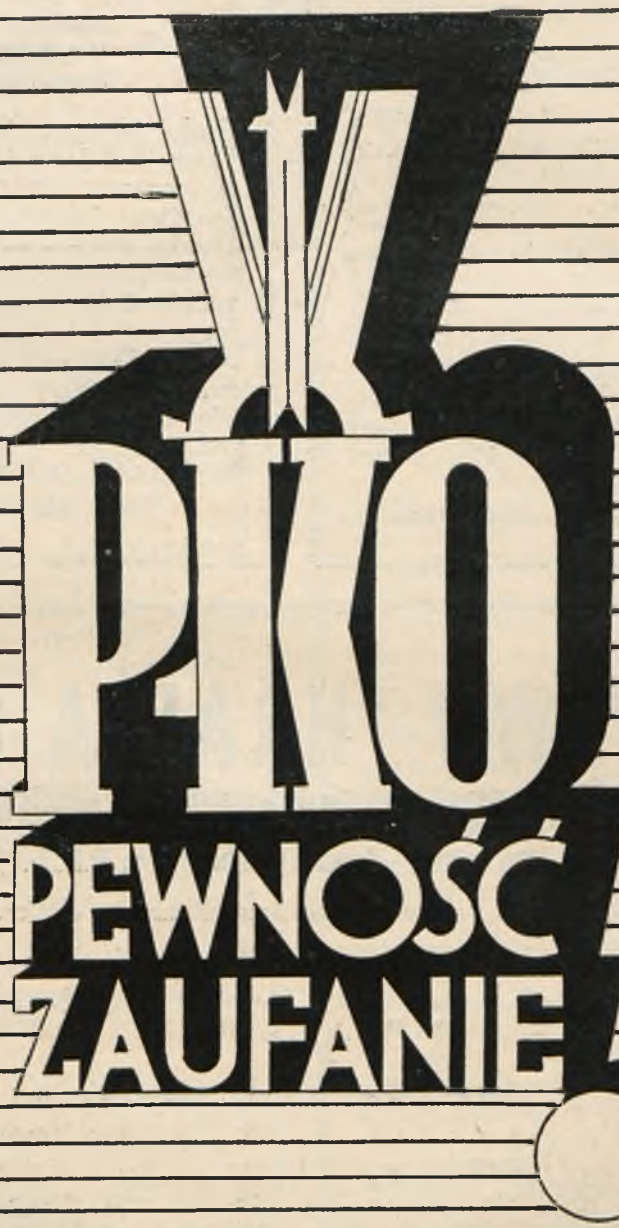
Adres telegr.: Renard-Sosnowiec ■■■ Adres pocztowy—Sosnowiec ■■■ Telefony: Nr.Nr. Nr. 28, 38 i 2-28, Walcownia Rur Nr. 7-76

Zakłady obejmują: Kopalnie węgla kamiennego, Walcownię Rur i Żelaza, Cegielnię Parową, Browar Parowy i Gospodarstwo Rolne

Wyroby: WĘGIEL kamienny, należący do kategorii węgla o długim płomieniu, wysoko-kalorymetryczny, dający mało popiołu, zawierający znikome ilości siarki, dostarczany w sortymentach, przystosowanych do zapotrzebowań wszelkiego rodzaju i jako taki nadający się znakomicie do opalu domowego, jak również do wszelkich palenisk przemysłowych oraz opalu parowozów i statków.

Jako węgiel twardy i wyjątkowo czysty, nadaje się on do celów eksportowych, wytrzymując bardzo dobrze długi transport i ładunek :- :- :- :-

1740/86—44



PKO

**PEWNOŚĆ
ZUFANIE!**

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PROGRAM NAPRAWY SKARBU — C. P.	1347	POCZTA I TELEGRAF	1370
PODSTAWY FINANSOWE IZB RZEMIEŚLNICZYCH — K. SOKOŁOWSKI	1350	KRONIKA TYGODNIOWA:	
PAŃSTWOWY BANK ROLNY W ROKU 1934 — J. G.	1352	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1371
KRONIKA GOSPODARCZA:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1371
Przemówienie Pana Wicepremiera Inż. Eugenjusza Kwiatkow- skiego w Sejmie		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1363	„Twórzmy polskie kapitały — tak, jak tworzyliśmy Polską nie- zależność państwową”	
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		PODATKI I OPŁATY	1373
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1364	AKCZY I MONOPOLE	1374
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY	1365	PIENIĄDZ I KREDYT	1374
ROLNICTWO	1366	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1375
HANDEL:		Z BANKU POLSKIEGO	1376
HANDEL ZAGRANICZNY	1367	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1367	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
RYNEK AKCYJNY	1368	FINLANDJA	1377
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA	1368	BULGARJA	1378
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1369	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1378

PROGRAM NAPRAWY SKARBU

NA INNEM miejscu niniejszego zeszytu zamieszczamy przemówienie Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu Kwiatkowskiego, wygłoszone w komisji sejmowej z racji wniesienia przez nowy Rząd projektu ustawy o udzieleniu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej specjalnych pełnomocnictw ustawowych w dziedzinie ściśle naprawy sytuacji skarbowej i gospodarczej. W tekście tego przemówienia czytelnik znajdzie obszerną i znakomitą argumentację tez nowego Rządu o naprawie sytuacji skarbowej, a także znajdzie tam czytelnik tę szeroką perspektywę, którą postawił przed społeczeństwem Pan Wicepremier, a która oparta jest na związaniu w racjonalną całość elementów, składających się na dynamikę gospodarki narodowej.

Oczywiście, zasadniczym zagadnieniem programu gospodarczego Rządu jest przede wszystkim naprawa Skarbu, który odgrywa w układzie sił gospodarczych Państwa rolę główną, rolę mechanizmu centralnego, rolę na podobieństwo funkcji serca w organizacji fizycznej człowieka. Z chwilą, gdy mechanizm skarbowy zaczyna wykazywać wahania i niedociągnięcia, natychmiast to odbija się na całym organizmie gospodarki narodowej, która zaczyna również słabnąć i niedomagać, z tą tylko różnicą, że refleks niedomagań skarbowych odbija się na społeczeństwie w daleko wyższym wymiarze, niejako w stosunku geometrycznym. Zrozumiałe więc jest, że nowy Minister Skarbu, przystępując do skonstruowania programu ożywienia całego życia gospodarczego

kraju, musiał przedewszystkiem dokonać skonstatowania niedomagań Skarbu, aby móc ustalić środki jego terapii.

Program naprawy Skarbu ma opierać się na kategorycznym zachowaniu dotychczasowych pozytywnych osiągnięć gospodarki narodowej, które w dalszym ciągu uznawane są za nienaruszalne zręby polskiej struktury gospodarczej. A więc stałość waluty uznana została przez nowy Rząd za nienaruszalny element naszej gospodarki, a w związku z tem wysunięte zostało, jako postulat główny gospodarki skarbowej, **z r ó w n o w a ż e n i e b u d ż e t u państwowego**. Stabilizacja więc złotego polskiego i równowaga budżetu — nazwane przez Pana Wicepremiera „obowiązkiem podstawowym” — wysunięte zostały na czoło programu gospodarczego, jako baza dalszej konstrukcji sanacyjnej.

Stażność waluty była przez wszystkie rządy pomajowe uznawana za konieczność systemu gospodarki, a to zarówno w okresie dobrej konjunktury, jak i szczególnie w okresie kryzysu. Daje bowiem ona możliwość racjonalnego rozwoju wszelkich wytwórczych procesów gospodarczych i obrotów handlowych, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w obrocie zagranicznym. Stwarza ona wszakże sprawdzalną podstawę kalkulacyjną dla wytwórcy na dziś i na jutro i pozwala na racjonalną ocenę zysków i stosunków kredytowych, szczególnie w dziedzinie obsługi kapitałowej. Poza tem zaś, co z całą dobitnością niejednokrotnie było podkreślane w enuncjacjach poprzednich rządów, daje ona możliwość kapitalizacji wewnętrznej, to jest narastania tego zdrowego elementu trwałej pomysłowości gospodarczej i kulturalnej, jakim jest własny kapitał narodowy, ulokowany w narzędziach pracy i w zdrowych procesach przemysłowych, wzmagający inwestycje publiczne i stanowiący podstawę własnego kapitału obrotowego, którego Polsce tak brakuje. I myśmy niejednokrotnie na łamach naszego wydawnictwa bronili też stałości waluty, przestrzegając przed wszelkiem eksperymentowaniem w tej dziedzinie i uważając, że eksperymentowanie inflacyjne zdało już swój najgorszy egzamin i w Polsce. Obecnie, w programie nowego Rządu stałość waluty polskiej uznana została za nienaruszalny element naszej gospodarczej rzeczywistości.

Utrzymanie tego elementu wiąże się przedewszystkiem z faktycznym zrównoważeniem budżetu państwowego. Dopóki bowiem budżet ten jest ujemny, t. zn. dopóki istnieje stałość przewyżki wydatków nad wpływami, dotąd nawet przy najaktywniejszym bilansie handlowym ciąży niebezpieczeństwo nad stałością waluty, grożąc jej załamaniem. A doraźne łątanie niedoborów w budżecie, czy drogą kredytów w Banku Polskim, czy drogą pożyczek publicznych, jest tylko paljatywem, po którego skonsumowaniu następuje jeszcze niebezpieczniejsza sytuacja, bo

trudniejsza do załatania. Tylko radykalne, zapewnione na dłuższy okres, zrównoważenie budżetu państwowego stwarza sytuację pewności dla waluty i daje społeczeństwu rękojmię pewności jutra — tak w procesach wytwórczych i handlowych, jak i we wszelkich gospodarczych kalkulacjach.

„Niezawsze istnieje możliwość w życiu zbiorowem odrzucenia każdej sprawy, która kryje w sobie pewną ilość zła i niesprawiedliwości” — mówił w swoim przemówieniu Pan Wicepremier Kwiatkowski: „Czasem istnieje neodparta konieczność ważenia doniosłych spraw państwowych, i z dwojga złego musi się wybierać mniejsze, krócej działające i zawierające w sobie zarodki przyszłego zdrowia. Równowaga budżetu wymaga operacji zwiększenia dochodów względnie zmniejszenia wydatków na sumę wzwyż 300 milionów złotych”. Tak określił Rząd konieczność zrównoważenia budżetu i wysokość jego niedoboru.

W programie naprawy Skarbu Pana Ministra Kwiatkowskiego działać mają jednocześnie dwa środki dyspozycji, a mianowicie, z jednej strony zostaną uruchomione źródła nowych wpływów skarbowych, a z drugiej, dokonywane będą w dziedzinie wydatków państwowych oszczędności i cięcia, zarówno w dziedzinach, które utrzymają swoją aktualność, jak i pod względem skasowania niektórych funkcji działalności państwowej.

Z nowych źródeł wpływów skarbowych Pan Minister Skarbu położył przedewszystkiem nacisk na wprowadzenie nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń w skali progresywnej od 7 do 20%, w zależności od wysokości wynagrodzenia. Podatek ten pobierany ma być z dochodów od wynagrodzeń, płaconych urzędnikom i funkcjonariuszom zarówno przez Skarb Państwa, Skarb Śląski, jak i państwowe: monopole, banki i instytucje oraz różne zakłady, jak również przez związki samorządu terytorjalnego, związki międzykomunalne, związki samorządu gospodarczego, wreszcie zakłady ubezpieczeń przymusowych. Ze źródła tego wpływ został obliczony na około 157 milionów złotych i tem on jest charakterystyczny, że rozciągnięty został na możliwie najszerze masy pracownicze, nieograniczając się tylko, jak to było dotąd nieraz, do obniżki płac urzędników państwowych, i stosowany ma być w skali bardzo szerokiej, jakieśmy powiedzieli, od 7 do 20%, a więc przy wysokich uposażeniach będzie on w swej procentowej skali prawie trzykrotnie większy, niż przy wynagrodzeniach niskich.

Drugim nowem źródłem dochodu skarbowego ma stać się reforma dotychczasowego podatku dochodowego, a mianowicie, reforma ta pójdzie także w kierunku rozszerzenia podstawy pobieranego dotąd podatku dochodowego. Wyrazi się ona przedewszystkiem w obniżeniu minimum egzystencji dochodów

fundowanych z 1 500 złotych na 1 200 złotych i dochodów niefundowanych z 2 500 złotych na 1 500 złotych, a następnie w podwyższeniu stawek czy też ustaleniu wyższego dodatku kryzysowego do państwowego podatku dochodowego. I tutaj również skala obciążeń podatnika ma być tak usystematyzowana, że obciążenie będzie wzrastało w miarę wzrastania skali dochodowości; w pewnych wypadkach może dojść, jak to oświadczył Pan Minister Skarbu, nawet do 60%, a nawet może przy wysokich uposażeniach te 60% przekroczyć.

Charakterystyczną więc i dodatnią cechą tych nowych obciążeń podatnika będzie, jak powiedzieliśmy, rozszerzenie podstawy podatkowej i progresywności skali w stosunku do uzyskiwanych dochodów. Są to bezspornie nowe i znaczne obciążenia podatnika, i z tego Rząd zdaje sobie w pełni sprawę, lecz utworzenie tych nowych źródeł wpływów skarbowych jest wobec rzeczywistych potrzeb Skarbu nieodzowną koniecznością państwową i „jedyną realną możliwością w istniejącej sytuacji” — jak to oświadczył Pan Wicepremier Kwiatkowski.

Nadto przewiduje Pan Minister Skarbu przeprowadzenie pewnej rewizji emerytur i ich wymiaru, a także zamierza przeprowadzić redukcje, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o kumulację stanowisk i kumulację zarobków w rodzinie, mianowicie, gdzie chodzi o wyższe stanowiska i wyższe pobory.

Dla zrównoważenia powyższych postanowionych obciążeń podatnika i zmniejszenia wpływów osób, pobierających wynagrodzenia i emerytury ze Skarbu Państwa, Pan Minister Skarbu wymienił także te dziedziny, w których nastąpią ulgi dla płatników.

Do dziedzin tych należą przede wszystkim oszczędności w wydatkach skarbowych, które wyrazić się mają w zaniechaniu inwestycji z sum budżetowych w niektórych przedsiębiorstwach państwowych, w redukcji pewnych urzędów oraz w redukcji wydatków na poszczególne dziedziny działalności państwowej. Ma być wreszcie opracowany projekt dla programu amortyzacji i obsługi wewnętrznych długów państwowych. Powyższe oszczędności w wydatkach i uporządkowania budżetowe zmniejszą, oczywiście, generalny nacisk skarbowy na podatnika i staną się w przyszłości ogólną metodą odciążenia urzędnika i płatnika podatków.

Niezależnie od pracy nad generalnym uporządkowaniem budżetu państwowego w kierunku dostosowywania go do możliwości płatniczych społeczeństwa — Rząd zamierza wprowadzić szereg doraźnych ulg dla płatników. A mianowicie, w odniesieniu do urzędników i w ogóle świata pracy projektowana jest obniżka komornego o około 15%, a to w szczególności od lokali mniejszych. Dalej projektowane jest podjęcie akcji oddłużenia urzędników. Wreszcie ma

być skasowane zjawisko bezpłatnej praktyki w urzędach dla nowych adeptów.

Duże znaczenie pod względem odciążenia podatnika, a także i pod względem społecznym będzie miało zrealizowanie projektu zwolnienia jedno- i dwuizbowych mieszkań od podatku lokalowego. Istotnie, podatek ten, ściągany kwartalnie, jest nietylko obfitem źródłem dla Skarbu, jak kłopotliwym, a dla podatnika niejednokrotnie uciążliwym. Podatek ten ma być skasowany.

Duży nacisk położył Pan Wicepremier na dalsze ulgi dla rolnictwa. A mianowicie, przepracowywane jest dalej zawsze aktualne zagadnienie oddłużenia rolnictwa i odciążenia płatników rolników w zakresie danin i opłat samorządowych, a to przede wszystkim w zakresie dodatku do państwowego podatku gruntowego. Dalej projektowane jest obniżenie wszelkich opłat drogowych i skasowanie opłat t. zw. wjazdowych do miast i im podobnych, które zwłaszcza dla drobnego rolnika są opłatami wielce dokuczliwymi. Oczywiście, opracowanie tych ulg wiąże się z budżetami samorządów, co wymaga w przepracowaniu wielkiego umiaru i ostrożności.

Dalej, Rząd pragnie przyspieszyć całokształt prac nad zreformowaniem zasad w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, a przede wszystkim projektowana jest rewizja obciążeń w zakresie świadczeń przede wszystkim pracowników umysłowych. Obok innych ma to być pewnego rodzaju korektywa obciążeń finansowych produkcji, wobec której Rząd zamierza także wystąpić z programem zdefiniowanym.

Lecz bodajże najważniejszym momentem, który w swem przemówieniu podniósł Pan Wicepremier Kwiatkowski, momentem, którego zreformowanie ma odciążyć całe życie gospodarcze i ożywić jego obroty, jest zagadnienie wydatnego obniżenia taryf kolejowych. Istotnie, problem ten oddawna domaga się rozwiązania, skoro się zważy, że nawet atakowane tak ostro ceny kartelowe w pewnych wypadkach spadły stosunkowo daleko niżej, niż zostały obniżone koszty przewozu kolejowego. W zagadnieniu taryf kryje się bodaj głównie problem powiększenia konsumpcji na rynku wewnętrznym i rozwiązania większej równomierności spożycia w tych dwu połaciach naszego kraju, wschodniej i zachodniej, tych „dwu państw”, jak nazwał tę sprawę Pan Wicepremier w swoim przemówieniu.

Powyższe projektowane obciążenia życia gospodarczego, do czego mają, prócz wymienionych powyżej, dojść jeszcze obniżki cen artykułów przemysłowych, zwłaszcza przemysłów skartelizowanych, — mają zostać zrównoważone przez omówione wyżej odciążenia podatnika i życia gospodarczego, do których to odciążeń należy także odnieść omówione osobno przez Pana Wicepremiera zagadnienie ochrony wierzyciela i uporządkowanie problemu inwestycyj-

nego. Naprawa więc Skarbu jest pomyślana przez nowego Ministra Skarbu jako proces organiczny, nakładający na podatnika nowe ciężary, lecz również odciążający tego podatnika, czy to pod względem redukcji jego dotychczasowych świadczeń, czy też w kierunku ułatwienia mu pracy w jego warsztacie gospodarczym.

Powyżej omówiliśmy tylko samo jądro programu gospodarczego Rządu, jądro, odnoszące się do zrównoważenia budżetu państwowego, bo, podkreślamy jeszcze raz, moment ten w naprawie gospodarczej musi być uznany za najistotniejszy.

Pozatem zaś przemówienie programowe Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego, tak wszechstronnie i systematycznie ujęte, nastęrcza bardzo wiele pierwszorzędnych i głęboko aktualnych tematów do omówienia. Wystarczy wspomnieć tutaj problem rynku konsumpcji wewnętrznej; sprawę ustosunkowania przedsiębiorczości państwowej do przedsiębiorczości prywatnej; sprawę rozwoju samorządu gospodarczego; sprawę cen przemysłowych; sprawę naszych obrotów gospodarczych z zagranicą i t. d. Wszystkie te zagadnienia stanowią zawsze żywy temat rozważań i muszą stać się przedmiotem powszechnego zainteresowania, o co zresztą Rząd przez usta swego Wicepremiera do jaknajszerszej gospodarczej społeczności apeluje. Staną się one także przedmiotem rozważań i na łamach naszego wydawnictwa. Dzisiaj pragniemy uwypuklić tylko zaprojektowaną pracę Rządu nad tym najkardynalniejszym elementem naprawy gospodarczej polskiej, jakim jest zachowanie stałości waluty i zrównoważenie budżetu państwowego.

Ten program naprawy Skarbu wymaga wielu systematycznie z sobą powiązanych i w określonych terminach wydawanych zarządzeń, obowiązujących nie tylko administrację państwową, ale przede wszystkim całe społeczeństwo, gdyż wprowadzić one mają, jak widzimy, nowe obciążenia w dziedzinie podatków i opłat na rzecz Skarbu. Tego rodzaju zarządzenia mogą być realizowane tylko w ściśle określony sposób, a przede wszystkim w atmosferze szczegółowego i niemal laboratoryjnego ich zanalizowania, a także w atmosferze, umożliwiającej szybką i jednorodną decyzję. Osiągnięcie tego możliwe jest tylko drogą umożliwienia Rządowi wydawania dekretów z mocą ustawy, na podstawie przez niego tylko pobieranych decyzji bez potrzeby omawiania i uzgadniania tych decyzji na forum szerszym, nawet na forum najbliższej współpracującego z Rządem Parlamentu.

Toteż Rząd, w oparciu o te przesłanki, zwrócił się do Sejmu i Senatu o udzielenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej nadzwyczajnych pełnomocnictw do dekretowania w dziedzinie spraw gospodarczych i finansowych. A stanowisko to Rządu zostało rozumiane należycie zarówno przez Parlament, jak i całe społeczeństwo.

Życzyć sobie należy, aby praca Rządu w tej dziedzinie była jaknajowocniejsza i aby istotna równowaga budżetu państwowego nastąpiła jaknajszybciej. Będzie to pierwszy symptom pozytywnie działającej terapii, zastosowanej przez nowy Rząd w celu naprawy całego życia gospodarczego kraju i jego ożywienia.

C. P.

PODSTAWY FINANSOWE IZB RZEMIEŚLNICZYCH

IZBY RZEMIEŚLNICZE są—jak mówi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 85, poz. 638) „stałą reprezentacją interesów gospodarczych i zawodowych rzemiosła”. W tym sensie izby spełniają cały szereg b. ważnych funkcji, stanowiących bądź własny, bądź poruczony zakres działania. We własnym zakresie izby popierają szkolnictwo zawodowe i oświatę zawodową, popierają instytuty badawcze, muzea, wystawy, pokazy, jarmarki i t. p., przedstawiają życzenia i wnioski władzom publicznym etc.; w zakresie poruczonym powierzono izbom obowiązek wydawania opinii i zaświadczeń, powoływania rzeczoznawców, wydawania przepisów i zarządzeń, regulujących sprawy terminatorskie, w myśl postanowień prawa przemysłowego, tworzenia komisji egzaminacyjnych, zbierania danych statystycznych etc.

Dla sprostania tym wszystkim (nb. stale wykonywanym) obowiązkom izby rzemieślnicze muszą posiadać odpowiednie źródła pokrycia. Jak te źródła wyglądają — wykaże poniższe zestawienie, oparte na kwotach budżetu, zatwierdzonego przez Mini-

stra Przemysłu i Handlu dla 17 izb na rok 1935 (w tys. *zł*):

1. Egzaminacje czeladnicze i mistrzowskie . . .	631
2. Zaświadczenia, dot. dyspens i praw nabyt. . .	444
3. Rejestracja umów o naukę rzemiosła . . .	44
4. Wpływy za druki i inne opłaty	79
5. Dochody brutto z nieruchomości	62
6. Dochody z kapitału (odsetki od lokat) . . .	25
7. Inne dochody własne	37
8. Dodatek do świadczeń przemysłowych . .	399
9. Rozkład niedoboru	164
10. Subwencja ciał publicznych	80
11. Przelewy z kapitału zasobowego	153

Ogółem: 2116

Pozycje 9—11 stanowią właściwie niedobór, który wynosi *zł* 397 tys., czyli 19% strony dochodowej. I to się dzieje w roku, w którym wpływy z tytułu wydania zaświadczeń o dyspensach (art. 146 prawa przemysł.) i prawach nabytych (art. 198 ust. 4 prawa przem.) odegrały tak wybitną i — dodajmy — przemijającą rolę; w następnych latach pozycja ta zostanie mocno uszczuplona, a w zasadzie powinna być bliska zeru.

Konstrukcja strony dochodowej budżetów izb rzemieślniczych nie jest zdrowa. Budżety te w gruncie rzeczy opierają się na 2 wzgl. 3 podstawowych źródłach. Są nimi: a) wpływy z taks egzaminacyjnych (poz. 1) oraz b) 15%-owy dodatek do ceny świadectw przemysłowych (poz. 8); ponadto istnieje i działa, aczkolwiek istnieć i działać nie powinna, wymieniona przed chwilą poz. 2. Wymienione dochody pod a i b stanowią w budżecie r. b. zł 1 030 tys., czyli 49% globalnej kwoty budżetu, albo — co jest właściwsze — 52% budżetu wydatków (zł 1 981 tys.). Ponieważ jednak dochód z egzaminów mistrzowskich i czeladniczych nie opiera się na żadnej wyraźnej podstawie prawnej (sprawę tę reguluje ogólnikowo art. 11 dekretu z dn. 27/X 1933 r., mówiąc o pobieraniu przez izby opłat m. in. za „czynności, wynikające z zadań i zakresu działania, a służące interesom rzemieślników”), rzeczywiste wpływy z tego źródła są daleko niższe od przewidzianych w budżecie, taksy egzaminacyjne są bezsprzecznie za wysokie i odstręczają kandydatów od egzaminów — nie można tego dochodu uważać za zdrowe i wydajne źródło finansowe izb rzemieślniczych. Przeciwnie, liczyć się należy prędzej czy później z koniecznością bądź radykalnej obniżki taksy egzaminacyjnej (dzisiaj wynosi ona zł 32'50 przy egzaminie czeladniczym i zł 90 przy mistrzowskim), bądź nawet z całkowitem jej zniesieniem.

Jeżeli w bogatej Szwajcarii egzamin czeladniczy jest bezpłatny, to dlaczego w ubogiej Polsce, gdzie do egzaminu tego przystępuje młodzież bez większych środków do życia, egzamin ma kosztować zł 32'50, czy też — jak proponuje samorząd rzemieślniczy — zł 30? Prawo przemysłowe (art. 153) mówi miękko o tem, że „terminatorowi należy dać możliwość podania się egzaminowi na czeladnika”. Egzamin czeladniczy powinien być obligatoryjny, a nie fakultatywny, co pociągnęłoby za sobą bezpłatność obowiązkowego egzaminu. Ale nawet w ramach działania art. 153 nie powinno się przeciwdziałać owej „możliwości” przy pomocy nadmiernych taks egzaminacyjnych. Potwierdzają to liczby: na terenie 12 izb rzemieślniczych, które przewidywały, że w I półroczu r. b. przystąpi do egzaminów na czeladników 5 575 terminatorów, przystąpiło de facto 4 645, czyli 83%. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja z egzaminami mistrzowskimi, gdzie zamiast 1 645 spodziewanych kandydatów stanęło w I półroczu r. b. (również na terenie tych samych 12 izb) zaledwie 1 086 czeladników, czyli 66%. Zapewne, że istnieją również inne przyczyny tak słabego dopływu czeladników do egzaminów mistrzowskich, niemniej wpływ wysokich taks posiada w dzisiejszych czasach specjalną wymowę. Analogiczny punkt widzenia obowiązuje i przy rozpatrywaniu kwestji rejestracji umów o naukę rzemiosła, która to rejestracja powinna być w zasadzie bezpłatna.

Normalnem i naturalnem źródłem dochodowem izb rzemieślniczych jest 15%-owy dodatek do ceny świadectw przemysłowych. W roku 1935 da on zapewne zł 450 tys. (gdy w budżecie figuruje tylko zł 399 tys.), czyli pokryje mniejwięcej $\frac{1}{4}$ wydatków izb. Pozycja ta jednak posiada swoją „piętę Achillesa”, a mianowicie: podatek przemysłowy opłaca tylko mniejszość warsztatów rzemieślniczych. Izby rzemieślnicze dają dosyć skąpy w tym względzie materiał, jednakowoż na podstawie sprawozdań 8 izb (Wilno, Nowogródek, Brześć, Łuck, Poznań, Grudziądz, Katowice i Tarno-

pol) widzimy, że spośród 100 tys. legalnych warsztatów rzemieślniczych wykupiło patenty w r. ub. jedynie 60 tys., przyczem należy wziąć pod uwagę, iż w 3 izbach b. dzielnicy pruskiej odsetek wykupujących wynosił 87%, gdy w pozostałych 5 (z czego 4 z ziem wschodnich i 1 z Małopolski Wschodniej) odsetek ten spadł aż do 35%. Jeśliby nawet przyjąć, że w całej Polsce płaci podatek przemysłowy $\frac{2}{3}$ rzemieślników, to ciężar zł 450 tys. rozkładałby się nie na 336 tys. (stan z dn. 1/V 1935 r.), lecz na 224 tys. warsztatów legalnych, co czyni zł 2 na 1 warsztat rocznie.

Gospodarka izb rzemieślniczych, prowadzona pod hasłem dalekoidącego umiaru w wydatkach, musi tak czy inaczej zamykać się niedoborem. Ile ten niedobór wyniesie, jeżeli założymy, iż: a) zaświadczenia o dyspensach i prawach nabytych, jako pozycja wybitnie przejściowa, nie będą ani obniżały budżetu, ani nie dawały dochodu; b) inwestycje (budowa własnych gmachów) zostaną zaniechane; c) drobne pozycje wydatkowe zostaną skomprimowane; d) dochody oprą się jedynie na dodatku do podatku i na dochodach brutto z nieruchomości? W tych warunkach wydatki (obliczone w/g budżetu na r. b.) będą stanowiły zł 1 703 tys., dochody zaś — zł 461 tys., co da niedobór w kwocie zł 1 242 tys. Droga czy to pewnych oszczędności, czy też — co jest zresztą właściwsze — uzyskania dochodów dodatkowych, a uzasadnionych świadczeniami ze strony samorządu, można wymieniony niedobór zredukować o 10% i sprowadzić go do zł 1 120 tys. Idąc dalej, możemy nawet przyjąć, że wpływy z egzaminów kwalifikacyjnych i zaświadczeń, zmniejszone o $\frac{3}{4}$ (raz — spowodu konieczności potaniaenia tych czynności, dwa — spowodu wyczerpania się kontyngentu pententów w powyższych sprawach), dadzą zł 112 tys. (w r. b. miały one dać razem zł 444 tys.). Zredukuje to niedobór do zł 1 009 tys. W przeliczeniu na 1 legalny warsztat rzemieślniczy wyniesie to zł 3, jeśli właściciel tego warsztatu opłaca ponadto świadectwo przemysłowe — przeciętna wzrośnie do zł 5.

W jaki sposób pokryć ten nieunikniony i — śmiem twierdzić — uzasadniony niedobór? Proponowane są dwie drogi: jedna za punkt wyjścia bierze ustawę o podatku przemysłowym, druga — ustawę z dn. 7/XI 1931 r. o zasilaniu funduszów izb rzemieślniczych. Rozpatrzmy pokolei obie te alternatywy.

Zasada wykorzystania istniejących dopłat do podatku przemysłowego jest o tyle prosta, że nie wymaga specjalnego aparatu i specjalnej procedury. Wystarczy tylko dodać do istniejącego wymiaru kwotę zł 4'50 od 1 podatnika¹⁾ i sprawa będzie skończona. Koncepcja ta ma jednak swoje „ale”: po pierwsze — nowy dodatek do podatku wymaga ustawy; po drugie — obciążałby on nierównomiernie zakłady rzemieślnicze. Do czasu, dopóki liczba płatników wspomnianego dodatku nie zrówna się z liczbą rzemieślników, dopóty trwać będzie niesłuszna dysproporcja pomiędzy jedną grupą rzemieślników, która nic nie płaci, a drugą, która ponosiłaby ciężar i obecnego (zł 2) i przyszłego (zł 4'50) dodatku do patentów. Poza b. dzielnicą pruską realizacja oma-

¹⁾ Gdyby wszyscy rzemieślnicy opłacali świadectwa przemysłowe, niedobór obciążałby ich dodatkową sumą zł 3; ponieważ jednak opłaca to świadectwo tylko $\frac{2}{3}$ rzemieślników, więc na każdego płacącego wypadnie zł 4'50.

wianej alternatywy jest jeszcze przedwczesna. Rozumiemy bowiem dobrze, iż nie można się zgodzić, aby obciążenie, wykazane w poniższym zestawieniu (dane za rok 1934) uległo podniesieniu przeciętnie o 225% ($\text{zł } 4'50 : \text{zł } 2$), gdyż prowadziłoby to do stawek $\text{zł } 6 \div 10$ na 1 płatnika:

I z b a	Ilość warsztatów legalnych	Ilość wykupionych świadectw przemysłow.	%	Dodatek do świad. przemysłowych: ogółem na 1 płatnika — zł	
Wileńska . . .	8 234	3 169	38	9 403	2 97
Nowogrodzka . . .	7 528	2 552	34	5 716	2 24
Poleska . . .	8 529	3 575	42	5 810	1 62
Łucka . . .	18 471	5 674	31	13 544	2 38
Tarnopolska . . .	7 866	2 448	31	8 694	3 55
Razem . .	50 628	17 418	34	43 167	2 48

Liczba 225% zresztą — jako przeciętna, uzyskana przy uwzględnieniu izb zachodnio-polskich — nie mówi. Należy przeto wziąć pod uwagę każdą poszczególną izbę oddzielnie, ustalić jej prawdopodobny niedobór¹⁾ i przeliczyć go w/g liczby rzemieślników, wykupujących świadectwa przemysłowe. Otrzymamy wówczas następujące rezultaty (dane dla świadectw przemysłowych z 1934 r.):

I z b a	Ilość świadectw przemysł.	Niedobór ogółem zł	Niedobór na 1 płatnika zł
Wileńska	3 169	44 800	14 13
Nowogrodzka	2 552	38 400	15 06
Brzeska	3 575	40 800	11 41
Łucka	5 674	46 400	8 18
Tarnopolska	2 448	21 600	8 82
Razem:	17 418	192 000	11 02

Dodając do tych kwot ustalone powyżej przeciętne (gdyż rozkład niedoboru nie wyklucza płacenia dodatku do patentów), otrzymamy, iż na 1 płatnika wypadnie $\text{zł } 10 \div 17$. Ciężar $\text{zł } 2 \div 4$ jest jeszcze łatwy do zniesienia, natomiast strawność $\text{zł } 10 \div 17$ staje się nieco problematyczną.

Pozostaje przeto alternatywa druga. Ustawa z dn. 7/XI 1931 r. o zasilaniu funduszy izb rzemieślniczych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 105, poz. 809) przewiduje, że „jeżeli... dodatek do państwowego podatku przemysłowego nie pokrywa całkowicie różnicy między preeliminowaną w budżecie izby rzemieślniczej sumą wydatków a sumą samoistnych dochodów, izba może rozkładać niedobór w bieżących okresach budżetowych na wszystkich samoistnych rzemieślników, wykonywujących rzemiosło w okręgu izby”. Z tej zasady wynika jeden minus dla proponowanego źródła dochodowego izb rzemieślniczych: rozkład

niedoboru nie może być instytucją stałą i zgóry określoną, lecz mechanizmem, działającym tylko „w bieżących okresach budżetowych”, co ma zapewnić oznaczać dany rok budżetowy.

Ale są i plusy. Pierwszym, bynajmniej nie drugorzędym, jest to, że z rozkładem niedoboru naogół już się otrząskano. Kilka izb stosuje ten system od lat kiku, chociaż z rocznymi przerwami, a w r. b. znajdujemy go na terenie 7 izb (2 z b. Król. Kongresowego, 4 z ziem wschodnich i 1 z Małopolski), przyczem udało się przejściowo uniknąć rozkładu niedoboru w 3 innych izbach. Po drugie — rozkład niedoboru jest w myśl cytowanej ustawy ciężarem, rozłożonym równomiernie, obciąża bowiem wszystkie zakłady, wahając się — jak w r. b. — od $\text{zł } 2'50$ do $\text{zł } 4$ na 1 warsztat. Po trzecie — rozkład niedoboru nie wymaga ustawy, wymaga natomiast każdorazowej zgody Ministra Przemysłu i Handlu, który nie udzieli swego „placet” dotąd, dopóki nie zostaną wyczerpane wszystkie środki, usuwające lub zmniejszające sam niedobór; stały podatek mógłby raczej sprzyjać pewnej rozrzutności budżetowej.

Stosując analogiczną, jak przy dodatku do świadectw przemysłowych, metodę, dochodzimy do wniosku, że ciężar $\text{zł } 1 009$ tys. prawdopodobnego niedoboru stanowiłby, w przeliczeniu na 1 samoistny warsztat rzemieślniczy, $\text{zł } 3$ rocznie, dla rzemieślników zaś, którzy już opłacają świadectwa przemysłowe — $\text{zł } 5$. W wymienionych poprzednio izbach sytuacja wyglądałaby następująco:

I z b a	Ilość warsztatów legaln. 1/V 1935 ¹⁾	Niedobór ogółem zł	Niedobór na 1 warszt. leg. zł
Wileńska	9 618	44 800	4 66
Nowogrodzka	7 666	38 400	5 01
Brzeska	9 259	40 800	4 41
Łucka	18 627	46 400	2 49
Tarnopolska	7 137	21 600	3 03
Razem:	52 307	192 000	3 67

Dodając teraz przeciętną na 1 płatnika dodatku do ceny świadectw przemysłowych (zobacz wyżej), otrzymamy, iż łącznie z rozkładem niedoboru płatnik ten zapłaci $\text{zł } 5 \div 8$. Wyniesie to akurat 2 razy mniej niż w razie przyjęcia alternatywy pierwszej.

Rozważania nasze nie są kompletne, przeto w analizie problemu nie stawiają „kropki nad i”. Będzie to zadaniem dyskusji, jaka na poruszony tutaj temat rozwinąć się powinna. Sprawa jest ważna i pilna. Rok 1936 stoi za pasem.

K. Sokołowski

PAŃSTWOWY BANK ROLNY W ROKU 1934

SPRAWOZDANIE Państwowego Banku Rolnego, tej największej w Polsce rolniczej instytucji kredytowej, z działalności w roku 1934 nabiera specjalnego znaczenia z tego względu, że dotyczy właśnie roku największego nasilenia sytuacji kryzysowej dla polskiego rolnictwa.

W rozwoju stosunków gospodarczych wsi, począwszy od roku 1931, każdy rok przynosił coraz to większy spadek cen płodów rolnych, zmniejszanie się

rentowności produkcji, a co za tem idzie — ogólne zubożenie. Pogarszająca się w ten sposób sytuacja rolnictwa musiała postawić pod znakiem zapytania sprawę wywiązywania się przez rolników ze swych zobowiązań. Gdy dochód z gospodarstwa zmalał do tego stopnia, że nie pokrywał niejednokrotnie nawet bieżących wydatków, sprawa spłaty długów, zaciągniętych przeważnie w czasach pomyślnej konjunktury, stała się naczelnym zagadnieniem wsi, przyjmującym

¹⁾ Według metody, ustalonej w poprzednich ustępach niniejszego artykułu (dla wszystkich 17 izb niedobór wynosił $\text{zł } 1 009$ tys.).

¹⁾ Dane urzędów wojewódzkich, zebrane z poszczególnych starostw.

także i z punktu widzenia socjalnego, dosyć drastyczny charakter. Rolnicy coraz gwałtowniej poczęli domagać się akcji oddłużenia, zorganizowanej przez Państwo. Po pierwszych zarządzeniach, wydanych w tym kierunku w roku 1932, gruntowne rozwiązanie zagadnienia oddłużeniowego przyniósł dopiero rok 1934.

W tym właśnie roku, jak wiadomo, Rząd wydał cały kompleks ustaw oddłużeniowych, i to zarówno dla uregulowania długów prywatnych rolnictwa i ich konwersji, ustalenia nowych zasad postępowania układowego i likwidacyjnego, oraz sprawy zadłużenia w lokalnych instytucjach kredytu krótkoterminowego, jak i dla dłużników banków państwowych. Stąd też, obok normalnych funkcji kredytowania i administrowania kredytami, współpraca w przygotowaniu ustaw oddłużeniowych i częściowa ich realizacja — stanowią główną pracę Banku w roku 1934. A prace wykonawcze, jakie spadły na Bank w związku z realizacją akcji oddłużeniowej — to żmudne badania licznych i zróżniczkowanych kategorii kredytów i ich warunków, to rozpatrywanie możliwości i rozmiarów ulg dla setek tysięcy dłużników, przeważnie drobnych rolników, elementu mało wyrobionego w sprawach finansowych, którzy, jak wiadomo, stanowią gros klienteli Banku.

Należy stwierdzić, że Bank w ubiegłych latach pomyślniej konjunktury przy poruczonem mu wykonywaniu w pewnych kierunkach zadań bieżącej polityki rolnej i agrarnej Państwa, przyczynił się, siłą rzeczy, do przekredytowania pewnych grup rolników. Jednocześnie nałożono w swoim czasie na Bank obowiązek prowadzenia pewnych prac i zadań (jak np. niektóre meljoracje podstawowe), które powinny być wykonane przez związki prawnopubliczne, a więc z funduszków publicznych.

Akcja oddłużeniowa Banku pomyślana została jako zniesienie wszelkich przesostów, jakie ujawniły się wskutek kryzysu, i dostosowanie sumy należności Banku od dłużników do normy, odpowiadającej możliwościom płatniczym wsi. Konkretnie, akcja ta objęła: częściowe umorzenie kapitału niektórych pożyczek, dalsze obniżenie oprocentowania, przedłużenie okresu spłaty pożyczek, wprowadzenie, względnie przedłużenie, okresu karencyjnego dla spłaty kapitału, bezprocentowe odroczenie płatności zaległych należności i rozłożenie ich na raty lub skonwertowanie na pożyczki dodatkowe, konsolidację zadłużenia przez częściowe przeniesienie niektórych kategorii pożyczek do działu funduszków rządowych i t. p.

Wymienione ulgi znalazły pokrycie w środkach własnych Banku oraz w funduszach Skarbu Państwa, ulokowanych w Banku.

Z uwagi na przeprowadzoną akcję oddłużeniową rok sprawozdawczy stał się rokiem przełomowym dla Państwowego Banku Rolnego. Logika faktów wymagała, aby obok wielkiej masy zorganizowanych i niezorganizowanych wierzycieli rolnictwa poniosła wielkie ofiary również i największa rolnicza instytucja wierzycielska, administrująca olbrzymią sumą ponad zł 1 250 miljn. kredytów i należności.

Ofiara, poniesiona w tym czasie dla rolników na same tylko skreślenia w zakresie kredytów własnych, wyraża się sumą zł 92·5 miljn. Suma ta wyodrębniona została jako specjalny Fundusz Oddłużenia, na który przekazane zostały następujące kwoty: zł 30·0 miljn. z kapitału zakładowego Banku, zł 3·5 miljn. ze specjalnych rezerw Banku, zł 36·8

miljn. z lokat Skarbu Państwa w Banku i należności od tych lokat, wreszcie zł 22·2 miljn. listów zastawnych i obligacji meljoracyjnych Banku, stanowiących własność Skarbu Państwa, i należności, pochodzących od tych listów i obligacji. Celem Funduszu Oddłużenia jest dostarczenie środków na sfinansowanie ulg w spłacie samych tylko pożyczek bankowych, jeśli bowiem uwzględnić również fundusze rządowe, administrowane przez Bank, oraz należności b. rosyjskich banków ziemskich i b. pruskich i galicyjskich instytucji finansowych i osadniczych, łączna suma skreśleń dosięgnie ok. zł 350 miljn.

Ułgi dla dłużników Banku w poszczególnych działach kredytów przedstawiają się, jak następuje:

W dziale kredytu w listach zastawnych: skreślenie zł 9·1 miljn. w wyniku częściowego umorzenia kapitału niektórych pożyczek, przeniesienie zł 56·3 miljn. nominalu pożyczek do działu funduszków rządowych, celem konsolidacji zadłużenia przy częściowym jego umorzeniu, obniżenie oprocentowania z 7% i 8% do 4½%, a na okres najbliższych 2 lat — do 3% w stosunku rocznym, przedłużenie okresu amortyzacji do 55 lat, licząc od dn. 31/XII 1932 r., wprowadzenie 3-letniego okresu karencyjnego dla spłaty kapitału, odroczenie bezprocentowe zaległości i rozłożenie ich na raty lub też skonwertowanie na dodatkowe pożyczki z 40-letnim okresem amortyzacji, licząc od dn. 1/I 1938 r.

W dziale kredytu w obligacjach meljoracyjnych: skreślenie zł 28·3 miljn. wskutek częściowego umorzenia kapitału pożyczek, obniżenie oprocentowania z 7% do 4½%, a na okres najbliższych 2 lat — do 3% w stosunku rocznym, przedłużenie okresu amortyzacji do 36 lat, licząc od dn. 31/XII 1932 r., przedłużenie okresu karencyjnego dla spłaty kapitału z 3 do 6 lat, odroczenie bezprocentowe zaległości i rozłożenie ich na raty lub też skonwertowanie na dodatkowe pożyczki z 30-letnim okresem amortyzacji, licząc od dn. 1/I 1938 r.

W dziale kredytu krótko- i średnio-terminowego: skreślenie zł 27·3 miljn. dzięki częściowemu lub całkowitemu umorzeniu niektórych należności, przeniesienie zł 13·0 miljn. pożyczek do działu funduszków rządowych — w celu konsolidacji zadłużenia przy częściowym umorzeniu kapitału, skonwertowanie zł 103·7 miljn. pożyczek za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego — przy obniżeniu w większości wypadków oprocentowania do 4½% w stosunku rocznym i rozterminowaniu na 14 lat, skonwertowanie zł 45·5 miljn. w oparciu o własne środki na dogodnych warunkach.

W dziale kredytu parcelacyjnego: skreślenie zł 11·0 miljn. w wyniku częściowego umorzenia kapitału należności z tytułu reszty ceny kupna gruntów z majątków własnych Banku oraz częściowego lub całkowitego umorzenia należności zaległych, odroczenie bezprocentowe oraz rozłożenie na raty lub skonwertowanie pozostałych zaległości na dodatkowe pożyczki z 40-letnim okresem umorzenia, licząc od dn. 1/I 1938 r.

W dziale kredytu z funduszków rządowych, administrowanych przez Bank: skreślenie ponad zł 200 miljn. wskutek częściowego umorzenia kapitału pożyczek, obniżenie oprocentowania większości pożyczek do 3% rocznie oraz rozłożenie ich spłaty na okres od 5 do 60 lat, udzielenie bonifikat

w granicach do 20% przy przedterminowej spłacie należności.

W dziale pożyczek b. rosyjskich banków ziemskich: konwersja należności z tytułu kapitału większości pożyczek oraz zaległych rat przy obniżeniu oprocentowania do 4½% rocznie oraz przedłużeniu okresu amortyzacyjnego do 56 lat, licząc od dn. 1/VII 1935 r., udzielenie bonifikat w granicach 20% przy przedterminowej spłacie należności.

W dziale pożyczek b. pruskich i galicyjskich instytucyj finansowych i osadniczych: redukcja przerachowania pewnych kategorii długów rentowych z 43·0% do 21·5%, rozłożenie zaległości na 30 lat, bez oprocentowania, obniżki indywidualne bieżących rat rentowych w granicach do 50%, bonifikata należności, dochodząca do 20% przy przedterminowej spłacie skapitalizowanych rent.

Oczywiście, że uszczuplenie płynnych środków obrotowych Banku wskutek zmniejszenia kapitału zakładowego oraz utraty lokat skarbowych i unieruchomienia poważnych sum w skonwertowanych należnościach przyczyni się w dalszym ciągu do osłabienia aktywności Banku na polu kredytowania rolnictwa, tem bardziej, że trudno w najbliższych latach spodziewać się dopływu odpowiednich kapitałów zzewnątrz. Podjęcie zresztą nowej działalności kredytowej na większą skalę zależne jest również od przywrócenia warunków rentowności produkcji i zdrowego obrotu kapitału w rolnictwie, ku czemu zmierza wprawdzie cała akcja oddłużeniowa, co jednak jest nieosiągalne bez jednoczesnego zahamowania postępującego ciągle spadku cen artykułów rolnych i ustalenia ich na poziomie, odpowiadającym właściwemu stosunkowi do cen innych artykułów.

Bieżąca akcja kredytowa w 1934 r. przedstawiała się bardzo skromnie. W zakresie kredytu długoterminowego w listach zastawnych działalność Banku ograniczała się nadal do finansowania parcelacji oddłużeniowej. Akcja ta jednak, rozpoczęta jeszcze w 1932 r., oparta na specjalnej emisji, nie znalazła należytego oddźwięku u rolników, naskutek rozszerzenia akcji oddłużeniowej w latach następnych. Suma tych pożyczek, udzielonych w roku sprawozdawczym, wynosiła zaledwie zł 2·3 miljn. W obligacjach meljoracyjnych akcja kredytowa od 1932 r. została zawieszona i nic nie wskazuje na możliwości wznowienia jej — wobec znanej sytuacji na rynku papierów wartościowych. Na najpilniejsze roboty meljoracyjne uruchomiono w 1934 r. specjalny amortyzacyjny kredyt gotówkowy, suma jednak przeznaczona na ten cel wynosi zaledwie zł 200 tys.

W zakresie kredytu krótko- i średnioterminowego akcja Banku zdołała utrzymać się na dotychczasowym poziomie — dzięki zwiększeniu się wkładów i redyskonta. Przeważnie Bank ograniczał się tutaj do finansowania zbiorów — przez udzielanie kredytu rejestrowego i zaliczkowego pod zastaw zboża — i dostawy nawozów sztucznych. Suma kredytów, wypłaconych w 1934 r., wyniosła zł 23·9 miljn.

W dziale funduszy rządowych, administrowanych przez Bank, kredyty, udzielone w gotówce, wyrażały się zaledwie kwotą zł 2·7 miljn., a dalsza bezgotówkowa suma kredytów w wysokości zł 48·2 miljn. pochodziła z zakredytowanych należności za grunty państwowe, parcelowane przez urzędy ziemskie, za wykonanie prac scaleniowych i t. p.

Jeden tylko z działów wykazał pewne ożywienie, mianowicie akcja parcelacyjna, na co należy zwrócić specjalną uwagę, wobec stałej aktualności tego zagadnienia. Obszar rozparcelowanych gruntów wzrósł w 1934 r. przeszło dwukrotnie w porównaniu z 1933 r., mianowicie do 10·3 tys. ha — naskutek obniżenia przez Bank cen sprzedażnych ziemi i ułatwień, przyznanych przy spłacie należności za nabywane grunty.

Jakkolwiek przeprowadzenie planu oddłużenia w większej swej części przewidziane było na rok 1935, to jednak niektóre pozycje bilansowe Banku na dz. 31/XII 1934 r. wykazywały już odnośne zmiany.

Przegląd ważniejszych pozycji bilansowych w końcu 1934 r. — w porównaniu z rokiem poprzednim — daje następujące stwierdzenia.

W stanie biernym: kapitał zakładowy został już zmniejszony z zł 130 miljn. do zł 100 miljn. — w związku z utworzeniem Funduszu Oddłużenia; lokaty terminowe skarbowe zmniejszyły się z zł 45·7 miljn. do zł 2·2 miljn. — naskutek spisania na umorzenie pożyczek krótko- i średnioterminowych i przeniesienia na Fundusz Oddłużenia; wkłady terminowe, oszczędnościowe i czekowe wzrosły z zł 95·0 miljn. do zł 109·6 miljn.; redyskonto weksli wzrosło z zł 130 miljn. do zł 150·6 miljn.; wzrost ten jednak przypada całkowicie na redyskonto z tytułu akcji zleconych, redyskonto bowiem z tytułu własnych operacyj kredytowych spadło poważnie — z zł 85·3 miljn. do zł 54·5 miljn.; redyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego wzrosło z zł 1·1 miljn. do zł 19·2 miljn.; uzyskany w okresie sprawozdawczym kredyt francuski w sumie 1750 tys. fr. fr. spłacono całkowicie, spłacono również część kredytów angielskich, toteż rachunek „Banki Nostro zagraniczne” wykazuje zmniejszenie z zł 9·5 miljn. do sumy zł 7·9 miljn.; emisja listów zastawnych wzrosła o zł 1·0 miljn., wobec czego łączna suma emisji listów zastawnych i obligacyj meljoracyjnych podwyższyła się do zł 282·7 miljn.; pozycja pod bilansem „Fundusze administrowane” wykazuje znaczny wzrost — z zł 548·5 miljn. do zł 834·5 miljn., przyczem na wzrost tych funduszy administrowanych oraz należności z pożyczek, udzielonych z tych funduszy, wpłynęło głównie wprowadzenie do bilansu Banku na dz. 1/I 1935 r. likwidowanych należności b. banków rosyjskich i b. zaborczych instytucyj finansowych i osadniczych.

W stanie czynnym: akcje i udziały wzrosły z zł 8·7 miljn. do zł 10·1 miljn. — głównie naskutek nabycia dalszej partji akcji Banku Akceptacyjnego i podwyższenia sumy udziału w Chłodni i Składach Portowych, Sp. z o. o. w Gdyni; weksle zdyskontowane wzrosły z zł 148·0 miljn. do 174·2 miljn. — głównie w dyskoncie operacyj komisowych; akcepty Banku Akceptacyjnego wzrosły z zł 1·1 miljn. do zł 19·6 miljn.; kredyty krótko- i średnioterminowe wzrosły z zł 189·0 miljn. do zł 194·1 miljn.; kredyty długoterminowe w listach zastawnych wzrosły z zł 171·6 miljn. do zł 173·1 miljn., a w obligacjach meljoracyjnych zmniejszyły się z zł 111·4 miljn. do zł 111·1 miljn.; rachunek „Dłużnicy za nabyte grunty” wzrósł poważnie — z zł 16·9 miljn. do zł 33·7 miljn. — przedewszystkiem naskutek dopisania należności, przekazanych Bankowi w wyniku rozrachunku ze Skarbem Państwa z tytułu komisowej parcelacji majątków państwowych; rachunek „Majątki własne w parcelacji” zmniejszył się z zł 43·7 miljn. do zł 37·4 miljn. — głównie naskutek obniżenia sza-

cunku majątków; pozycja pod bilansem „Fundusze administrowane” wykazuje — podobnie jak w stanie biernym — znaczny wzrost — z zł 548·5 miljn. do zł 834·5 miljn.

Ogólna suma bilansowa wzrosła z zł 1 582·3 miljn. do zł 1 951·1 miljn. — głównie spowodu włączenia do bilansu Banku pozycji likwidowanych należności b. instytucyj finansowych i osadniczych państw zaborczych.

Jak zatem widzimy, Państwowy Bank Rolny, pozostający naskutek kryzysu w pewnym impasie w ciągu ostatnich lat, przeprowadził zasadnicze posunięcia, mające na celu konsolidację likwidowanej sumy zadłużenia rolników. Wielkie ofiary finansowe, złożone przez Bank dla sanowania stosunków z rolnikami, nietylko przynoszą pomoc dłużnikom Banku przez dostosowanie wysokości zadłużenia i warunków spłaty do zdolności płatniczych, ale przyczyniają się także do konsolidacji aktywów Banku. Z bilansu wyeliminowane zostają najuciążliwsze należności dzięki ich skreśleniu lub przeniesieniu do działu funduszy administrowanych. Ponadto ustalenie dogodnych warunków spłaty daje większą gwarancję stopniowej likwidacji pozostałych wierzytelności.

Wykonanie całokształtu prac konwersyjnych i oddłużeniowych jest już przeważnie na ukończeniu. Przeprowadzając obecnie prace oddłużeniowe, Bank wykorzystuje ten okres na przepracowanie zagadnienia dalszych oszczędności budżetowych. Zagad-

nienie to narzuca się w wyniku stałego — w obecnym czasie — dążenia Banku do zużytkowania każdej rozporządzalnej kwoty na ulgi dla rolników. Przez celową, konsekwentną racjonalizację pracy i usprawnienie organizacji dąży Bank do dalszego obniżenia kosztów handlowych — zarówno osobowych, jak i rzeczowych.

Należy spodziewać się, że podjęty przez Bank wielki wysiłek, zmierzający do pomyślnego uregulowania sprawy likwidacji udzielonych kredytów, doprowadzi do oczyszczenia terenu i pozwoli na stopniowe wznowienie normalnej akcji kredytowej, z którą — wcześniej czy później — liczyć się trzeba. Dużo bowiem problemów leży zupełnie odłogiem, które dla udrowienia rolnictwa na dalszą metę domagają się bezwzględnie rozwiązania. Wystarczy tu wskazać na takie zagadnienie, jak przeludnienie wsi, które stanowi najkapitałniejszy problem strukturalny gospodarstwa narodowego. Rozwiązanie tego problemu nie da się pomyśleć bez przeprowadzenia reformy rolnej, bez podniesienia intensywności produkcji rolniczej i t. p. Sfinansowania tych zadań z natury rzeczy będzie się musiał podjąć Państwowy Bank Rolny, o tę bowiem instytucję oprzeć się muszą w tej czy innej formie aktualne problemy rolnicze i zagadnienia polityki agrarnej. W tem znaczeniu Państwowy Bank Rolny stanowi niezmiennie żywotną instytucję dla zbiorowego życia rolniczego w Polsce.

J. G.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMJERA INŻ. EUGENJUSZA KWIATKOWSKIEGO W SEJMIE¹⁾

W warunkach nadzwyczajnych — zwraca się Rząd do Ciał Ustawodawczych z przedłożeniem projektu ustawy, której treść stanowić ma szczególne pełnomocnictwa dla Rządu na określony termin i dla załatwienia określonego kompleksu spraw gospodarczo-finansowych. Muszą więc istnieć ważne i mocne argumenty, uzasadniające ten krok, jako nieodzowną konieczność państwową wedle najlepszego rozumienia Rządu. Poczytuję sobie za obowiązek przedstawienie Komisji w możliwie najpełniejszych granicach zarówno motywów, które spowodowały decyzję Rządu, jakoteż i sytuacji, która z tą decyzją jest nierozdzielnie związana. Jestem bowiem przekonany, że warunkiem wstępnym leczenia każdej choroby i każdego zła jest poznanie jego przyczyn i źródeł; że każde zło może być w swoich skutkach ograniczone, albo nawet opanowane, jeżeli obok tendencji krytycyzmu istnieje świadomość sytuacji oraz wola walki i wola solidarnego zwycięstwa; że prawda i rzeczywistość, choćby przykre i twarde, są w działaniu indywidualnym i zbiorowym lepszym i silniejszym motorem niż ludzenie się pożądaną nierzeczywistością. Jestem też przekonany, że Komisja potrafi tak pokierować

dzisiejszą dyskusją, by — nie omijając ani trudności, ani wylaniających się wątpliwości — nie spowodować ujemnych objawów psychicznych, zwłaszcza że żadne rzeczowe i faktyczne podstawy ku temu nie istnieją.

Wspólne bowiem nasze zadanie w tej chwili polega na tem, by poznać źródła ujemnych objawów w dynamice naszego rozwoju gospodarczego i zaatakować przede wszystkim te zjawiska, których opanowanie leży całkowicie w naszej własnej mocy, wiedząc, że ponadto istnieje cały splot trudnych zagadnień, niezależnych od naszej woli i naszej decyzji.

Współczesny kryzys finansowy, gospodarczy i polityczny — w najszerszym tego słowa znaczeniu — jest charakterystyczny tem, że uderza coraz silniej w samą strukturę gospodarstwa międzynarodowego i narodowego, dając w rezultacie objawy, które coraz mniej pozostawiają wolnego miejsca na swobodny rozwój programu, na działania, wynikające z indywidualnych nastawień rządów i organizacyj politycznych i gospodarczych, a coraz częściej stawiają przed oczy przymus działania w ściśle określonym kierunku.

Charakterystycznym przykładem tego przymusu politycznego, wyrażonego w cyfrach budżetowych, jest fakt, że pomimo ogólnego spadku rentowności, pomimo skurczenia się handlu światowego do $\frac{1}{3}$,

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu Specjalnej Komisji do Spraw Pełnomocnictw w dn. 25 października 1935 r.

z roku 1928/29, pomimo ruiny budżetów publicznych — wydatki światowe na zbrojenia wyniosą w 1935 r. (według zestawienia niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur) 30 milj. marek złotych, t. j. będą o 50% wyższe niż w 1929 r. i przekroczą prawie dwukrotnie poziom z 1913 r. Suma ta przekracza wartość rocznej produkcji W. Brytanii lub wartość zapasów złota w Stanach Zjedn.

Przykładem ściśle gospodarczym jest stanowisko Izby Handlowej w Manchester, domagającej się ceł, reglamentacji, przymusowej organizacji karteli i premij eksportowych, a więc polityki zaostrzonego merkantylizmu — wbrew własnym sztandarowym tezom polityki gospodarczej.

Zjawiska kryzysowe uderzyły niezwykle silnie i w gospodarstwo społeczne polskie. Jest to fakt zrozumiały i naturalny.

Jednakże na skutek specjalnej struktury społecznej, braku rezerw finansowych, zniszczeń wojennych, gwałtownych przemian na naturalnych rynkach zbytu, na skutek zahamowania emigracji stałej i sezonowej, znacznego przyrostu ludnościowego, a również — przynajmniej to otwarcie — naskutek pewnych błędów w polityce finansowej i gospodarczej, polegających przede wszystkim na dysharmonii tych dwu źródeł dyspozycji, na tendencji szerszego rozmachu w zakresie pomocy gospodarczej, niż na to zezwalała akumulacja środków finansowych — objawy kryzysu przybrały u nas często, choć niezawsze, natężenie znacznie silniejsze niż w wielu innych państwach.

Ten stan i to twierdzenie ilustruje aż nadto wymownie ostatni „*Mały Rocznik Statystyczny*”.

A więc pierwsze, najbardziej charakterystyczne, zjawisko. Abstrahując od słuszności założeń krańcowego egoizmu gospodarczego, od tendencji autarkicznych, stwierdzamy w całym przekroju ewolucji gospodarczej państw, że rządy i społeczeństwa podjęły od szeregu lat niezwykle skoncentrowane wysiłki — uwieńczone jak dotychczas niemalym sukcesem — w kierunku rozwoju tych działów produkcji, w których były dotychczas uzależnione od obcych rynków. Cokolwiek chcemy o tej polityce powiedzieć — widzimy przejawy dużej ambicji i dużej pracy rozwojowej. Kraje agrarne skryształizowały swe doktryny przemysłowe i realizują je konsekwentnie. Odwrotnie, kraje przemysłowe otoczyły niezwykłą pieczołowitością własne rolnictwo. Wiemy powszechnie, jakie postępy czyni program agrarny w Anglii, w Niemczech, w Belgii, w Austrii i wielu innych państwach przemysłowych. Odwrotnie — jeżeli przyjąć produkcję przemysłową w 1928 r. równą 100, to wskaźnik tej produkcji za 1934 r. wyniesie w Sowieciech 296, w Rumunii 133, w Danii 121 i t. d.

U nas, pomimo dużych nakładów środków materialnych Państwa, oba podstawowe elementy gospodarstwa narodowego: rolnictwo i przemysł — wykazały poważny odwrót na całej linii.

Jest to fakt znany i ustalony liczbowo, że wraz z zanikiem rentowności gospodarstwa rolnego — szczególnie w gospodarstwie drobno-rolnym — doszło do zupełnego zaniku nakładów inwestycyjnych i to poniżej katastrofalnego spadku kwot konsumpcyjnych. Gdy wydatki na artykuły spożywcze, opał, światło, ubranie spadły do $\frac{1}{8}$ stanu z 1928/29 r., to wydatki na maszyny rolnicze i nawozy spadły do $\frac{1}{7}$, na inwestycje budowlane do $\frac{1}{5}$, na nasiona i pasze treściwe

do $\frac{1}{4}$ i t. d. A równocześnie podobnie pasywną ewolucję wykazuje produkcja przemysłowa i jeszcze silniej ekspansja handlowa.

Wskaźnik produkcji przemysłowej waha się około 60%. Rezultat zsumowania emisji kapitałów w spółkach akcyjnych nowozałożonych, spółkach, powiększających kapitał, i spółkach, zmniejszających kapitał, jest u nas ujemny. Identycznie ujemna jest suma zysków i strat w spółkach akcyjnych, a stąd zupełny zanik ekspansji prywatnej inicjatywy. W 1934 r. emisja kapitałów akcyjnych w Polsce jest 80 razy słabsza niż w Italji, a nawet 5 razy słabsza, niż naprzykład w obecnej Austrii.

Można systematycznie przechodzić od jednego zjawiska gospodarczego do drugiego, można chwycić zjawiska duże i małe, leżące widocznie na samej powierzchni zbiorowego życia i ukryte głęboko przed oficjalną statystyką, a wszędzie spotyka się ten sam objaw powolnego, ale systematycznego odwrotu.

W ten sposób krystalizuje się coraz wyraźniej groźba zaatakowania od strony wycieńczonego organizmu gospodarczego tych istotnych sukcesów i zdobyczy, które nasze Państwo w ciągu swego 17-letniego niepodległego bytu, a szczególnie w okresie rządów Marszałka Józefa Piłsudskiego, rzetelnie może zapisać w rachunku swoich aktywów. Albowiem utrzymanie wzorowej i sprawnej armji, utrzymanie samodzielnej polityki zagranicznej, zachowanie i rozbudowanie oświaty, udostępnienie jej najszerszym warstwom społecznym, utrzymanie dobrego i oddanego Państwu i służbie publicznej aparatu administracyjnego, dalsze usuwanie śladów niewoli i zaniechania cywilizacyjnego w miastach i na wsi — jest nierozdzielne i organicznie związane ze stanem i postępem gospodarczym. Odkładając czy hamując — choćby nieświadomie — akcję wzmocnienia gospodarstwa narodowego — przynajmniej tam, gdzie istnieją realne możliwości tego wzmocnienia — osłabilibyśmy z biegiem czasu i te pozytywne wartości, które są dorobkiem okresu życia Józefa Piłsudskiego w Polsce.

Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że stoję wobec Komisji Parlamentu i wobec ludzi, którzy nie mają powodu do zamykania oczu przed rzeczywistością i domagania się od Rządu — dla celów ubocznych — jakiegoś cudownego, radykalnego i ostatecznego usunięcia tych licznych i głębokich objawów niedoli ludzkiej i tych ogromnych braków, istniejących w naszym organizmie gospodarczym. Rozporządzamy ograniczonymi środkami materialnymi i ograniczonymi metodami działania, a wspólnym naszym zadaniem jest to, by w granicach tych elementów osiągnąć gospodarczo, społecznie i politycznie najlepsze rezultaty. W zakresie tych metod musimy dobrowolnie pewne tendencje zgóry wykluczyć. Nie poto walczyliśmy wielokrotnie i krwawo, nie poto skupiliśmy tyle wysiłków i ofiar dla odzyskania niepodległości i samodzielnego bytu, byśmy teraz na części sprzedawali elementy tej niepodległości obcym, byśmy kurczyli nasz stan posiadania w naszym, własnym Państwie. Nie chcę przez to powiedzieć, że jestem wrogo nastawiony do współdziałania obcego kapitału w ramach gospodarstwa polskiego. Przeciwnie, możemy znaleźć wzajemnie dość szeroką płaszczyznę współpracy finansowej i gospodarczej, a mianowicie wszędzie tam, gdzie zagadnienie sprowadza się do elementów czysto gospodarczych przy poszanowaniu naszych interesów państwowych, naszych praw i za-

sady równości. Jednakże generalnego ratunku od obcych oczekiwać i pragnąć nie możemy. Nietylko dlatego, że chwilowo te wielkie źródła kredytów obcych są zamknięte, ale nawet i w tym wypadku, gdyby one kiedyś ponownie zostały otwarte, nie możemy się wyrzec tej zdrowej ambicji, że przyszłość swą zawdzięczając będziemy samym sobie. Polska jest naszą dziś i naszą musi pozostać na zawsze.

Drugim elementem, który winien być wykreślony z naszego rachunku — to nadzieja, wciąż podszeptwana i propagowana przez niemałą liczbę ludzi, że w tej ciężkiej sytuacji należy się rzucić w otchłań eksperymentu gospodarczego lub finansowego, który w oczach naszego pokolenia tylokrotnie już zbankrutował w świecie i który na miejsce rzetelnej wartości pracy ludzkiej chciałby postawić wartości urojone, oparte na czystej spekulacji papierowej. Zdecydowanie przeciwstawiam się wszelkim podobnym pomysłom, a odwrotnie pragnę ponownie rozbudzić tę ambicję, że nie sztuką, lecz pracą, nie dezorganizacją, lecz organizacją, nie lekkomyślnym mnożeniem wydatków, lecz oszczędnością możemy wyjść powoli, ale pewnie z dzisiejszej sytuacji. Przeszliśmy przed laty okres inflacyjnego biegnięcia na kruchych szczytach i stwierdziliśmy sami identycznie jak wiele innych narodów, że rezultat jest gospodarczo i moralnie ujemny. Przechodzimy obecnie okres deflacyjnego pełzania na czworakach i odczuwamy już wszyscy niesamowite znużenie we wszystkich organach życia. W tych ewolucjach powojennego myślenia prawie zapomnieliśmy, że zdrowy, dorosły i normalny człowiek nie powinien używać na codzień ani szcudeł, ani nie powinien pełzać, gdyż może chodzić normalnie.

Ale powrót chorego człowieka — naszego gospodarstwa społecznego i państwowego — do normalnej pozycji i normalnej pracy nie jest zbyt łatwy i szybki.

Nie potrzebuję Panów zapewniać, że w ciągu ostatniego 5-lecia, po opuszczeniu gabinetu Ministra Przemysłu i Handlu, szukałem najściślej i najszerzego kontaktu ze społeczeństwem, że najbardziej wsłuchiwałem się w rytm jego życia, że docierałem do chłopów i robotników, do bezrobotnych i nawiedzonych klęskami elementarnymi, że wnikałem w życie i myślenie żołnierzy i oficerów, że wysłuchiwałem narzekań i uwag krytycznych rolników, przemysłowców, kupców i rzemieślników, i to na przestrzeni całej prawie Polski — od Gdyni po Lwów, od Wilna po Katowice i Cieszyn. Gdzie tylko mogłem, nastawiałem się na dodatnie lub ujemne oddziaływanie aparatu urzędniczego, na objawy biurokratyzmu, jeździłem po wsiach, miastach, a nawet po drogach polskich. Mam więc przed oczami pełny obraz przejawów naszego głębokiego kryzysu — zarówno materialnego, jak i myślowego, i widzę jasno, że zarówno z sytuacji obecnej niema nagłego i szczęśliwego odrotu na drugi kraniec konjunktury, jakoteż i to, że obecny stan depresji gospodarczej nie stanowi naszej konieczności dziejowej. Co więcej, pragnę wyznać, iż w moim rozumieniu wszystkie te zjawiska, jakkolwiek wybitnie ujemne i komplikujące niezmiernie nasze życie, nie byłyby same przez się groźne, a w każdym razie nie wymagałyby działań ratunkowych i zapobiegawczych ze strony Państwa, tak szybkich, tak różnorodnych i „tak szarmonizowanych, nietylko w treści, ale i w czasie”, jak to powiedział Pan Premier, i tak niezależnych ani od dobrej woli, ani

od nerwu społecznego i nastawienia politycznego Rządu, jak to jest nieodpartym nakazem chwili bieżącej.

Te konieczności wynikają dopiero z sytuacji budżetowej Państwa, i to właśnie wówczas, gdy rozumiemy, jakim potężnym czynnikiem reakcji na gospodarstwo społeczne jest struktura i dynamika budżetu Skarbu Państwa.

Mógłbym bodaj powiedzieć, że pomimo tej sytuacji faktycznej, którą zaraz przedstawię — rząd biurokratyczny i nieprzepojony troską o rozwój gospodarstwa narodowego, o walory społeczne, mógłby napewno dalej trwać w tej sytuacji budżetowej nawet przez dłuższy okres czasu. Reakcja jednak — właśnie z tego społecznego punktu widzenia — zarysowała się i skryształizowała już wcześniej w łonie poprzedniego Rządu Pana Premiera Sławka.

Jest to konsekwencja każdego wielkiego kryzysu, iż powstają w zarządzie skarbowym państwa niezwykle trudności harmonizowania obu stron rachunków: dochodów i wydatków.

Począwszy od roku 1930/31 dochody budżetowe Państwa zaczynają szybko spadać i strona wydatków pomimo wielokrotnie powtarzanych wysiłków nie może być szarmonizowana z tym spadkiem. Toteż deficyty budżetowe rosą, wynosząc średnio kwartalnie (w miljn. zł):

1930/31	15.5
1931/32	51.0
1932/33	60.5
1933/34	84.3
1934/35	153.1 ¹⁾

W ostatnio wymienionym roku w ciągu pierwszych 8 miesięcy deficyt został całkowicie opanowany przy pomocy Pożyczki Narodowej. Już jednak od grudnia deficyty te rosą ponownie i za 4 miesiące dosięgają kwoty zł 61 miljn. Jeszcze silniej przejawia się ta sama tendencja w roku bieżącym. W ciągu I półrocza deficyt ten osiągnął poziom zł 163.2 miljn.

Balast tego deficytu jest istotnie bardzo poważny i musiał zaciążyć silnie na całym rynku pieniężnym polskim.

Można to samo zagadnienie ująć i z innego punktu widzenia. Dn. 1/IV 1930 r. stan kasowy Skarbu Państwa reprezentował do dyspozycji netto w gotówce i w płynnych walorach wzwyż zł 650 miljn. Istniała więc — w stosunku do ówczesnych wydatków — 3-miesięczna rezerwa kasowa skonsolidowana. Na dz. 1/X r. b. posiadaliśmy w gotowiźnie, w walorach i w otwartym kredycie — zato bez wpływu Pożyczki Inwestycyjnej — zł 94 miljn., t. j. prawie tylko ½-miesięczną rezerwę, i to z tem zastrzeżeniem, że walory nie mogą być dziś tak łatwo upłynnione jak w 1930 r.

Celem pokrycia tego deficytu Skarb musiał rozpiasywać pożyczki wewnętrzne, hamujące silnie zdolność konsumpcyjną społeczeństwa, względnie zmieniające jej kierunek, oraz musiał korzystać z rynku pieniężnego w formie kredytów. Powoduje to dwa ujemne zjawiska. Aparat kredytowy ograniczyć musiał do minimum obsługę potrzeb kredytowych społeczeństwa i gospodarstwa prywatnego, a budżet państwowy wzrastał silnie i autmatycznie w dziale obsługi zadłużenia państwowego. Tak więc, pomimo powagi korzyści, wynikających z dewaluacji głów-

¹⁾ Bez Pożyczki Narodowej.

nych walut, z którymi związane są nasze pożyczki zagraniczne, udział obsługi długów państwowych wzrósł z 2% w budżecie w 1926 r. na 8½% w 1935 r. O ile nie poweźmiemy zasadniczych i szybkich decyzji, to wedle obecnego stanu deficyt budżetowy do końca bieżącego roku budżetowego wyniosłby jeszcze dodatkowo ok. zł 130 miljn., czyli w relacji rocznej osiągnąłby zł 300 miljn. A ponieważ wszelkie dalsze lokaty na rynku pieniężnym są albo trudne do zrealizowania albo gospodarczo niewłaściwe, przeto musimy się zdecydować na szukanie innego wyjścia.

Teoretycznie w nakreślonej przeze mnie z całą szczerością i ścisłością sytuacji, w której przedstawieniu stoję jaknajdalej od psychiki człowieka, przytłoczonego ciężarem trudności — istnieją różne możliwości i wyjścia. Możemy uciec się do nowej pożyczki wewnętrznej, jednakże z pełnią świadomości, że źródła zła nie usuwamy, a ujemne skutki gospodarcze bardzo silnie pogłębiamy. Zarazem lwia część tego ciężaru musiałaby spaść na urzędników państwowych, gdyż rynek pieniężny niema zdolności pokrycia tak wielkich sum. Drugą możliwością teoretyczną byłaby gwałtowna kompresja wydatków rzeczowych w naszym budżecie. Musimy jednak przyjąć pod uwagę, że droga ta jest niezwykle powolna i zawodna w swych skutkach. Moglibyśmy też — tak, jak to już uczyniły niektóre państwa — zlekceważyć na wielką skalę obowiązek płacenia należnych poborów pracownikom i sum dostawcom we właściwych terminach. Moglibyśmy wreszcie puścić w ruch maszynę drukarską i płacić jakąś namiastką pieniądza. Wszystkie te teoretyczne możliwości uważam obecnie za niewłaściwe, zgubne, rujnujące podstawy organizacyjne Państwa, a nawet za niegodne i łamiące zasady stosunku Państwa do obywatela, który musi się opierać na uczciwych podstawach i solidności. Wydaje mi się, że nadszedł czas, w którym sprawa ta musi być załatwiona pozytywnie i stanowczo bez wszelkiej zwłoki i wahania.

Choćby ostatnie możliwości wydobywania się z tej sytuacji były dla Rządu przykre i bolesne, to jednak z definitywnego zerwania z deficytem budżetowym, z wycofania potrzeb czysto budżetowych i zwyczajnych z wolnego rynku pieniężnego, z pozostawienia przyrostu kapitalizacji wewnętrznej na cele czysto gospodarcze płynię tyle skutków pozytywnych i dodatnich, że wartość ich przewyższa chwilowe zło, które musi być dokonane.

Wyznaję otwarcie i uczciwie, że nie mam takiego dobrego programu ratunku Skarbu i tych wszystkich zadań Państwa, które są organicznie ze Skarbem związane, by nie naruszyć niczych praw i warunków egzystencji, a ponadto jeszcze usunąć choćby część istniejącego zła i wielkiej ludzkiej niedoli.

Organizm ten jest chory i przed powrotem do zdrowia musi być poddany operacji. Gdybyście Pano wie w sumieniach Waszych uważali, że istnieje lepsza i łagodniejsza metoda leczenia, że widzicie lekarza, lepiej odemnie przygotowanego do przeprowadzenia tej operacji, to nie zawahajcie się ani chwilę dać temu pełny i konkretny wyraz. Tam bowiem, gdzie idzie o przyszłość Narodu i Państwa, jednostki są rzeczą małą i drugorzędną.

Stwierdzam więc, że program sanacji Skarbu, który tu w zarysie po 10-dniowej wyczerpującej pracy przedstawiam, nietyle nosi na sobie piętno

mojej indywidualności, mojego osobistego stosunku do urzędników, do ludzi pracy, przemysłu i rolnictwa, do kapitałów, ile raczej wydaje mi się jedyną realną możliwością w istniejącej sytuacji. Niezawsze istnieje możliwość w życiu zbiorowym odrzucenia każdej sprawy, która kryje w sobie pewną ilość zła i niesprawiedliwości. Czasem istnieje nieodparta konieczność ważenia doniosłych spraw państwowych i z dwójga złego musi się wybierać mniejsze, krócej działające i zawierające w sobie zarodki przyszłego zdrowia. Równowaga budżetu wymaga operacji zwiększenia dochodów względnie zmniejszenia wydatków na sumę wwyż zł 300 miljn.

Jeżeli mamy jeszcze przyjąć pod uwagę nietylko dynamikę istniejącego deficytu, ale jeżeli mamy się zdecydować na zmniejszenie niektórych wpływów w imię wielkich celów gospodarczych z dotychczasowego budżetu państwowego, albo z budżetu wielkich jego przedsiębiorstw, jak np. z kolei, to musimy się zdecydować na operację, która nietylko zahamuje formalny deficyt budżetowy, ale która dotrze i do zagadnienia deficytu kasowego. Jeżeli to uczynimy, to wiemy, że wypełnimy nasze zobowiązania co do zadań obrony Państwa, że nie załamujemy zadań wychowawczych i oświatowych. Wiemy dalej, że przynajmniej w dotychczasowym zakresie podtrzymamy obowiązki gospodarcze Państwa, zaciągnięte przede wszystkim wobec rolnictwa i jego fatalnej sytuacji, że przetniemy absorpcję kredytów z rynku pieniężnego przez Skarb i że uczynimy w zwalczaniu obecnego kryzysu krok decydujący.

Istotny i pełny skutek gospodarczy może być osiągnięty tylko przy całkowitej i nienaruszonej równowadze, przy zamknięciu tej obręczy na stałowy nit.

Te sumy, niezbędnie potrzebne, pragniemy osiągnąć w pierwszym stadium pracy — wtedy, kiedy stoimy pod naciskiem konieczności i szybkości działania, kiedy nie mamy czasu na tworzenie jakichś powolnych ewolucyjnie rozwijających się programów — na drodze następujących zarządzeń, o których ogólnie mówił wczoraj Pan Premier.

Po pierwsze — pragniemy więc wprowadzić nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń w wysokości skali progresywnej od 7% do 20%. Pobierany byłby on od dochodów z wynagrodzeń, płaconych przez Skarb Państwa, Skarb Śląski, państwowe: monopole, banki i instytucje oraz zakłady, przez związki samorządu terytorjalnego i związki międzykomunalne (oczywiście do chwili przeprowadzenia reorganizacji budżetów samorządowych), przez związki samorządu gospodarczego, zakłady ubezpieczeń przymusowych. Przy wynagrodzeniach, od których opłaca się już państwowy podatek dochodowy, skala podatku nadzwyczajnego byłaby niższa i wahałaby się w granicach od 4½% do 16½%.

Wpływ z tego źródła obliczony jest na ok. zł 157 miljn. Przez rozciągnięcie podatku na szerokich podstawach nie uderzamy w samych tylko urzędników państwowych, a równocześnie wprowadzamy zamiast stosowania skali nieraz bardzo wąskiej, skalę bardzo rozpiętą, gdyż od dołu do góry podatek ten trzykrotnie prawie się zwiększa.

Drugie zagadnienie — to reforma podatku dochodowego. Polegałaby ona po pierwsze na obniżeniu minimum egzystencji dochodów fundowanych

z zł 1500 na zł 1200 i dochodów niefundowanych z zł 2500 na zł 1500, następnie na wprowadzeniu dodatku kryzysowego do państwowego podatku dochodowego. Wpływy z tego źródła oceniam na ok. zł 60 miljn.

Pozornie rzuca się w oczy, jakoby istniała znaczna różnica między obciążeniem urzędników państwowych i obciążeniem dochodów, podlegających podatkowi dochodowemu. Możemy przyznać, że nie zdołaliśmy dotrzeć w obciążeniach podatkowych wszędzie tam, gdzie narastają dochody, i prawdopodobnie szereg dochodów nam jeszcze z normalnego opodatkowania ucieka. Jeżeli jednak wskażę Panom, że płatników, zarabiających i opłacających podatek dochodowy od sumy zarobku rocznego zł 36 000, t. j. zł 3 000 miesięcznie, mamy ok. 1800 w Rzeczypospolitej Polskiej, co stanowi 0,3% opodatkowanych, jeżeli Panom powiem, że zarobków, wynoszących do zł 12 000 rocznie — według stanu z 1929 r., co oczywiście uległo obecnie dalszej redukcji, posiadamy zaledwie 13%, to mogę zapewnić, że tu przejściowo uderzamy bardziej i silniej, niż to byłoby sprawiedliwe. Gdy dochodzimy do większych zarobków, to obciążenie będzie bardzo wysokie, a w pewnych wypadkach będzie dochodziło do 60%, a nawet niekiedy będzie przekraczało 60% tych wysokich uposażeń.

Trzecie zadanie — to jest zaniechanie inwestycji w niektórych przedsiębiorstwach państwowych z sum budżetowych. Uważam bowiem, że jest rzeczą właściwszą i zdrowszą, żeby na rynek kredytowy przychodziły te instytucje i zagadnienia, które opierają się o pracę czysto gospodarczą, które mają podstawy i mają obowiązek przeprowadzania kalkulacji i znalezienia swojej własnej rentowności. Jeżeli dziś odwracamy zagadnienie, jeżeli z budżetu państwowego finansujemy roboty inwestycyjne, a dla budżetu państwowego wchodzimy na rynek pieniężny i zabieramy sumy kapitałowe, to zagadnienie to jest w sposób niewłaściwy rozwiązane.

Nadto zamierza się przeprowadzić pewną rewizję emerytur i ich wymiarów, zamierza się przeprowadzić redukcję pewnych zbędnych i nieuzasadnionych wielokrotności posad i poborów, zamierza się przeprowadzić redukcję w tych wypadkach, gdzie równocześnie zatrudniony jest mąż i żona (a idzie tu o wyższe pobory i wyższe stanowiska).

Jeżeli jesteśmy przy temacie budżetowym, to chcę wskazać, że w drugiej fazie pracy musi być przeprowadzona akcja oszczędnościowa w budżecie. Ministerstwo Skarbu ma uzyskać od Rady Ministrów specjalne upoważnienie w tym celu. Uzyskane na tej drodze oszczędności mają służyć w pierwszym rzędzie na poprawę bytu gorzej wynagradzanych funkcjonariuszów państwowych i tych, którzy przez obecną reformę zostaną szczególnie ciężko dotknięci i pokrzywdzeni. Tu również aparat urzędniczy może odegrać czynną rolę, wiedząc, że w ten sposób przyspieszy poprawę własnego bytu. Przewiduję, że przed upływem 2 lat, a może wcześniej, nastąpi rewizja obecnych zasad, obciążających pracowników.

Następnie, w ciągu roku 1936 (gdyż obecnie, jeżeli chodzi o budżet, jest już zapóźno, za miesiąc bowiem musimy budżet przedłożyć Ciałom Ustawodawczym) — powinna być podjęta praca nad uporządkowaniem budżetu w kierunku jego jednolitości i w kierunku uporządkowania rozrachunków czasowych. Byłbym

głębokim zwolennikiem tego, żebyśmy w roku 1936 przy naradach budżetowych zrobili znowu jedno radykalne cięcie. Zrobimy taki jeden budżet, który będzie pozornie większy, ale będzie obejmował całość zawikłanej dziś gospodarki skarbowej Państwa i będzie odpowiadał całkowicie zasadzie jedności budżetowania.

Tak jak w każdym porządnym prywatnym przedsiębiorstwie — powinniśmy raz zrobić tę operację. Wtedy tylko uporządkujemy całe zagadnienie i wszystkie konsekwencje kryzysu, które zaległy na tym budżecie, i wejdziemy do jakiegoś uporządkowanego życia.

Będzie wreszcie opracowany projekt — na wzór instytucyj zagranicznych — dla programu amortyzacji i obsługi wewnętrznych długów Państwa.

W odniesieniu do urzędników i świata pracy projektujemy obniżenie komornego o ok. 15%, projektujemy podjęcie akcji, któraby umożliwiała oddłużenie urzędników. I tu znowu musi być stworzony jakiś program. Początkowo niech to będzie suma mała, niech będzie rzucony milion złotych, ale niech będzie powiedziane, że co roku rzucaamy jeden, dwa lub trzy miliony do tego funduszu celem oddłużenia tej warstwy społeczeństwa.

Chcemy zmienić to nastawienie, że praktyki w urzędach dla młodych ludzi w dzisiejszej sytuacji są bezpłatne. Uważam, że w obecnej sytuacji, w której dzisiaj ukwalifikowani, pełni sił, młodzi ludzie chcą pracować za bezcen i stają przed tem zjawiskiem, że Państwo domaga się pracy bezpłatnej — musimy zrewidować dotychczasowe nastawienie.

Wreszcie pragniemy zwolnić jedno i dwu-izbowe mieszkania od podatku od lokali. Z 1600 tys. płatników tego podatku 1100 tys. płaci sumy nie większe niż zł 8 ÷ 9 rocznie. Lodatek ten jest ściągany przeważnie kwartalnie. Widziałem takie nakazy egzekucyjne, które, rozpoczynając od podstawowych zł 2 zaległości podatkowych, narastają do kilkunastu czy kilkadziesiątu złotych wraz z kosztami. Uważamy, że to przedsięwzięcie nie opłaca się, i dlatego, jako wybitnie nierentowne i niemające szans stania się rentownem, powinno być zupełnie zniesione.

W odniesieniu do rolnictwa przepracowujemy tak zawsze aktualne zagadnienie oddłużenia rolnictwa w związku z akcją Banku Akceptacyjnego, odciążenie płatników w zakresie niektórych danin i opłat samorządowych. Idzie tu o dodatek do państwowego podatku gruntowego, idzie o obniżenie opłat drogowych, o skasowanie opłat wjazdowych i im podobnych. Równocześnie jednak nie może być zrujnowany budżet samorządów, znajdujących się i tak już w niesłychanie ciężkiej sytuacji. Jeżeli bowiem te zarządzenia mają kosztować samorząd ok. 5% dotychczasowych ich globalnych wpływów (z tem, że oczywiście na poszczególne samorzady ten rozkład może być nieco inny), a więc wzwyż zł 30 miljn., to równocześnie muszą być znalezione drogi i podstawy, które pozwolą samorządowi, tak samo jak i Państwu, zbić swój budżet stalową obręczą i znaleźć zniżkę ponoszonych dziś wydatków.

Rzuciliśmy już na warsztat zagadnienie złagodzenia egzekucyj podatkowych w wypadkach, szczególnie zasługujących na uwzględnienie, o których dziś ciągle pisze się w prasie i mówi w opinii. Przedewszystkiem w odniesieniu do podatków zaległych nie chce-

my odstąpić od tej zasady, która ma oprócz znaczenia finansowego znaczenie moralne, że obywatel jest obowiązany do płacenia podatków, że obywatel, który ich nie zapłaci, nie powinien być postawiony w normalnych warunkach w lepszej sytuacji aniżeli obywatel, który te podatki zapłacił. Musimy jednak uwzględnić, że kryzys obecny nie jest jednym z szeregu wielu kryzysów, które co 2 czy 3 lata się powtarzają, że rzeczywiście zaszła bardzo głęboka strukturalna różnica — w związku z wzrostem siły nabywczej pieniądza, co musimy wziąć pod uwagę przy korekturze naszych zarządzeń fiskalnych.

Chcemy współdziałać w stabilizacji cen płodów rolnych i hodowlanych w granicach, na jakie sytuacja budżetowa pozwala. Chcemy zapoczątkować, narazie może w niedużym zakresie, pewną akcję rzucenia pewnej ilości młodych inteligentnych ludzi, synów chłopskich na wieś, po przeprowadzeniu dla nich odpowiednich kursów dla nabycia niezbędnych wiadomości gospodarczych.

Chcemy powrócić do zagadnienia spółdzielczości, gdyż uważamy, że w tem zagadnieniu ekonomicznym tkwi jeszcze wielka dynamika przyszłego rozwoju.

Jeżeli idzie o sprawę ubezpieczeń społecznych, chcemy przeprowadzić rewizję obciążeń w zakresie świadczeń przede wszystkim pracowników umysłowych. Ma to być pewna, obok innych, korektywa obciążeń finansowych produkcji, wobec której także staniemy z zupełnie zdefiniowanymi postulatami. Pragniemy przeprowadzić obniżkę odsetek od zaległości ubezpieczeniowych w tych samych rozmiarach, jak ona została przeprowadzona niedawno dla zaległości podatkowych. Idzie tu o obniżenie odsetek od zaległości w ubezpieczalniach przymusowych i społecznych i od ognia z 1% miesięcznie do 0,75% i od rozłożonych na raty do 0,4% miesięcznie. Wreszcie, niezbędne jest przygotowanie kompleksu prac nad reformami zasadniczymi w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, które winny stać się przedmiotem obrad Ciał Ustawodawczych.

Jeżeli idzie o zagadnienia komunikacyjne, to, jak wczoraj powiedział Pan Premier, opracowujemy w szybkim tempie zagadnienie obniżenia taryf kolejowych. Bierzymy przede wszystkim pod uwagę przewóz surowców i płodów rolnych. Nastąpiła wielka i zasadnicza zmiana pomiędzy wartością surowców i płodów rolnych i kosztami taryfy, dawniej ustalonej. Następnie idzie o taryfy odległościowe. Możliwe byłoby powiedzieć, że w naszym skonsolidowanym politycznie państwie mamy dwa państwa gospodarcze. Jeżeli weźmiemy na przykład liczby konsumpcji na głowę mieszkańca u nas i w jakimkolwiek innym kraju Europy Zachodniej, to przekonamy się, że jeżeli — powiedzmy — konsumpcja zagranicą cukru wynosi na głowę mieszkańca przeciętnie 30 kg, to waha się ona w rozmaitych klasach społecznych od 20 do 40 kg. Jeżeli u nas konsumpcja cukru wynosi 9 kg na głowę mieszkańca, to możnaby ogłosić ankietę, czy jest w Polsce chociaż jeden obywatel, który te 9 kg konsumuje. Okazałoby się, że jedni konsumują $\frac{1}{2}$ lub $\frac{1}{4}$ kg rocznie a inni — 20, 30 kg.

Mamy państwo, jakgdyby przedzielone gospodarczo linią Wisły. Na zachód od tej linii — to państwo, zbliżone pod względem dynamiki gospodarczej, pod względem ustroju gospodarczego i konsumpcji do Europy

Zachodniej. I mamy drugie państwo — na wschód od tej linii, które prawie nic nie konsumuje. Różne umowy międzynarodowe przecinają nam drogi ekspansji eksportowej do różnych obcych państw, napotykamy na niezwykle przeszkody, na taryfy celne, kontyngenty i inne utrudnienia. Gotowi jesteśmy tym obcym państwom, ofiarowywać towary po cenach dumpingowych, przeszkakiwać przez barjery celne, przeprować się przez cały mur przepisów dewizowych, kontyngentowych, clearingowych. A mamy tu pod bokiem wielkie własne państwo, niezdojony jeszcze gospodarczo rynek, o którym się zapomina. Do tego państwa trzeba dotrzeć — tak, jakby to był obcy rynek, który nasz własny przemysł powinien zdobyć dla siebie. Dlatego więc kładziemy specjalny nacisk na taryfy odległościowe, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że gros naszej produkcji przemysłowej skoncentrowane jest na jednym krańcu południowo-zachodnim Rzeczypospolitej, i że te taryfy podnoszą niesłychanie cenę towarów na drugim krańcu Państwa, gdzie złotówka ma całkiem inne znaczenie aniżeli na zachodzie.

Pragnąc przejść organicznie do pewnych skomplikowanych zagadnień, powołujemy małą komisję ankietową, której polecamy zbadanie kosztów produkcji i sytuacji w 6 kartelach: węgiel, żelazo, cukier, papier, nafta i włókiennictwo. Nastawienie zasadnicze nasze jest na obniżenie cen kartelowych — ale chcemy podejść do tego zagadnienia konstruktywnie. Przypuszczam, że tydzień za tygodniem będziemy przepracowywali pojedynczo jeden kartel za drugim i w dyskusji, w której, pozwolimy wziąć udział również przedstawicielom zainteresowanych organizacji gospodarczych — zarówno z punktu widzenia konsumpcji, jak i produkcji — będziemy starali się ustawić program takiego działania, ażebyśmy mogli oddziaływać na ożywienie rynku wewnętrznego. Bo jeżeli Państwo idzie dziś na ogromne ofiary, jeżeli te ofiary ponosić będą ludzie biedni, urzędnicy państwowi, to również przyszedł moment, żeby przemysł stanął do szeregu i głęboko wierzę, że będzie to uczynione.

Idziemy na ograniczenie działalności etatystycznej, przyczem (pod tym względem Panowie mnie znacie) nie podlegam sugestji przed tem strasznym słowem etatyzm, ale najlepszą busolą w rękę jest prosty zdrowy rozsądek. Jeżeli Państwo przychodzi do działalności, która z jego punktu widzenia — wielkiej polityki — niema żadnego sensu, jeżeli dochodzi i wciska się do domu obywatela, do jego małej pracy, do jego wartości gospodarczej, jeżeli dubluje jego rolę, jeżeli obdarza go ustawiczną nieufnością i jest przekonane, że samo to zadanie wykona lepiej, a potem się okazuje, że zadanie to wykonywa gorzej, tam musi być postawiona zasieka z drutu kolczastego, by nawet mimo woli tam nie dotrzeć.

Tam, gdzie idzie o zagadnienia wielkie i zasadnicze, powiedzmy Gdynia, produkcja związków azotowych, produkcja na obronę Państwa — tam jest wielka rola gospodarcza Państwa, i tam się ono powinno wyładowywać i będzie się wyładowywać niezależnie od jakichś dążeń formalistycznych.

Chociaż to jest zasadnicza podstawa, rozumiana przez każdego, ale wydaje mi się, że nie powinienem tego opuścić i powiem, że pewien umiarkowany zysk jest celem działalności gospodarczej. Jeżeli postawi-

my kwestję w ten sposób, że zysków mieć nie wolno, że ten, kto ma zysk, ten jest karany, to oczywiście musimy sobie powiedzieć, że wkładamy jakgdyby katalizator chemiczny, który będzie odwracać procesy gospodarcze.

Dlatego Państwo musi współdziałać w przywróceniu rentowności działalności gospodarczej. Im prędzej przywrócimy rentowność w samych podstawach, t. j. w rolnictwie, tem mniej będziemy mieli do wykonania w jakiegokolwiek innej dziedzinie życia, tem bardziej automatycznie dokona się ta wielka i pożądana przemiana.

Domagam się usunięcia nadmiaru przepisów, zbędnych zarządzeń i statystyk, rewizyj, przepisów skarbowych, składających się z całego legjonu dodatków do każdego zasadniczego podatku. Wczuвам się w te nastroje, jakie budzą się w człowieku, któremu co parę dni podrzuca jakąś karteczkę, że ma znowu coś płacić. Stwierdzam, że nie mogę iść na jakąkolwiek redukcję podatków. Muszę stwierdzić, że jest mojem zadaniem bronić bezwzględnie sytuacji Skarbu. Zdaję sobie sprawę, że nie zreformuję tego wszystkiego natychmiast, bo cały aparat nastawiony jest na pewne funkcjonowanie, ale chcę powoli odzwyczaić go od tych metod, chcę oddziaływać drogą prawa i zarządzeń, drogą kontaktu ze społeczeństwem i z Panami, są to bowiem objawy, które Państwu nie przynoszą żadnego pożytku, a społeczeństwu dużo szkody i rozgoryczenia.

Opracowujemy ustawę, regulującą sprawę odpłat za postój fabryk. Wiemy, że w pewnej sytuacji postój fabryk jest nieunikniony. Jeżeli jednak istnieje taka sytuacja, iż z kilkunastu przedsiębiorstw kilka zaledwie pracuje, a reszta otrzymuje odpłatę kartelową za postój, to zdaje mi się, że w tej sytuacji, w której żyjemy, to jest niezdrowy objaw.

Wreszcie znaną tendencją moją jest wzmocnienie samorządu gospodarczego, i to na całej płaszczyźnie życia. Istnieją już dziś izby rolnicze, przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze. Jeżeli mielibyśmy dojść kiedyś do stworzenia naczelnej organizacji gospodarczej, któraby była wyrazem zsyntetyzowanych interesów gospodarczych Państwa, któraby powstrzymała przeciwstawianie sporadycznych zadań rolnictwa — przemysłowi, przemysłu — pracy, to musimy pójść na drogę utworzenia izb pracy. Myślę, że zagadnienie to możemy ewolucyjnie rozwiązać. Widzimy trudności, jakie istnieją przy realizowaniu tego zagadnienia. Przypuszczam więc, że początkowo przejdziemy przez fazę wspólnych narad w łonie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, z zaproszeniem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych dziedzin życia gospodarczego i przypuszczam, że na tej drodze dojdziemy wspólnie do przeświadczenia, że w tej pracy i tak ujętem scalkowaniu będziemy mogli osiągnąć bardziej pozytywne rezultaty i naświetlenie sprawy bardziej konkretne i głębokie. Jeżeli ta praca, narazie prowizoryczna, będzie owocna, to niewątpliwie będziemy mogli podejść do rozwiązania tego zagadnienia i utrwalenia go na drodze prawnej.

Dalsze zagadnienie, które z tej grupy jest również na warsztacie pracy, to jest wzmocnienie sankcji w egzekwowaniu należności i wierzytelności. Widzimy dziś, jak wszyscy cierpimy na tem, że kredyt się skurczył. Ale jeżeli w ciągu szeregu lat czasem weksel czy czek nie może być wyegze-

kwowany, a kredytodawca nie może powrócić do swojej wartości, jeżeli stoi temu tysiące przepisów na drodze, to musimy powiedzieć z całym przekonaniem, że to nie jest ochrona dłużnika, kredytobiorcy, tylko to jest działanie na jego szkodę.

Wreszcie rzecz stosunkowo drobna — już realizowana. Wspólnie ze wszystkimi Panami Ministrami z Komitetu Ekonomicznego i za aprobatą Pana Premiera wysyłamy i wysłać będziemy specjalne komisje, składające się z wyższych urzędników wszystkich resortów gospodarczych do ważniejszych ośrodków kraju, celem nawiązania bezpośredniego kontaktu, celem wysłuchania wszystkich tych zażaleń, wszystkich tych ujemnych objawów, które istnieją w terenie i nieraz z wielkim trudem docierają do najwyższych czynników. Sądzę, że ta praca również wyda pozytywne rezultaty.

Gdybym miał rzucić w jednym rysie perspektywę przyszłości, to powiedziałbym, że gdyby się rynek pieniężny uporządkowało, gdyby Skarb zszedł z tego terenu działania, gdyby narastały oszczędności — tak, jak one narastały dotychczas, to byłbym zwoleńnikiem, żeby powstał poważny, o dużym kapitale Bank Inwestycyjny w Polsce. Musiałby on być w zupełnie szczególny sposób skonstruowany. Powinnaby powstać przy nim dla wydawania opinii Rada Rzecznawców, składająca się z kilkunastu najwybitniejszych reprezentantów gospodarstwa polskiego. Wydaje mi się, że żaden kredyt nie powinien być uzyskany ani przez Państwo, ani przez przedsiębiorstwa państwowe, ani przez skoncentrowaną i większą inicjatywę prywatną, dopóki nie przeszła ta sprawa przez Komitet Rzecznawców, dopóki nie uzyskałaby jednolitej aprobaty, że stoi w zgodzie z potrzebami gospodarczemi, że ma podstawę we własnej kalkulacji, że będzie się opłacać i rozszerzy produkcję. Uważam, że w tej instytucji powinno być skoncentrowane również to przekonanie, że na pierwszym miejscu stoi zdrowa inicjatywa prywatna, i że ją należy poprzeć, należy pomnożyć warsztaty produkcji i należy stworzyć taką atmosferę pracy i współpracy, żeby powoli gospodarstwo społeczne Polski mogło się dociągnąć do poziomu zachodnioeuropejskiego.

Wszystko to jest zarys tych akcji, z których część jest absolutną koniecznością do realizacji w chwili obecnej z niewątpliwą korzyścią dla kraju. Jeśli popełnimy błędy, to zarówno sami, jak i w kontakcie ścisłym z organizacjami gospodarczemi i społecznymi, oraz w rzetelnej współpracy z Izbami Ustawodawczymi będziemy je korygować. Jedna tendencja góruje nad wszystkim: chcemy się wydobyć ze stanu obecnej depresji gospodarczej i psychicznej. Chcemy działać w tych trudnych warunkach oględnie, by nie wywoływać nowych szkód, ale zarazem działać jak naród młody, żywotny, silny i wierzący we własne jutro. Pierwszy krok ma być dokonany na zasadzie pełnomocnictw, które są przedmiotem naszych obrad. Wedle najsumienniejszych obliczeń, licząc się z tendencjami Izb Ustawodawczych, określiliśmy niezbędnym termin na czas do 15 stycznia 1936 r. Zabezpiecza to całkowitą możność Izb wglądu pełnego w akcję dekretową. Akcja ta reprezentuje szereg związanych ze sobą posunięć. Na pierwszy plan muszą pójść sprawy, związane ściśle i bezpośrednio z zagadnieniem równowagi budżetu. Jeżeli to zada-

nie chcemy spokojnie i dobrze wykonać, musimy opierać się o świadomość, że możemy dalsze korektywy i uzupełnienia na tej samej podstawie przeprowadzić. Chcąc uniknąć błędów i nieporządnej roboty, jak mówił Marszałek Piłsudski, musimy całokształt prac scharmonizować w łonie Rady Ministrów.

W tym samym czasie mamy do opracowania nowy budżet, przygotowanie się do zwyczajnej sesji sejmowej i mamy pokonać nawał spraw bieżących. Jeżeli do tego dodam szczególne względy zewnętrzne, które w tej chwili działają, i na które żaden Parlament w tej chwili oczu nie zamyka (świeżo dyskutuje się w Holandji udzielenie Rządowi dalekoidących pełnomocnictw nie tylko gospodarczych, ale i politycznych, pomimo trwania sesji i możliwości w każdej chwili współpracy), jeżeli się zwróci uwagę na to, że dziś nadszedł taki moment, w którym poszczególne zagadnienia gospodarcze wywołują konieczność natychmiastowej reakcji ze strony Rządu w imię obrony interesu Państwa, to Panowie rozumieją, iż Rząd uważał, że ciąży na nim obowiązek przyjscia z tą sprawą do Ciał Ustawodawczych i postawienie takiego terminu, który daje realną możliwość wykonania.

Wkońcu pragnę dorzucić jeszcze argument, oczywiście, najmniejszy, najmniej wymagający od Panów liczenia się z nim, ale też istotny. Jest to względ na człowieka, który pełni funkcje Ministra. Prawie każdy człowiek podlega dziś ochronie jakiejś ustawy, ale ten jeden człowiek jest wykluczony spod działania jakiegokolwiek ustawy o ochronie pracy. Ma on obowiązek wydobyć z siebie siły jaknajwiększe w służbie dla Państwa. Ale i tu istnieje granica. Nałóżcie na nas obowiązek ciężki, ale wykonalny w granicach sił ludzkich.

Wysoka Komisjo! Przeżyliśmy dotychczas w Państwie dwa wyraźne okresy. Oba są związane nie-

rozerwalnie z nazwiskiem naszego Wodza, Komendanta Józefa Piłsudskiego. Okres pierwszy — to był okres krystalizowania się geograficznego Polski, to był okres, w którym ustalały się w ogniu walki jej granice. To była walka przeciwko chaosowi wewnętrznemu i zewnętrznemu. Wszystko inne, co działo się wówczas w Państwie, było mało ważne.

Od roku 1926 poczęliśmy na wielu terenach życia zbiorowego pracować twórczo i organicznie. Powstały wielkie i istotne niezaprzeczalne aktywa. Stworzyliśmy armję o własnym ideowym obliczu. Stworzyliśmy zasady polityki zagranicznej. Stworzyliśmy własną walutę. Podjęliśmy wysiłek budowania gmachu administracji, mającej służyć nie komu innemu tylko Państwu i jego celom. Ustaliliśmy kompetencje władz naczelnych. Stworzyliśmy organizację życia gospodarczego. Podjęliśmy pracę nad zatarciem śladów niewoli, a symbolem tej pracy może być Gdynia.

Teraz musimy śmiało i zdecydowanie, poprzez ofiary i poświęcenia, wejść w nowy okres odbudowy gospodarczej Państwa i pomnożenia tych walorów, które w skromnej mierze odziedziczyliśmy po dawnych pokoleniach.

Jest to ta szeroka platforma dla dobrej współpracy, której ciężar będzie się przesuwiał w pewnych momentach przełomowych to na Rząd, to na Parlament, to na społeczeństwo. Od właściwego wyuczucia, kto w danej chwili posiada większą możliwość skomplikowanych i trudnych rozstrzygnięć, kto musi — a nie kto formalnie winien — ponieść główną odpowiedzialność — zależy rozwój, siła, a czasem i byt Państwa. To rozumienie sprawy nakazało nam — poprzez wszelkie wątpliwości formalne — zwrócić się do Izb Ustawodawczych o pełnomocnictwa.

SPRAWY DEKRETÓW, KOMISJI KARTELOWEJ I MOGORYZACYJNE NA KOMITECIE EKONOMICZNYM MINISTRÓW.

— W dn. 30/X odbyło się pod przewodnictwem Pana Wicepremiera Inż. E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym przeprowadzono dyskusję nad sprawą przygotowania akcji dekretowej w związku z projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Ustalono skrócone terminy uzgadniania projektów dekretów.

Pierwsza serja tych dekretów, dotycząca spraw, związanych z zagadnieniem równowagi budżetu oraz akcją pomocy dla rolnictwa i dla pracowników, dotkniętych obniżką poborów, ma być definitywnie zatwierdzona w I dekadzie listopada.

KOMISJA DO WSPÓŁRACY Z SAMORZĄDEM GOSPODARCZYM.

— W dążeniu do nawiązania ścisłej współpracy społeczeństwa z Rządem — decyzją Komitetu Ekonomicznego Ministrów została powołana specjalna komisja, która będzie miała za zadanie — w drodze bezpośrednich konferencji w poszczególnych ośrodkach gospodar-

Następnie omówiono i ustalono zasady akcji w sprawie kartelowej oraz w sprawie ograniczenia przemysłowej działalności Państwa.

Przyjęto wnioszek o powołaniu do życia pod przewodnictwem Pana Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu T. Lechnickiego komisji dla zbadania niektórych karteli, posiadających szczególnie doniosłe znaczenie gospodarcze. Chodzi tu o następujące artykuły: węgiel, żelazo, nafta, cukier, papier i artykuły włókiennicze.

Równolegle Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie prowadziło akcję w sprawie ustalenia gospodarczych wyników działalności innych karteli.

Wreszcie przyjęto wnioszek Ministra Komunikacji w sprawie powołania komisji dla rozpatrywania koncesyj na montownie pojazdów mechanicznych.

— zbadanie aktualnych problemów i potrzeb życia gospodarczego. Zebrane przez Komisję materiały będą użytkowane w dalszych pracach Rządu, a w pierwszym rzędzie w pracach, zmierzających do usunięcia tych wszystkich przeszkód, które hamują rozwój poszczególnych gałęzi produkcyjnych.

W skład Komisji, której przewodniczy Dyrektor

Gabinetu Ministra Skarbu, P. Wiktor Martin, wchodzi Panowie: Dyrektor Dep. Urządzeń Rolnych w Min. Rolnictwa i Ref. Roln. L. Krawulski, Wicedyrektor Dep. Podatkowego w Min. Skarbu Dr. J. Lubowicki, Naczelnik Wydziału w Min. Komunikacji B. Kaczmarkiewicz, Naczelnik Wydziału w Państw. Instytucie Eksportowym W. Jastrzębowski, Dyrektor Biura Apropowizacyjnego w Min. Spraw. Wewn. Dr. P. Igielski oraz Naczelnik Wydziału w Min. Opieki Społ. G. Zieliński. Komisji towarzyszyć będzie również delegat Izby Przem.-Handl. w Warszawie, jako prowadzącej agendy Związku Izb Przem.-Handl., P. B. Rutkowski, oraz przedstawiciele Związku Izb i Organizacji Rolniczych oraz Związku Izb Rzemieślniczych.

W poszczególnych ośrodkach, odwiedzanych przez Komisję, organizowane będą przez miejscowe izby zebrania z udziałem przedstawicieli izb: handlowej, rolniczej i rzemieślniczej. Obrady obejmą zagadnienia o charakterze ogólnogospodarczym, które zostaną oświetlone z punktu widzenia stosunków lokalnych, jak również specjalne zagadnienia regionalne.

Ś. P. SEWERYN SAMULSKI. — W dniu 27/X zmarł w Poznaniu Seweryn Samulski Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Prezes Związku Fabrykantów, Prezes Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Prezes Rady Nadzorczej Zakładów H. Cegielski, Prezes Rady Nadzorczej S. A. Herzfeld-Victorius w Grudziądzu, b. długoletni Prezes Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Ś. p. Samulski, urodzony w dn. 14/XII 1866 r. w Kaniewie pow. krotoszyński, otrzymał wykształcenie techniczne w Chemnitz. Do 1883 r. pracuje w Saksonii. Po powrocie do kraju obejmuje kierownictwo warsztatów w firmie H. Cegielski w Poznaniu. W 1897 r. przejmuje Spółkę J. Jezierski w Pleszewie. W latach następnych rozwija ją, nadając przedsiębiorstwu nazwę S. Samulski i S-ka.

W okresie ucisku zaborcy pruskiego, tworzy wespół z Ks. Warzyniakiem, Stefanem Cegielskim, Dr. Englichem i innymi Związek Fabrykantów na Rzeszę Niemiecką w Poznaniu, pomysły jako organizacja samopomocowa przemysłu polskiego.

W styczniu 1914 r. obejmuje dyrekcję S. A. H. Cegielski w Poznaniu, oddając się jednocześnie wyłączonej pracy w Zw. Fabrykantów. W 1916 r. z inicjatywy Prezesa Samulskiego i Dr. Englicha powstaje „Spółka dla popierania przemysłu”, której celem miało być gromadzenie kapitału i następnie wykupywanie obiektów przemysłowych z rąk niemieckich. Po klęsce Niemiec, spółka ta w znacznej mierze przyczyniła się do spolszczenia życia gospodarczego Wielkopolski. Dużą część zasług w tym zakresie przypada Zmarłemu.

Gdy w 1920 r. Bank Zw. Sp. Zarobkowych przystępuje do akcji wykupu placówek przemysłowych z rąk obcych, z jego polecenia Prezes Samulski opracowuje plan akcji spolszczenia przemysłu, według którego następuje jej realizacja.

W szczególności omówione zostaną sprawy: obrotu wewnętrznego, handlu zagranicznego, komunikacyjne, podatkowe, socjalne, kredytowe ze szczególnym uwzględnieniem kwestyj oddłużeniowych, z dziedziny działalności gospodarczej administracji państwowej i samorządowej, inwestycyj i t. d. Ponadto projektowane jest omówienie zagadnień specjalnych gałęzi rolnictwa, przemysłu i handlu, przy jednoczesnym zwróceniu szczególnej uwagi na sprawy branżowe, najbardziej charakterystyczne dla danego ośrodka.

Objazd ośrodków gospodarczych rozpoczęła Komisja od Wilna, do którego wyjechała w dn. 28 X i skąd — po 2-dniowym pobycie wyjeżdża — kolejno do: Lublina, Lwowa, Krakowa, Katowic, Sosnowca, Poznania, Gdyni, Łodzi i zakończy swe prace w Warszawie. W konferencji wileńskiej wzięli udział — poza przedstawicielami Izby Przem.-Handlowej — delegaci izb rolniczych: Wileńskiej, Białostockiej i Poleskiej, oraz izb rzemieślniczych w Wilnie, Nowogródka, Białymstoku i Brz. ściu n/B. Tematem konferencji były sprawy: drzewne, lniarskie, skórzane, olejarskie i problemy, dotyczące płodów rolnych.

W pierwszym okresie niepodległości ściśle współpracuje w organizacjach polskich władz administracyjnych, obejmując kierownictwo Decernatu Przemysłowego przy Województwie Poznańskim. We wrześniu 1920 r., powołany na Szefa Departamentu Przemysłowego w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej, sprawuje ten urząd do maja 1921 r. Jednocześnie spełnia funkcje członka zarządu Banku Zw. Spółek Zarobkowych. W 1924 r. staje na czele Rady Związku Przemysłu Metalowego w Warszawie.

Lata 1924 ÷ 1929 upływają Prezesowi Samulskiemu na czynnej pracy w organizacjach gospodarczych i samorządzie gospodarczym, oraz w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych. W 1929 r. współpracuje czynnie przy organizacji Powszechnej Wystawy w Poznaniu, czuwając nad tworzeniem działu przemysłowego. W 1930 r. zostaje powołany na stanowisko Prezesa Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski. Jednocześnie akcjonariusze Banku Zw. Spółek Zarobkowych oddają w jego ręce, jako prezesa, ster Rady Nadzorczej Banku. Na tem stanowisku pozostaje do 1934 r. Ostatnie lata upływają mu w wyłączonej pracy na stanowiskach, zajmowanych przez kilka lat zrzędu — Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu od 1930 r., Prezesa Zw. Fabrykantów od 1920 r., Prezesa Zw. Obrony Przemysłu Polskiego, Prezesa Zakładów Cegielskiego, Prezesa S. A. Herzfeld-Victorius w Grudziądzu i Prezesa poznańskiego oddziału „Caritasu”. Wreszcie piastuje godność duńskiego konsula honorowego i konsula honorowego Ministerstwa Przem. i Handlu.

Za położone zasługi posiadał odznaczenia: Komandorię z gwiazdą orderu Polonia Restituta, krzyż oficerski Legji Honorowej, a w dniach najbliższych miał otrzymać Złoty Krzyż Zasługi.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

PROJEKT USTAWY O PEŁNOMOCNICTWACH NA PLENUM SEJMU. — Dn. 29/X odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym w II czytaniu rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów. Sprawozdawca Komisji, P. Wice-

marszałek B. Miedziński, w swym referacie podkreślił, że sytuacja wymaga zdecydowanych pociągnięć w kierunku uzgodnienia koniecznych wydatków na utrzymanie Państwa ze zmniejszoną w dobie obecnej zdolnością płatniczą społeczeństwa. Najistotniejszym elementem w systemie walki z kryzysem jest zdecy-

dowana wola Rządu utrzymania stałości waluty — wszystko inne jest konsekwencją tego stanowiska, a w pierwszym rzędzie równowaga budżetu państwowego. Zasadnicze kontury programu Rządu, przedstawionego Izbie w związku z ustawą o pełnomocnictwach — dotyczą zmniejszenia wydatków z kasy państwowej, z drugiej strony — zwiększenia dochodów rolnika. Jak wiemy, zwiększenie tych dochodów rozwiązane mogłoby być przez podniesienie ceny płodów rolnych. Gdy to jednak jest niemożliwe — zastąpić należy to zabiegiem, mającym na celu zmniejszenie wydatków rolnika na obsługę obciążeń publicznych. Sprawozdawca podnosi, że to, co nazywano „radosną twórczością”, było naturalnym przejawem podniesienia stopy życiowej obywateli i Państwa w okresie dobrej konjunktury — tak, jak obecnie jest koniecznością znizowanie tej stopy życiowej. Plan, przedstawiony przez Rząd, jest przemyślany gruntownie, jest logiczny w swej konstrukcji i uznać go należy jako rzecz konieczną i sprawiedliwą, dlatego też Sejm uchwali żądane przez Rząd pełnomocnictwa.

W dyskusji przemawiali posłowie PP.: Dębicki, Surzyński, Madeyski, Ks. Downar, Gładysz, Mincberg, Krukowski, Ks. Lubelski, Tarnowski, Sommerstein, Nowak, Wierzbicki, Szczepański, Hermanowicz, Bakon, Wojciechowski, Marchlewski, Gardecki, Dublasiewicz, Matusiak, Stamm, Morawski, Peleński, Pewny, Zaklika, Zakrocki.

W czasie obrad zabrał głos Pan Wicepremier i Minister Skarbu, Inż. E. Kwiatkowski.

Wobec tego, że w ujęciu niektórych mówców, zabierających głos w dyskusji nad projektem ustawy o pełnomocnictwach, pewne momenty programu Rządu nie znalazły dostatecznego oświetlenia — Pan Minister postanowił je wyjaśnić. Skutki deficytu państwowego wpływają deprymująco na całe życie gospodarcze Państwa, na budżety innych ciał publicznych i na budżety prywatne. Skutki te — zarówno u nas, jak i zagranicą — układają się w kilka okresów w miarę narastania deficytów. Początkowe deficyty Skarbu Państwa pokrywa z rezerw kasowych, dopiero następnie rozpoczyna się okres upłyniania walorów i papierów wartościowych, będących w posiadaniu Skarbu. Ten okres oznacza przemianę płynnych środków finansowych, gromadzonych przez życie gospodarcze — na środki zamrożone, kredyty długoterminowe. Przy wzrastaniu deficytu — rozszerzone zostają kredyty Państwa w bankach, idą w obieg bilety skarbowe i bilon. W ten sposób — kapitały

ruchome i obrotowe, służące gospodarstwu społecznemu, zamieniają się na nieruchome, zamrożone i odseparowują się od procesów gospodarczych. Prowadzi to do nieuchronnego bankructwa. W ten sposób rozumując, należy poświęcić wszystko, aby odwrócić fatalne skutki trwałego deficytu budżetowego Skarbu Państwa. Stabilizacja waluty i równowaga budżetu — to nie program Rządu w dziedzinie finansowej, to podstawowy obowiązek Rządu, który umożliwia stwarzanie programu. Na tle tak ujętych spraw budżetowo-gospodarczych należy podchodzić do zagadnienia sprawy urzędniczej i do opodatkowania poborów. Rząd uznaje, że jest to konieczność, która w skutkach swych da dodatnie wyniki, w konsekwencji i dla urzędników, szczególnie wobec czasowości tej sprawy, mającej trwać w przewidywaniach Rządu 2 lata. Temu zabiegowi towarzyszyć będzie ustawiczna praca nad przeprowadzeniem oszczędności w budżecie oraz nad uchwyceniem przez podatek tych dochodów, które są nieuchwytnie dotychczas. Walka o przyszłość gospodarczą, przyszłość lepszą — odbywać się musi ustawicznie, uparcie, konsekwentnie, a gdy wymaga ofiar, nawet ciężkich, nie może być miejsca na wahania. Rząd liczy w tej walce na zrozumienie i pomoc Sejmu i społeczeństwa.

Po ukończeniu rozprawy zabrał jeszcze raz głos sprawozdawca P. Wicemarszałek Miedziński, reasumując wyniki dyskusji, z której wynika, że Sejm, mając takie lub inne zastrzeżenia co do szczegółów planu Rządu walki z obecną sytuacją gospodarczo-finansową — darzy ten Rząd zaufaniem i wierzy w skuteczność jego planu. Sprawozdawca podkreślił szczególną jednomyślność Izby w odniesieniu do karteli, które przez sztywnie utrzymane ceny — hamują demokratyzację postępu i, kontentując się małym zasięgiem odbiorców na swe wytwory, stają w poprzek społecznie zdrowej tendencji udziału wszystkich obywateli w dobrodziejstwach postępu i cywilizacji. Jeśli zaś chodzi o odpłatne unieruchomienie fabryk i zakładów — sprawa ta z punktu widzenia i moralnego i społecznego jest szkodliwa.

Po zakończeniu debaty — Izba w II i III czytaniu uchwaliła projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu na czas do dn. 15 stycznia 1935 r. w sprawach gospodarczo-finansowych w brzmieniu rządowym, które wyłącza ze spraw, podlegających dekretowaniu, sprawę relacji złotego do złota.

Sprawozdanie z obrad Senatu nad projektem ustawy o pełnomocnictwach ze względów technicznych odkładamy do następnego zeszytu.

GÓRNICTWÓ I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY WE WRZEŚNIU 1935 R. — Wrzesień na rynku włókienniczym Łodzi był okresem wzmagającego w dalszym ciągu ożywienia sezonowego. Zarówno obroty w handlu, jak i uruchomienie w przemyśle było korzystne, co znalazło swój wyraz również i w kształtowaniu się sytuacji finansowej włókiennictwa. Na zwiększenie obrotów oddziaływały perturbacje na międzynarodowych rynkach walutowych, powodując we włókiennictwie częściową ucieczkę od waluty do towarów. Również i optymistyczne nastroje producentów i kupców w oczekiwaniu zwiększenia konsumpcji wsi

wpływały dodatnio na sytuację rynkową. Zjawisko zwiększonego nieco zapotrzebowania na manufakturę ze strony konsumentów wiejskich już się częściowo ujawniło, znajdując swój wyraz we wzroście obrotów kupiectwa prowincjonalnego. Dalszy czynnik, oddziaływujący na sytuację rynkową, stanowiły nadal trwające trudności w zaopatrywaniu się przemysłu włókienniczego w surowce. Korzystne kształtowanie się konjunktury sezonowej w okresie tegorocznym przypisywać wreszcie należy niemal całkowitej likwidacji zapasów towarowych z sezonu zimowego 1934 r. Poza to produkcja anonimowa w r. b. uległa skurczeniu, co, siłą rzeczy, umożliwia zwiększenie rozmiarów wytwórczości przedsiębiorstw legalnych. Z tych też względów dotychczasowa produkcja w przemyśle bawełnianym jest dużo wyższa niż

w r. ub. przy zaznaczającej się jednocześnie tendencji do pewnej poprawy gatunkowej. Nie można w końcu pominąć dodatniego wpływu, jaki na sytuację rynku włókienniczego wywarło uregulowanie stosunków gospodarczych z Gdańskiem. Przeważająca część zamrożonych należności została zlikwidowana, a jednocześnie podjęto normalne transakcje, przyczem ze strony odbiorców gdańskich przejawia się naogół dobra wola przy regulowaniu ich zobowiązań i pokrywaniu bieżących należności.

Całokształt powyższych czynników, wpływających korzystnie na rynek włókienniczy, znalazł również swój wyraz w sytuacji finansowej włókiennictwa. Świadczył o tem w pierwszym rzędzie pomyślny przebieg ultima września. Liczba protestów wekslowych w porównaniu z sierpniem wykazała dalszy spadek zarówno na terenie Łodzi, jak i na terenie całego okręgu łódzkiego. Na terenie banków zaobserwować się dał normalny o tej porze wzrost zapotrzebowania na gotówkę, co pozostaje w związku z okresem sezonowym. Podaż materiału wekslowego zarówno pierwszorzędnego, jak i drugorzędnego była duża. Banki dyskontowały prawie wyłącznie materiał pierwszorzędny przy stopie $8\frac{1}{2} \div 9\frac{1}{2}$ rocznie. Również i na rynku prywatnym podaż materiału wekslowego była dość znaczna.

W wielkim przemyśle bawełnianym Łodzi pracowało w końcu września 41 300 robotników, w porównaniu więc z sierpniem oznacza to wzrost zatrudnienia. Poważnie zwiększyła się liczba przepracowanych robotniko-dni — do 842 359. Odsetek robotników, pracujących pełne 6 dni w tygodniu, silnie wzrósł — z 28% w początku września do 62% w środku miesiąca, ulegając w końcu miesiąca częściowej redukcji. Ogółem w wielkim przemyśle bawełnianym 6 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk, 5 dni — 8, 4 dni — 7, 3 dni — 1, 2 dni — 1. Produkcja przemysłu bawełnianego obejmowała w dalszym ciągu artykuły wybitnie zimowe. Artykuły te napotykały ostatnio na silną konkurencję wyrobów trykotażowych oraz tańszych gatunków tkanin wełnianych, półwełnianych i wiganjowych. Ograniczeniu uległa produkcja popularnej naogół t. zw. flaneli. Zwiększone zapotrzebowanie natomiast zanotowano w dziale pluszów bawełnianych. Wypłacalność odbiorców przemysłu pozostawała dobra. Terminy pokrycia wekslowego uległy częściowemu skróceniu, nieprzekraczając 4 miesięcy.

Rynek tkanin bawełnianych notował naogół zwiększone obroty w dziale lżejszych towarów sezonowych. Również i niektóre grubsze artykuły, jak: barchany i sybiry, znajdowały chętnych nabywców w rozmiarach wyższych, aniżeli w r. ub. Poza tem transakcje sprzedażne obejmowały również artykuły białe i całoroczne. Korzystnie oddziaływał na sytuację brak zapasów z r. ub. Ceny kształtowały się na poziomie sierpniowym. Warunki pokrycia nie uległy naogół wydatniejszym zmianom.

Sytuacja na rynku przędzy bawełnianej kształtowała się również korzystnie. Obroty przędzą w porównaniu z sierpniem r. b. zwiększyły się o przeszło 10%. Rozmiary produkcji w okresie 4 tygodni września przekroczyły 46 miljn. kg, co w porównaniu z sierpniem oznacza dalszy wzrost wytwórczości. Zapasy przędzy, przekraczające jeszcze 2 miljn. kg, uległy jednak redukcji w porównaniu z sierpniem. Ceny przędzy bawełnianej wobec wzmoczonego zapotrzebowania i wyższości cen na rynkach surowców światowych wykazywały tendencję mocną. Ceny te w końcu września kształtowały się następująco (w centach am. za 1 kg): Nr. 16/1 — 36'75, Nr. 20/1 — 39, Nr. 24/1 — 41, Nr. 26/1 — 43, Nr. 32/1 — 46, Nr. 20/2 — 43'5, Nr. 24/2 — 46, Nr. 32/2 — 52. Warunki pokrycia nie uległy naogół wydatniejszym zmianom.

W wielkim przemyśle wełnianym w ostatnim tygodniu września było zatrudnionych 13 400 robotników, co również oznacza wzrost liczby zatrudnionych. Zwiększył się odsetek robotników, pracujących pełne 6 dni w tygodniu, z 33% do 53% ogółu robotników wielkiego przemysłu wełnianego oraz liczba przepracowanych robotniko-dni, która wynosi 264 798. W wielkim przemyśle wełnianym 6 dni w tygodniu pracowało 9 fabryk, 5 dni — 4, 4 dni — 2, 3 dni — 1. Produkcja przemysłu wełnianego nastawiona była całkowicie na zapotrzebowanie sezonowe, co odbiło się również korzystnie na sytuacji przedsiębiorstw czesankowych.

Obroty na rynku tkanin wełnianych wydatnie wzrosły. Wypłacalność odbiorców kształtowała się naogół pomyślnie. Ceny tkanin wełnianych pod wpływem wyższości cen surowca i przędzy zwiększyły przeciętnie o ok. 5%. Warunki pokrycia pozostały zasadniczo bez zmian. Pod koniec miesiąca — w związku z utrzymywaniem się cieplej pogody — rozmiary obrotów sprzedażnych uległy częściowej redukcji. Również i w dziale tkanin półwełnianych rozmiary obrotów były duże, zwłaszcza w II połowie miesiąca. Liczny zjazd odbiorców prowincjonalnych zwłaszcza z zachodnich dzielnic Polski spowodował poważne ożywienie na rynku. Ujemnym czynnikiem w dziale tkanin wełnianych i półwełnianych był długotrwały strajk cha-

łupników i czeladników konfekcyjnych, gdzie dopiero w październiku zawarto prowizoryczne porozumienie. Ogólnie biorąc obroty na rynku wełnianym we wrześniu r. b. były o $15 \div 20\%$ wyższe aniżeli w r. ub.

Na rynku przędzy czesankowej wzrost obrotów był również dość poważny. Obroty te na rynku krajowym przekroczyły 1 miljn. kg. Jednocześnie zapasy tego półfabrykatu uległy wydatnej redukcji. Na podkreślenie zasługuje wzrost wywozu przędzy czesankowej we wrześniu, stanowiący korzystne zjawisko na tle spadku eksportu łódzkiego, który zresztą uważać należy za przejściowy. Ceny przędzy czesankowej wykazywały tendencję zwykłą i kształtowały się następująco (w zł za 1 kg): Nr. 40/2 — 12'35, Nr. 56 A1 — 13'75, Nr. 20/1 DE — 5'88, Nr. 22/2 CD — 7'75.

Również i w przędzalnictwie wiganjowym rozmiary produkcji i obroty sprzedażne były pomyślne. Przędzalnie zgrzebne zwłaszcza od II połowy września pracowały na 2 zmiany. Zapotrzebowanie było bardzo znaczne — tak, że niejednokrotnie odczuwany był brak niektórych numerów przędzy wiganjowej. Rynek tego półfabrykatu ogołocony został z zapasów wskutek unieruchomienia części przedsiębiorstw zgrzebnych w okresie pierwszych 3 miesięcy r. b. Niewątpliwie, na poprawę sytuacji w tym dziale wpłynęło pewne zwiększenie konsumpcji wsi, która jest głównym odbiorcą artykułów zgrzebnych. Pod wpływem wzmoczonego zapotrzebowania ceny przędzy wiganjowej zwiększyły się o $10 \div 15\%$. Warunki pokrycia uległy zaostrzeniu, co znalazło swój wyraz w redukcji terminów wekslowych, nieprzekraczających 90 dni. Również i szkodliwa konkurencja uległa wydatnemu złagodzeniu.

W przemyśle dzianym wzmoczona produkcja natrafiła na trudności w związku z niedostatecznym przydziałem surowców. Zmniejszyła się również w przemyśle dzianym produkcja na skład. Obroty sprzedażne w rezultacie ciepłej pogody uległy pewnemu zmniejszeniu. Brak dostatecznej podaży spowodował pewną wyżkę cen gotowych artykułów, zwłaszcza gorszej jakości.

Znacznie korzystniej kształtowała się sytuacja w dziale trykotaży, gdzie wskutek zupełnej likwidacji zapasów zeszłorocznych zapotrzebowanie odbiorców było bardzo znaczne. Ceny wyrobów trykotażowych w porównaniu z r. ub. zwiększyły się o $7 \div 8\%$. Również i tutaj na korzystne kształtowanie się sytuacji wpłynęła poprawa zbytu na wsi. Mniej korzystnym objawem jest wyżka cen surowców i półfabrykatów. Ostra konkurencja również i w tym dziale uległa złagodzeniu. Warunki pokrycia kształtowały się naogół bez zmian. Ceny przędzy trykotażowej notowano w ostatnim tygodniu września następująco (w cent. am. za 1 kg): Nr. 16 z baw. am. 37'25, — z baw. eg. 39'5, Nr. 20 z baw. am. 39'5, — z baw. eg. 41'5, Nr. 24 z baw. am. 41'5, — z baw. eg. 43, Nr. 32 z baw. am. 46'5, — z baw. eg. 49'5.

W średnim przemyśle włókienniczym zatrudnionych było ogółem 10 232 robotników, pracujących w 87 fabrykach; 6 dni w tygodniu pracowało 72 fabryki, 5 dni — 9, 4 dni — 4, 3 dni — 2. Przeważająca część robotników średniego przemysłu pracowała przez pełne 6 dni w tygodniu.

W przemyśle bielskim zbył we wrześniu był niezbyt pomyślny. Ceny bielskich artykułów czesankowych zwiększyły się o ok. 5%. Pozostawało to w związku ze zwykłymi nastrojami w dziale przędzy i surowca. W kołach producentów istnieją jednak silne tendencje do stabilizacji cen na obecnym poziomie celem niedopuszczenia do ewentualnej redukcji obrotów. Ilość nowych gatunków i wzorów, wyprodukowanych przez przemysł bielski na sezon tegoroczny, jest stosunkowo szczupła. Wypłacalność odbiorców kształtowała się naogół zadowalająco. Warunki pokrycia nie uległy wydatniejszym zmianom.

Przemysł białostocki we wrześniu notował poważne ożywienie w związku z licznym zjazdem odbiorców prowincjonalnych. Zaznaczyć należy, że pod względem ilości nowych deseni i wzorów tegorocznych sytuacja w przemyśle białostockim jest pomyślna. Ceny tkanin białostockich nie uległy w porównaniu z sezonem zeszłorocznym wydatniejszym zmianom. Z uwagi na dość znaczne transakcje na otwarty rachunek na rynku białostockim zaobserwować się dał brak materiału dyskontowego i częściowy nacisk na banki prywatne.

M. K.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY WE WRZEŚNIU 1935 R. — Przemysł konfekcyjny Łodzi we wrześniu odnotował obroty stosunkowo słabsze aniżeli w analogicznym okresie r. ub. Stosunkowo najkorzystniej obroty kształtowały się w dziale odzieży męskiej, gdzie jednak pogoda nie sprzyjała

rozwojowi transakcyj. Osłabienie koniunktury objęło konfekcję damską zarówno w dziale gotowych palt, jak i sukien. Tendencja cen w związku z tem kształtowała się pod znakiem osłabienia.

W dziale bielizny obroty były również niższe, aniżeli w sierpniu r. b.

Fabryki stożków i kapeluszy w dalszym ciągu notowały na pływ zamówień dla potrzeb rynku wewnętrznego oraz dla eksportu. Na podkreślenie zasługuje tutaj konkurencja niektórych fabryk w dziedzinie cen. Wypłacalność odbiorców w przemyśle konfekcyjnym nie uległa pogorszeniu, zaznaczyć jednak należy, że pewne osłabienie wypłacalności znalazło swój wyraz w tendencji wydłużania terminów wekslowych. Terminy weksli zaczynają znowu dochodzić do 6 miesięcy, co nie można uważać za objaw dodatni. Niekorzystnym czynnikiem w produkcji konfekcji męskiej jest trwający od kilku tygodni strajk czeladników, który spowodował niżkę wskaźnika produkcji w konfekcji łódzkiej; w okresie pełni sezonu uznać to należy za objaw bezwzględnie niepożądany.

ROLNICTWO

WOJSKO JAKO KONSUMENT PRODUKTÓW ROLNICZYCH.

— Od 1922 r. władze wojskowe nawiązały bezpośredni kontakt z rolnikami-producentami; na przeszkodzie ściślejszej współpracy stał brak należytej organizacji rolniczej, która zająłaby się zorganizowaniem bezpośrednich dostaw do wojska. Rolnicy nie doceniali znaczenia wojska jako największego zorganizowanego nabywcy-konsumenta, a jednocześnie, mając zapewniony zbyt swych produktów na rynku wewnętrznym, nie starali się o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z wojskiem. Toteż w tym okresie dostawy dla wojska zostały opanowane w dużej mierze przez pośredników.

Dopiero nadmiar produktów rolniczych w stosunku do popytu wpłynął na należytą ocenę przez rolników wojska jako odbiorcy produktów rolniczych. Od 1929 r. datuje się też ściślejsza współpraca producentów z wojskiem, która zaczyna dawać konkretne rezultaty. W 1934 r. kontakt rolników z wojskiem zostaje znacznie zacieśniony, co się wyraża w dokonaniu 50% zakupów intendentury bezpośrednio u producentów; w bieżącym roku gospodarczym intendentura ma pokryć swe całkowite zapotrzebowania bezpośrednio u rolników. Wojsko zakupuje zarówno artykuły produkcji roślinnej, jak i hodowlanej.

Dla unormowania dostaw zboża w roku bieżącym została wydana przez Min. Spraw Wojskowych „Instrukcja o zakupach zboża”, która ustala zasady zakupu i odbioru oraz warunki techniczne żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia na potrzeby wojska. W instrukcji został położony specjalny nacisk na dokonywanie zakupów w pierwszym rzędzie bezpośrednio u producentów i ich zrzeszeń a następnie u kupców zbożowych. Instrukcja ta jest tymczasowa, obowiązuje bowiem tylko na rok gospodarczy 1935/36, na stałe zostanie wprowadzona dopiero po uwzględnieniu wniosków, zgłoszonych przez szefów intendentur poszczególnych okręgów w sprawie zmian lub uzupełnień, których termin zgłaszania upływa w dn. 1/V 1936 r.

Na podstawie stanu liczebnego armii i wysokości racyj żywnościowych należy przewidywać, iż w bieżącym roku gospodarczym wojsko zakupi 43 tys. t żyta, 76 tys. t owsa i 3 tys. t pszenicy. Zakupy zostały rozłożone — w myśl postulatów rolniczych — na okres od września do lutego, z tem iż największe natężenie zakupów przypadnie na listopad. Jednocześnie zakupione będą: ziemniaki, pasze (siano, słoma i t. p.), warzywa, nabiał i mięsa.

Aktualnym i ważnym zagadnieniem dla wojska jest hodowla owiec ze względu na mięso, wełnę i skórę. O ile chodzi o baraninę, to konsumpcja wojska wynosiła: w roku gospodarczym 1932/33 — 174 tys. kg, w 1933/34 r. — 573 tys. kg, a w 1934/35 r. — 955 tys. kg. W roku bieżącym konsumpcja mięsa baraniego w wojsku przypuszczalnie znacznie wzrośnie. Dla ułatwienia bezpośrednich dostaw baraniny przez producentów dla wojska Min. Komunikacji ma obniżyć opłaty przewozowe o 20 ÷ 30%; dotychczas zostały zniżone opłaty ubojowe z zł 8 do zł 2, a rytualne do zł 60; czynione są jednocześnie starania, by powyższe opłaty jeszcze wydatnie obniżyć. Specjalną uwagę należy zwrócić na należyte zorganizowanie się producentów owiec w celu racjonalnego i sprawnego dostarczania mięsa baraniego do wojska.

W celu podniesienia produkcji wełny krajowej została już przed kilku laty wprowadzona obowiązkowa domieszka wełny krajowej do materiałów, używanych przez wojsko i inne insty-

W przemyśle pończosznicy sytuacja pozostawała naogół korzystna w związku z pewnymi przesunięciami w wyniku akcji inwestycyjnej w tym dziale. Wśród mniejszych producentów akcja inwestycyjna wywołuje pewne obawy co do ewentualnych trudności, jakie mogą powstać na tle konkurencji większego przemysłu. Na podkreślenie zasługuje projekt organizacji eksportu pończoch kotonowych w oparciu o fundusz, który powstałby z kwot opłacanych w wysokości zł 3 tys. od każdego zespołu maszyn kotonowych. Projektowane jest uzyskanie w ten sposób sumy ok. zł 300 tys., przeznaczonej na popieranie eksportu przemysłu pończosznicy.

W przemyśle galanteryjnym sytuacja we wrześniu kształtowała się nieco korzystniej aniżeli w poprzednim miesiącu. Naogół jednak obroty w hurcie były niższe aniżeli w r. ub. Na podkreślenie zasługuje stosunkowo szczupła podaż. Ceny artykułów galanteryjnych w związku z haussą surowcową wykazują tendencję wzrostową, co może przyczynić się do zmniejszenia rozmiarów transakcyj.

tucje państwowe. Wojsko specjalnie propaguje hodowlę owiec ze względu na ich znaczenie w dziedzinie zaopatrzenia armii. Ostatnio daje się zauważyć większe zainteresowanie rolników akcją owczarską, które znajduje wyraz w tendencji do powiększenia pogłównia i zakładania nowych owczarni.

Produkcja soi odgrywa również pewną rolę w zaopatrzeniu i zaopatrzeniu wojska. Obszar pod uprawę soi w 1932 r. wynosił 1500 ha, a w 1934 r. zmniejszył się już do 600 ha. Przyczyną tego stanu jest nieumiejętny dobór wydajniejszych odmian soi przez rolników. Obecnie rolnicy produkują przeważnie soję czarną, bezwartościową dla olejarni i dla celów spożywczych, toteż ze względu na nieopłacalność tej odmiany produkcja soi maleje. Najbardziej odpowiednimi odmianami soi dla naszego klimatu i ze względu na użytkowość są odmiany: wileńska i puławska. Wskazane jest, aby rolnicy byli zapoznani z wynikami badań, przeprowadzonych nad uprawą poszczególnych odmian soi w zakładach doświadczalnych, co przyczyniłoby się do produkowania wyłącznie tylko odmian o dużej wartości użytkowej, zapewniającej opłacalność tej produkcji.

Produkcja lnu i konopi oraz hodowla jedwabników są zagadnieniem, odgrywającym również dużą rolę w zaopatrzeniu armii. O ile chodzi o skóry, to należy zwrócić specjalną uwagę na ich zdejmowanie i konserwację, ponieważ przy nieumiejętnym postępowaniu ze skórami, tracą one znacznie na swej wartości.

Reasumując, stwierdzić należy, iż znaczenie wojska jako najważniejszego zorganizowanego konsumenta produktów rolniczych jest dla rolników duże. Przy uzgodnionej współpracy rolnicy zapewnią sobie bezpośredni zbyt produktów przy najmniejszym obciążeniu ceny kosztami obrotu.

T. D.

KOMISJE KLASYFIKACYJNO-SZACUNKOWE PRZY WYKONYWANIU REFORMY ROLNEJ. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 488 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 17/X 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, o komisjach klasyfikacyjno-szacunkowych, przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej, które znosi tym samym dawne przepisy, obowiązujące w tym zakresie od 1927 r.

Zgodnie z rozporządzeniem z dn. 17/X r. b. — komisje klasyfikacyjno-szacunkowe powołuje wojewoda w składzie następującym: 1) urzędnika administracji rolnictwa i reform rolnych, który jest równocześnie przewodniczącym komisji, 2) urzędnika administracji skarbowej (powołanego w porozumieniu z dyrektorem izby skarbowej), 3) członka, wyznaczonego spośród kandydatów, przedstawionych przez terytorjalnie właściwą izbę rolniczą.

Rozporządzenie normuje między innymi również zakres czynności komisji klasyfikacyjno-szacunkowych, określa wypadki, w których należy powoływać rzeczoznawców, i ustala terminy czynności klasyfikacyjnych na gruncie.

W szczególności do obowiązków komisji należy wydawanie opinii w sprawach: 1) klasyfikacji i szacunku gruntów wykupowanych; 2) określenia wartości niezamortyzowanej części nakładów melioracyjnych; 3) ustalenia kosztów upraw i zasiewów oraz odszkodowania przy likwidacji umów dzierżawnych w majątkach państwowych w związku z ich parcelacją.

Czynności klasyfikacyjne może komisja dokonywać tylko w okresie 1/III ÷ 15/XI, jeżeli ziemia w tym czasie nie jest zamrznięta, albo pokryta śniegiem lub wodą.

O terminie zjazdu komisji na grunt winien być powiadomiony zainteresowany conajmniej na 14 dni przed ustalonym terminem zjazdu.

Rzeczoznawców powołuje komisja w wypadkach, gdy szacowaniu podlegają lasy, budynki lub nakłady meljoracyjne oraz w każdym wypadku na życzenie zainteresowanego.

KLASYFIKACJA GRUNTÓW DO PODATKU GRUNTOWEGO. — W Polsce, jako państwie rolniczym, podatkiem podstawowym jest podatek gruntowy, pobierany dotychczas na podstawie ustaw b. państw zaborczych. Ten system podatkowy powstał w II połowie ubiegłego stulecia; mimo że od tego czasu warunki rolnicze zmieniły się radykalnie, a wzrost kultury rolnej następował nierównomiernie w różnych częściach kraju, pogłębiając jeszcze bardziej różnicę w opodatkowaniu — to jednak podatek ten do chwili obecnej pobierany jest według stawek sprzed kilkadziesiąt lat. Powoduje to, iż nierzadko rolnicy z jednej wsi za jednakowe grunty płać podatek gruntowy w rozmiarze kilkakrotnie wyższym, niż we wsi sąsiedniej jedynie z tego względu, że wsie te leżą w odrębnych b. zaborach.

W celu usunięcia tych anormalnych stosunków, została wydana ustawa z dn. 26/III 1935 r. o klasyfikacji gruntów do podatku gruntowego („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27/1935, poz. 203) oraz — jako rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 12/VII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 52/1935, poz. 340) — przepisy wykonawcze do niej. W wykonaniu tych przepisów przeprowadzono prace przygotowawcze do klasyfikacji gruntów oraz — po odpowiednim przeszkoleniu personelu wykonawczo-klasyfikacyjnego — utworzona została Główna Komisja Klasyfikacyjna przy Ministerstwie Skarbu oraz wojewódzkie i powiatowe komisje klasyfikacyjne na terenie województw: zachodnich, południowych i wschodnich. Na terenie województw centralnych komisje klasyfikacyjne projektuje się powołać do życia z początkiem przyszłego roku budżetowego 1936/37. Nowoutworzone komisje klasyfikacyjne, po przejściu od odpowiednich izb skarbowych przeprowadzonych prac przygotowawczych, przystąpiły od początku września r. b. do właściwej klasyfikacji gruntów w terenie. Klasyfikacji tej dokonywają na terenie każdego powiatu z ramienia powiatowych komisji klasyfikatorzy z wyższym wykształceniem rolniczym (w obecności sołtysów i podsółtysów oraz 2 przedstawicieli gromad) wraz z technikami mierniczymi. Ci ostatni w sezonie polowym dokonają pomiaru granic poszczególnych kategorii i klas gruntów, wyznaczonych przez klasyfikatorów. Pomiaru te dadzą możność w okresie zimowym obliczenia powierzchni poszczególnych klas oraz zestawienia t.zw. operatów klasyfikacyjnych, które będą służyły za podstawę do wydania przez komisje klasyfikacyjne orzeczeń, zatwierdzających dokonaną klasyfikację gruntów.

Obecnie przeprowadza się klasyfikację gruntów tych posiadłości gruntowych, na które już zostały zdobyte odpowiednie materiały pomiarowe — plany, rejestry i t. p. Są to dokumenty, sporządzone przeważnie w wyniku przebudowy ustroju rolnego i czasowo wypożyczone komisjom klasyfikacyjnym przez urzędy wojewódzkie z zezwolenia Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln., które w zrozumieniu doniosłości akcji klasyfikacyjnej poczyniło dalekoidące ułatwienia w udostępnieniu dokumentów pomiarowych, niezbędnych do klasyfikacji gruntów.

Dotychczas sklasyfikowano ok. 1/4 miljn. ha, przy czym każdy klasyfikator szacuje przeciętnie ok. 300 ha dziennie.

Niezależnie od powyższego, komisje klasyfikacyjne, a na terenie województw centralnych izby i urzędy skarbowe — w dalszym ciągu zajęte są poszukiwaniem materiałów pomiarowych, niezbędnych do klasyfikacji gruntów na te posiadłości, na które dotychczas nie udało się jeszcze takowych zdobyć, a które znajdują się we wszelkiego rodzaju instytucjach kredytowych, archiwach, hipotekach, u notariuszów, w gminach i wreszcie u osób prywatnych. Zdobycie tego materiału jest bardzo pożądane, gdyż w przeszłości uniknie się dokonywania nowych pomiarów tych posiadłości, na które nie zostanie uzyskany odpowiedni materiał pomiarowy. Przeprowadzane poszukiwania dowodów pomiarowych należy uznać za celowe, gdyż nie tylko przyspieszą przeprowadzenie klasyfikacji gruntów, lecz znacznie zmniejszą ogólny koszt prac klasyfikacyjnych. Posiadłości gruntowe, dla których brak należytych dowodów pomiarowych, będą pomierzone metodą aerofotogrametryczną, t. j. będą one sfotografowane przy pomocy samolotów.

W wyniku tej czynności zostaną sporządzone t. zw. fotoplany, na które zaangażowani przez komisje klasyfikacyjne mierniczo-wie wkreślą granice posiadłości. Dopiero po wykonaniu tych czynności zostanie przeprowadzona właściwa klasyfikacja gruntów. Zdjęcia rozpoczną się na wiosnę roku przyszłego.

Zastosowanie metody aerofotogrametrycznej, którą już wypróbowano, a która — podobno — dała dobre wyniki, ma olbrzymie znaczenie, gdyż z jednej strony znacznie obniży koszt pracy klasyfikacyjnej, z drugiej zaś — przyspieszy ich przeprowadzenie.

Czynnik miarodajny projektują na wiosnę roku przyszłego przyspieszenie tempa prac klasyfikacyjnych, co spowoduje przeprowadzenie całości omawianych prac w okresie 3 ÷ 4 lat.

Jaknajszybsze zakończenie prac klasyfikacyjnych leży w interesie nie tylko Ministerstwa Skarbu, lecz również i rolników, gdyż na podstawie dokonywanej obecnie klasyfikacji gruntów wymierzony będzie nowy podatek gruntowy, który usunie wreszcie niedorzeczności w obecnych stawkach podatku gruntowego.

Ig. St.

WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ EKSPORTOWYCH, UPRAWNIAJĄCYCH DO ZWROTU CŁA. — p. str. 1368.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

ULGI W OPŁATACH STEMPOWYCH, OBCIĄŻAJĄCYCH HANDEL ZAGRANICZNY ORAZ PRZEWÓZ KOLEJOWY. — p. str. 1373.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 13 ÷ 26/X r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	13 ÷ 19/X	20 ÷ 26/X	Wzrost (+) lub spadek (—) %
Pszenica			
Warszawa . . .	19 31	19 52	+ 1 0
Poznań . . .	18 00½	18 13	+ 0 7
Lwów . . .	16 56	17 29	+ 4 4
Średnia . . .	17 96	18 31	+ 2 0
Żyto			
Warszawa . . .	13 25½	13 25½	—
Poznań . . .	13 25½	13 25½	—
Lwów . . .	12 75	13 37	+ 4 8
Średnia . . .	13 09	13 29	+ 1 6

	O w i e s		
Warszawa . . .	15 20	15 50	+ 1 9
Poznań . . .	15 37½	15 87½	+ 3 2
Lwów . . .	15 55	15 10	— 3 0
Średnia . . .	15 37	15 49	+ 0 7
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	17 00	17 00	—
Poznań . . .	15 75	15 75	—
Lwów . . .	16 62½	16 75	+ 0 7
Średnia . . .	16 46	16 50	+ 0 2
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	14 88	14 88	—
Poznań . . .	13 75½	13 63	— 0 9
Lwów . . .	—	—	—
Średnia . . .	14 31½	14 25½	— 0 5

— Rynek zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 21 do 26 października) cechowały zmniejszone obroty i mocna w dalszym ciągu tendencja dla zbóż. Zmniejszona podaż zbóż spowodowana była z jednej strony trudnościami komunikacyjnymi wskutek długotrwałych deszczów, a z drugiej strony — powstrzymywaniem się rolników z wyprzedawaniem zapasów w oczekiwaniu posunięć rządowych, mających poprawić sytuację rolnictwa. Należy zaznaczyć, że zwykłym ruchem

cen objęta została już znacznie mniejsza liczba artykułów niż w okresach, poprzedzających sprawozdawczy. Na giełdzie warszawskiej zwykowały (w \mathcal{Z} na 100 kg): pszenica jednolita 742 g/l 0'75, — zbierana 731 g/l 0'25 oraz żyto nowe I i II stand. po 0'25; na giełdzie poznańskiej zwykował natomiast tylko owies nowy o \mathcal{Z} 0'25 na 100 kg; słabsza tendencja — i w rezultacie spadek cen nastąpił: dla żyta nowego suchego o \mathcal{Z} 0'25 na 100 kg, dla wszystkich gatunków mąki żytniej o \mathcal{Z} 0'25 na 100 kg oraz dla otrębów żytnich z przemiału standartowego, które zniżkowały o \mathcal{Z} 0'50 na 100 kg.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 19802 t, w tem 3513 t żyta (dla okresu poprzedzającego odpowiednio liczby wyniosły: 23 447 i 6 360).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l bez obrotów, — jednolita 742 g/l 19'75 ÷ 20'00 (19'00 ÷ 20'00), — zbierana 731 g/l 19'25 ÷ 19'75 (19'00 ÷ 19'50), żyto nowe I standart 13'25 ÷ 13'50 (13'00 ÷ 13'25), — II standart 13'00 ÷ 13'25 (12'75 ÷ 13'00), jęczmień browarowy 689 g/l 16'50 ÷ 17'50, — o wadze 678/673 g/l 15'00 ÷ 15'50, — o wadze 649 g/l 14'75 ÷ 15'00, — o wadze 620'5 g/l 14'25 ÷ 14'50, owies I standart 16'00 ÷ 16'50, — II standart 15'50 ÷ 16'00, — III standart 15'00 ÷ 15'50, mąka pszenna I gat. A 20% 33'00 ÷ 35'00, — I gat. B 0 ÷ 45% 31'00 ÷ 33'00, — I gat. C 0 ÷ 55% 29'00 ÷ 31'00, — I gat. D 0 ÷ 60% 27'00 ÷ 29'00, — I gat. E 0 ÷ 65% 25'00 ÷ 27'00, — II gat. B 20 ÷ 65% 24'00 ÷ 26'00, — II gat. D 45 ÷ 55% 23'00 ÷ 24'00, — II gat. F 55 ÷ 65% 22'00 ÷ 23'00, — II gat. G 60 ÷ 65% 21'00 ÷ 22'00, — III gat. A 65 ÷ 70% 16'00 ÷ 17'00, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 23'00 ÷ 23'50, — I gat. 0 ÷ 45% 22'00 ÷ 23'00, — I gat. 0 ÷ 55% 21'00 ÷ 22'00, — II gat. 45 ÷ 55% 16'50 ÷ 17'50, — razowa 0 ÷ 90% 16'00 ÷ 17'00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'25, — średnie z przemiału standartowego 9'25 ÷ 9'75, — miarki z przemiału standartowego 9'25 ÷ 9'75, otręby żytnie z przemiału standartowego 8'00 ÷ 8'50.

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 18'00 ÷ 18'25, żyto nowe suche 13'00 ÷ 13'25 (13'25 ÷ 13'50), jęczmień 700/725 g/l 14'00 ÷ 14'50, — 670/680 g/l 13'50 ÷ 13'75, — browarowy 15'25 ÷ 16'25, owies nowy 15'75 ÷ 16'25 (15'50 ÷ 16'00), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 31'50 ÷ 33'25, — I gat. B 45% 30'75 ÷ 31'25, — I gat. C 55% 29'75 ÷ 30'25, — I gat. D 60% 28'75 ÷ 29'25, — I gat. E 65% 27'75 ÷ 28'25, — II gat. A 20 ÷ 55% 27'25 ÷ 27'75, — II gat. B 20 ÷ 65% 26'75 ÷ 27'25 (27'25 ÷ 27'75), — II gat. D 45 ÷ 65% 24'50 ÷ 25'00, — II gat. E 55 ÷ 65% 22'50 ÷ 23'00, — II gat. G 60 ÷ 65% 21'00 ÷ 21'50, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 21'25 ÷ 22'00 (21'50 ÷ 22'25), — I gat. 0 ÷ 45% 20'50 ÷ 21'25 (20'75 ÷ 21'50), — II gat. 0 ÷ 55% 19'50 ÷ 20'50 (19'75 ÷ 20'75), — II gat. 45 ÷ 55% 16'25 ÷ 17'25 (16'50 ÷ 17'50), otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9'25 ÷ 9'75 (9'50 ÷ 10'00), — grube z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, otręby żytnie

z przemiału standartowego 9'00 ÷ 9'50 (9'50 ÷ 10'00), otręby jęczmienne 9'75 ÷ 11'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 21 do 26 października 1935 r.

— Dająca się zaobserwować od kilku tygodni mocna postawa rynku akcyjnego — nie doznała zmian w okresie sprawozdawczym. W dalszym ciągu dominowała zwykła tendencja kursów oraz zwiększone zainteresowanie akcjami. Akcje Banku Polskiego zamknęły okres sprawozdawczy zyskiem w wysokości \mathcal{Z} 1'00; akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla, systematycznie zwykując w ciągu całego okresu, zwykowały o \mathcal{Z} 1'50. Najpoważniejszą jednak zwykłą odnotowały akcje Ostrowca — mianowicie, \mathcal{Z} 2'75. Wreszcie akcje Starachowic podniosły się o \mathcal{Z} 1'25. Z dniem 21/X akcje Towarzystwa „Elektryczność” są notowane bez kuponu za 1934/35 r. wartości \mathcal{Z} 3'00.

Na giełdach: krakowskiej i poznańskiej — zawierano transakcje tylko akcjami Banku Polskiego po kursach podwyższonych: na pierwszej — o \mathcal{Z} 1'50, na drugiej — o \mathcal{Z} 1'75. Giełda lwowska pozostawała nadal bez notowań akcji.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (w waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	92'50	91'25	92'00 -92'50
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	\mathcal{Z} 100	.	.	36'75
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	\mathcal{Z} 100	14'75	13'50	14'75 -14'50
Lilpop	\mathcal{Z} 25	8'95	8'55	8'75
Norblin	\mathcal{Z} 100	41'50	40'00	41'50
Ostrowiec	\mathcal{Z} 50	20'00	17'50	19'50 -20'00 -19'75
Starachowice	\mathcal{Z} 100	34'25	33'00	34'00 -33'50 -33'75

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 91'00 (89'50).

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (maksimum i minimum; w nawiasach — ostatnie notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 91'75—91'00 (90'00 — 88'00).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA

UZUPEŁNIENIE PRZEPISÓW WYKONAWCZYCH DO PRAWA CELNEGO. — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 7/X 1935 r., ogłoszonym w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 77, poz. 481, niektóre paragrafy przepisów wykonawczych do prawa celnego, dotyczące przywozu, wywozu oraz warunkowej odprawy towarów, zostały uzupełnione nowymi postanowieniami, które przytaczamy w streszczeniu:

Jeżeli w związku z wykonaniem umów międzypaństwowych, bądź w związku z regulowaniem płatności z tytułu obrotu towarowego z państwem obcym, obrót ten, naskutek wprowadzonej w obcym państwie reglamentacji dewiz, podlega specjalnej kontroli w całości lub części — wówczas strona przy ostatecznej odprawie celnej towarów, przywiezionych z tego państwa, powinna przedstawić zaświadczenie, stwierdzające dopełnienie wymagań tej kontroli. Bez tego zaświadczenia urząd celny nie może przyjąć przypadających od towaru należności celnych i innych. Wykaz państw, z których przywóz podlega specjalnej kontroli, wykaz instytucji, uprawnionych na polskim obszarze celnym do wystawiania zaświadczeń, oraz wzory zaświadczeń — będą ogłaszane w „Monitorze Polskim”. Nie wymaga się przed-

stawiania zaświadczeń przy odprawie towarów w małym ruchu granicznym, w ruchu podróżnych, jeżeli chodzi o towary, przywożone do osobistego użytku, przy odprawie używanych zwykle w handlu zewnętrznym i wewnętrznym opakowań oraz przy odprawie większości towarów, zwalnianych od cła na podstawie art. 22 prawa celnego.

Przytoczone postanowienia mają analogiczne zastosowanie przy odprawie warunkowej towarów w obrocie uszlachetniającym czynnym i biernym, w obrocie reparacyjnym czynnym i biernym oraz przy ostatecznej odprawie wywozowej. Bez przedstawienia urzędowi celnemu zaświadczenia wymieniona odprawa warunkowa i wywozowa nie może być dokonana.

WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ EKSPORTOWYCH, UPRAWNIAJĄCYCH DO ZWROTU CŁA. — W „Monitorze Polskim” Nr. 235/1935 ukazało się obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Roln. z dn. 30/IX r. b. o wykazie organizacji eksportowych, uprawnionych do otrzymywania i wydawania zaświadczeń eksportowych, przewi-

dzianych w § 6 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 31/VII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 58/35, poz. 373) w sprawie zwrotu cła przy wywozie zboża, strączkowych, nasion oleistych, produktów przemiału, grochu polerowanego i siodu.

Na podstawie § 1 omawianego rozporządzenia, zaświadczenia eksportowe (uprawniające do uzyskania zwrotu cła) będą wydawane za pośrednictwem Związku Eksporterów Zboża R. P. w Poznaniu, pod warunkiem stosowania kontroli przez wyżej

wymieniony Związek nad ilością i jakością wywożonych zbóż, strączkowych, nasion oleistych, produktów przemiału, grochu polerowanego i siodu. Nadzór więc nad eksportem płodów rolniczych a w szczególności nad doborem ich pod względem jakości zostaje powierzony Związkowi Eksporterów Zboża R. P. co powinno przyczynić się do poprawy jakości wywożonych produktów.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTÓW POLSKICH WE WRZEŚNIU I W PIERWSZYCH 3 KWARTAŁACH 1935 R. — Obroty zamorskie Gdyni i Gdańska we wrześniu r. b. w porównaniu z sierpniem r. b. i wrześniem 2 lat ubiegłych kształtowały się następująco (w tonnach):

	Gdynia	Gdańsk
O b r o t y o g ó ł e m		
Wrzesień 1935 . . .	639 837	465 413
Sierpień „ . . .	754 454	445 137
Wrzesień 1934 . . .	639 959	575 383
„ 1933 . . .	554 603	468 080
W y w ó z		
Wrzesień 1935 . . .	575 214	390 096
Sierpień „ . . .	673 345	360 210
Wrzesień 1934 . . .	552 515	513 245
„ 1933 . . .	480 670	409 163
P r z y w ó z		
Wrzesień 1935 . . .	64 623	75 317
Sierpień „ . . .	81 109	84 927
Wrzesień 1934 . . .	87 444	62 138
„ 1933 . . .	73 933	58 917

Ogólne obroty Gdyni we wrześniu w porównaniu z sierpniem obniżyły się, co jest zrozumiałe, jeżeli uwzględnić, że sierpień był miesiącem wyjątkowo rekordowym w zakresie przeładunku. Mimo to liczba obrotów we wrześniu jest dość wysoka, wrzesień zajmuje bowiem trzecie skolei miejsce w r. b. co do wysokości obrotów. To samo można powiedzieć o wywozie; przywóz natomiast wykazuje dość znaczny spadek. W porównaniu z wrześniem r. ub. obroty ogólne wykazują prawie identyczną liczbę. Nastąpiło jednak pewne przesunięcie w stosunku wywozu do przywozu na korzyść wywozu. Wzrost wywozu w porównaniu z wrześniem r. ub. należy przypisać głównie zwiększeniu się wywozu drzewa i cukru; spadek przywozu natomiast nastąpił głównie wskutek zmniejszenia się przywozu nasion oleistych, fosforytów, rud i pirytów.

Ogólne obroty Gdańska wzrosły w porównaniu z sierpniem r. b., a to głównie wskutek wzrostu wywozu zboża. Przywóz wykazał spadek spowodowany zmniejszeniem się głównie pozycji węgla i koksu. W porównaniu z wrześniem r. ub. ogólne obroty zmniejszyły się, na co wpłynęło przede wszystkim zmniejszenie się wywozu węgla, drzewa i zboża. Zwiększył się natomiast przywóz, głównie rud (o 100%).

Obrotów obu portów w pierwszych 3 kwartałach ostatnich lat przedstawia się następująco (w tonnach):

	Gdynia	Gdańsk
O b r o t y o g ó ł e m		
1935	5 510 536	3 690 844
1934	5 206 327	4 741 938
1933	4 336 107	3 497 311
W y w ó z		
1935	4 739 275	3 168 798
1934	4 464 615	4 289 644
1933	3 729 104	3 166 509
P r z y w ó z		
1935	771 261	522 046
1934	741 712	452 294
1933	607 003	330 802

Obroty Gdyni wzdają w dalszym ciągu, zarówno w wywozie, jak i przywozie. Ogólne obroty Gdańska w 3 kwartałach r. b. zmniejszyły się w porównaniu z analogicznym okresem r. ub., są jednak nieco wyższe niż w 1933 r. Podobnie kształtuje się wywóz, z tą jednak różnicą, że wywóz w r. b. osiągnął ten sam poziom, jak w 1933 r. Przywóz w Gdańsku wzrasta.

Ogólne obroty obu portów bez węgla w pierwszych 3 kwartałach poszczególnych lat przedstawiają się w sposób następujący (w tonnach):

	Gdynia	Gdańsk
1935	1 492 648	1 981 636
1934	1 352 719	2 098 180
1933	1 070 660	1 383 507

Jak z powyższego zestawienia wynika, po wyeliminowaniu węgla—obroty Gdańska stale przewyższają obroty Gdyni.

Udział ważniejszych artykułów zarówno w wywozie, jak i przywozie w pierwszych 3 kwartałach przedstawia poniższe zestawienie (w tonnach):

	G d y n i a		
	W y w ó z		
	1935	1934	1933
Węgiel eksp. i bunkr. . .	4 017 888	3 853 608	3 265 447
Koks . . .	146 248	132 605	34 476
Drzewo . . .	176 410	184 599	198 931
Zboże . . .	23 815	—	—

	G d a ń s k		
	W y w ó z		
	1935	1934	1933
Węgiel eksp. i bunkr. . .	1 715 208	2 643 758	2 113 804
Koks . . .	23 031	41 533	15 047
Drzewo . . .	590 937	801 604	596 757
Zboże . . .	549 287	535 075	229 699

	G d y n i a			G d a ń s k		
	P r z y w ó z					
	1935	1934	1933	1935	1934	1933
Słedzie sol. . .	12 663	12 417	11 075	25 616	23 405	23 778
Fosforyty . . .	33 554	43 491	19 829	24 526	42 689	12 136
Rudy i piryty . . .	68 052	66 035	46 757	255 191	148 414	81 508
Złom . . .	246 105	235 799	224 759	1 787	3 521	9 365
Bawełna . . .	55 418	60 969	52 843	23	—	315
Owoce . . .	53 748	19 723	19 688	848	3 400	1 053
Węgiel i koks . . .	—	—	—	86 301	79 221	81 234

W powyższym zestawieniu zasługuje na uwagę spadek wywozu węgla w Gdańsku. W Gdyni należy zanotować spadek importu fosforytów i bawełny, oraz znaczny wzrost importu owoców. W Gdańsku zmniejszył się przywóz fosforytów, złomu i owoców, zwiększył się natomiast bardzo znacznie przywóz rud i pirytów.

Udział portów w ogólnym handlu zagranicznym Polski według ilości i wartości przedstawia się za okres pierwszych 3 kwartałów — według danych Głównego Urzędu Stat. — jak następuje:

	Handel zagran. ogółem		Udział portów		Gdynia		Gdańsk	
	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%
W a g a o b r o t ó w								
O b r o t y o g ó ł e m								
1935 . . .	11 861 222	73·6	8 736 944	73·6	5 304 844	44·7	3 432 100	28·9
1934 . . .	12 357 310	72·3	8 942 330	72·3	4 834 708	39·1	4 107 622	33·2
1933 . . .	10 603 862	70·4	7 467 414	70·4	4 034 050	38·0	3 433 364	32·4
W y w ó z								
1935 . . .	9 973 709	78·3	7 807 986	78·3	4 659 923	46·7	3 148 063	31·6
1934 . . .	10 474 167	77·4	8 109 355	77·4	4 258 752	40·6	3 850 603	36·8
1933 . . .	8 964 376	75·1	6 734 691	75·1	3 545 753	39·5	3 188 938	35·6

Przywóz									
1935	1 887 513	928 958	49.2	644 921	34.2	284 037	15.0		
1934	1 883 143	832 975	44.3	575 956	30.6	257 019	13.7		
1933	1 639 486	732 723	44.7	488 297	29.8	244 226	14.9		
Wartość obrotów									
	tys. zł	tys. zł	%	tys. zł	%	tys. zł	%		
Obroty ogółem									
1935	1 306 518	823 186	63.0	558 397	42.7	264 789	20.3		
1934	1 305 897	795 134	61.0	489 108	37.5	306 026	23.5		
1933	1 278 937	679 151	53.1	384 577	30.1	294 574	23.0		
Wywóz									
1935	673 043	434 155	64.5	229 315	34.1	204 840	30.4		
1934	713 924	438 856	61.6	200 531	28.1	238 325	33.4		
1933	683 716	381 067	55.8	177 806	26.0	203 261	29.8		
Przywóz									
1935	633 475	389 031	61.5	329 082	52.0	59 949	9.5		
1934	591 973	356 278	60.2	288 577	38.8	67 801	11.4		
1933	595 221	298 084	50.0	206 771	34.7	91 313	15.3		

Z powyższego zestawienia wynika, że pomimo pewnego zmniejszenia się obrotów ogólnych handlu zagranicznego pod względem wagi i utrzymania się pod względem wartości—udział Gdyni w dalszym ciągu wzrasta, podczas gdy Gdańsk wykazuje tendencję, równoległą do rozwoju handlu zagranicznego.

L. R.

POWRÓT DO GDYNI M/S „PIŁSUDSKI”. — M/s „Piłsudski”, który odbywa drugą podróż transatlantycką, opuścił w dn. 24/X New York, wyruszając do Gdyni. Statek ten w dn. 1/XI będzie w Kopenhadze, a w dn. 2/XI zawinie do swego portu macierzystego.

RYNEK FRACHTOWY. — Na większości rynków frachtowych panowała w tygodniu sprawozdawczym tendencja mocna, notowano jednakże osłabienie w frachtowaniu zboża.

Zapotrzebowanie tonnażu na rynku La Platy zmniejszyło się, zafrachtowano pod zboże ogółem 17 statków o łącznym tonnażu 113 300 t, przyczem stawki utrzymały się na ostatnio osiągniętym poziomie; premje na październik wynosiły sh 1/- ponad ustaloną normę.

Na rynku północno-amerykańskim ruch był ograniczony przy niedostatecznej podaży tonnażu, natomiast znaczne ożywienie panowało w wywozie cukru z Kuby przy zwykłej tendencji stawek, które wynosiły sh 15/- do portów Anglii i kontynentu, podczas gdy ostatnio płacono w tym kierunku sh 14/1½. Do załadowania jest wznowienie frachtowań zboża z Vancouver po stawce sh 23/6 na listopad i grudzień do Londynu.

Rynki Dalekiego Wschodu wykazywały ożywiony ruch, stawki zwykowały zarówno w wywozie ryżu z Sajgonu, skąd płacono do Francji sh 27/-, soi z portu Dalny, gdzie frachtowano tonnaż po sh 25/6 na listopad i 25/9 na grudzień, ziarna palmowego z wybrzeża Madras po sh 30/-. Poza tem szły ładunki rudy z Vizagapatam do Stanów Zjedn. po sh 22/4½ na luty/marzec i węgla z Port Redon do Francji po sh 26/-, kombinowane z ładunkami ryżu z Sajgonu po sh 27/- na listopad/grudzień. W wywozie zboża z Australii nie zawarto żadnych transakcyj.

W portach czarnomorskich Z. S. R. R. frachtowano tonnaż pod zboże do Anglii po sh 11/- ÷ 11/3. Rynek dunajski był nieczynny. Europejski rynek węglowy był ogromnie ożywiony przy dalszej zwwyżce stawek w wielu portach załadowania.

ULGI W OPŁACACH STEMPOWYCH, OBCIĄŻAJĄCYCH HANDEL ZAGRANICZNY ORAZ PRZEWÓZ KOLEJOWY — p. str. 1373.

POCZTA I TELEGRAF

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY WE WRZEŚNIU 1935 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne międzym. i międzynarod.
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	23 265.3	30.1	181.9	48.8	13.2	13 497.9	32 461.6	6 468.6	48.0	167.7
Łódź	2 363.4	2.5	43.0	14.4	67.1	3 032.2	22 919.5	310.0	11.8	57.5
Lwów	6 012.3	5.0	52.3	19.5	5.4	4 547.4	10 062.5	1 684.3	15.7	42.4
Poznań	9 115.8	1.7	43.5	15.1	4.8	2 929.9	8 541.1	2 165.7	11.1	33.7
Kraków	4 156.9	3.9	56.4	14.1	4.2	3 424.8	9 519.8	2 725.3	11.5	47.3
Wilno	1 402.8	1.8	13.8	5.9	2.7	1 792.1	3 404.8	699.5	6.2	9.0
Katowice	1 814.2	2.6	18.2	6.3	4.5	3 614.7	6 614.4	420.7	9.7	109.0
Lublin	411.1	1.5	8.1	1.6	1.4	1 192.1	4 069.4	76.7	3.2	15.9
Bydgoszcz	999.7	1.0	13.7	3.2	1.5	1 368.1	4 416.0	322.2	4.6	17.8
Sosnowiec	360.3	0.5	3.6	0.9	0.8	1 465.9	2 656.9	34.9	2.2	40.1
Białystok	551.5	0.5	3.6	0.9	1.6	834.6	2 398.6	13.6	2.8	8.9
Chorzów	887.2	0.3	4.1	1.1	1.5	677.3	3 463.5	95.2	1.2	15.4
Gdynia	717.3	0.2	10.6	1.5	0.5	1 229.8	7 013.3	23.8	7.8	41.9
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	9 851.1	17.2	72.5	8.7	7.5	10 342.5	4 175.4	75.0	75.1	215.8
Łódź	2 642.2	1.4	17.3	4.7	8.2	6 829.8	1 214.1	316.7	14.2	36.2
Lwów	2 643.6	4.5	34.2	3.7	2.3	4 058.3	1 226.1	186.7	15.1	49.9
Poznań	2 774.5	0.8	28.1	4.8	2.2	2 643.2	1 355.0	137.0	9.4	38.4
Kraków	3 132.7	2.9	37.6	4.7	2.6	3 064.1	1 146.6	101.5	19.2	58.3
Wilno	1 114.9	4.2	12.7	3.7	1.3	2 051.5	814.2	94.7	6.9	11.3
Katowice	1 611.4	2.1	21.1	4.6	2.3	1 158.9	594.7	143.1	7.9	99.8
Lublin	727.5	0.5	8.3	0.6	1.0	1 645.8	653.0	142.2	3.3	22.0
Bydgoszcz	1 375.2	1.4	15.0	3.3	1.9	1 211.9	837.3	217.5	3.3	22.2
Sosnowiec	240.9	0.6	4.9	2.1	1.4	471.0	704.7	62.3	2.7	45.4
Białystok	419.6	1.8	4.9	2.9	0.6	772.0	517.7	175.0	2.5	9.6
Chorzów	508.6	0.4	5.9	1.5	1.3	277.7	336.6	106.5	1.2	—
Gdynia	677.4	0.3	14.2	3.3	1.4	835.7	907.3	47.1	7.5	36.1

Rozmów telefonicznych miejscowych na sieciach Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej przeprowadzono we wrześniu: w Warszawie 14 269 578, w Łodzi 3 120 647, w Krakowie 2 753 140, w Lwowie 2 539 727, w Wilnie 2 204 020, w Sosnowcu 1 151 050, w Katowicach 1 049 634, w Poznaniu 1 017 541, w Bielsku 764 598, w Białymstoku 512 710, w Gdyni 505 891, w Chorzowie 323 327,

w Bydgoszczy 320 020, w Lublinie 207 260, w Częstochowie 172 810 i w Toruniu 152 411.

We klsli we wrześniu nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 177.3 tys. sztuk na kwotę zł 19 315 tys., z tego zainkasowano 136.7 tys. sztuk na kwotę zł 15 328 tys., zaprotestowano 17.5 tys. sztuk na kwotę zł 1 901 tys., zwrócono bez protestu 14.1 tys. sztuk na kwotę zł 962 tys.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Ulgi w zakresie opłat stemplowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 7/X 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrem Komunikacji („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78/1935, poz. 486).

Opłaty stemplowe od weksli — rozporz. Min. Skarbu z dn. 7/X 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78/1935, poz. 487).

Komisje kwalifikacyjno - szacunkowe z ustawy o wykonaniu reformy rolnej — rozporz. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 17/X 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrem Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78/1935, poz. 488).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

16 listopada:

— **Małopolskie T-wo Cukrown. „Przeworsk”**, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w Przeworsku.

19 listopada:

— **T-wo Franc.-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla**, S. A. — o g. 15½ w lok. Dom Izż. Cyw. Francji w Paryżu, 19, ul. Blanche.

— **T-wo Akc. Przem. i Hand. dawn. przedsiębior. Emila Haeblera**, — o g. 15 w hotelu „Central” w Brukseli, pl. de la Bourse 3.

— **Tow „Solomit”**, S. A. — o g. 15 w lok. Dyr. Pszczyńskiej w Katowicach, Powstańców 44, pok. 83.

— **Ang.-Pol. Przem. Gum. „Gentleman”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Gdańska 89.

20 listopada:

— **Warsz. T-wo Fabr. Cukru**, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w W-wie, Krak.-Przedm. 7.

— **Fabr. Metal. „Norblin, B-cia Buch i T. Werner”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Żelazna 51.

— **„Kolej Lok. Borki Wielkie — Grzymałów”**, S. A. — o g. 10 w lok. Biura Małopol. Kol. Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1.

21 listopada:

— **„Drukarnia Toruńska”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Toruniu, Św. Katarzyny 4.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

„TWÓRZMY POLSKIE KAPITAŁY — TAK, JAK TWORZYLIŚMY POLSKĄ NIEZALEŻNOŚĆ PAŃSTWOWĄ”¹⁾

Obchód Dnia Oszczędności — to znana, z roku na rok powtarzająca się uroczystość. Choć brzmi ona tą samą nutą, to jednak nie traci nigdy swej aktualności, gdyż symbolizuje troskę o niepewne jutro i czyni ludzi zdolniejszymi do stawiania oporu trudnościom dnia dzisiejszego. Nie jest ona wymysłem współczesności. Nawet wówczas, gdy człowiek w okresie gospodarki naturalnej borykał się z warunkami przyrody, instynkt samozachowawczy dyktował mu konieczność gromadzenia zapasów na czas trudniejszych okresów życia. Nieznając ekonomji, nierozumiejąc, a tem niemniej analizując, człowiek zawsze wiedział, że po dniach sytości nastąpić mogą dni braków i zabezpieczał się od nich, gromadząc zapasy. Dziś — w epoce uświadomienia, w epoce gospodarki kapitalistycznej — czyni to samo, z tą tylko różnicą, że pieniądź, udostępniając mu dobra materialne, przypomina równocześnie konieczność oględnego gospodarowania i gromadzenia środków na przyszłe potrzeby.

Dzień Oszczędności nie jest dniem propagandy oszczędzania samego w sobie. Żyjemy w ustroju solidarystycznym; w ustroju tym działanie jednostki podporządkowane być musi dyspozycjom gospodarczym środowiska. W oderwaniu od reszty elementów życia, rozgrywającego się w ramach ustroju, oszczędność nietylko nie przyniosłaby błogosławionych skutków dla gospodarki, ale — przypuszczam — nie byłaby możliwa. Jeśli ma być dla społeczeństwa

czynnikiem twórczym, musi być budowana na fundamentach organizacji gospodarczej całego narodu, musi być wynikiem produkcyjnych funkcji gospodarki narodowej, pozwalającej jednostce na wyprawdzenie w obiektywnych warunkach nadwyżkę.

W ten sposób człowiek oszczędzający staje się kapitalistą; kapitalistą jest każdy, który nie wszystko wydaje, co zapracował. Aby jednak mógł zapracować, powinien znaleźć warsztat, przy którym, zużytkowując w ramach dobra ogólnego swe siły, zdoła uzyskać nadwyżkę, potrzebną dla własnego dobra. Dlatego nawołując do oszczędności, wołamy o pracę. Wołając o kapitał — mamy na myśli środki produkcji, gdyż tylko one jedynie są motorem uzyskiwania dóbr. To połączenie pozwoli narodowi zaspokoić potrzebę zamożności i ujawnić instynkt przewidywania.

Dzień Oszczędności jest więc dniem gospodarczego uświadomienia. Może i byłoby przyjemniej, gdyby nie trzeba było martwić się na kredyt, myśląc o dniu jutrzejszym. Naogół ludziom łatwiej trafiają do przekonania poglądy, określane popularnie, że „jakoś to będzie”, lecz koniec takich poglądów bywa nieraz bardzo żałosny. Nietylko bowiem instynkt, nietylko uczucie i rozumowanie, ale przede wszystkim doświadczenie wykazuje, jak przykre bywają w życiu człowieka dni burz i deszczów.

Umiejętność zabezpieczenia się przed nimi musi cechować społeczeństwo gospodarczo uświadomione. Jest to ważne zwłaszcza w dobie obecnej, gdy wartość człowieka wyprowadza się w znacznym stopniu z wartości jego zalet gospodarczych. Tak jest w gospodarce kapitalistycznej prywatnej i państwowej.

¹⁾ Przemówienie, wygłoszone przez radio w dn. 31 października r. b. przez Pana Prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, Dr. Henryka Grubera z okazji „Dnia Oszczędności”.

Żaden z dotychczasowych społecznych eksperymentów nie zaradził temu stanowi rzeczy i zapewne w przyszłości nie zaradzi. Gdy stare systemy gospodarcze chwiały się, nie widzieliśmy, aby w ich miejsce stworzono coś, co dałoby cud przemiany — a przeciwnie, obserwujemy nawrót do starych metod. Dążność do zamożności drogą wspólnego wysiłku, wprężnięcie w koło procesów kapitalizacyjnych całego narodu — to jest program, do którego wraca obecnie ludzkość. Jeśli więc znajdzie się taki marzyciel, który w kapitalizacji nie widzi idealnej formy materialnego bytowania narodu, to będzie musiał on przyznać, że jednak ta forma wytrzymała próbę, a ci, którzy w myśl innych założeń trwać będą w ubóstwie — stracą. Krzewiąc kapitalizację, utrwalajmy gospodarkę, gruntujmy ją na zasadach poczucia rzeczywistości. Odnosi się to nie tylko do jednostki czy rodziny, lecz i w stosunku do gospodarki publicznej. Jeśli budżety publiczne wykazują deficyt, to wcześniej czy później deficyt grozić będzie każdemu obywatelowi, choćby nawet osiągał on przejściowo pozorne korzyści. Natomiast na gruncie zrównoważonych budżetów publicznych każdy obywatel znajdzie oparcie dla swej gospodarki, sam racjonalnie kalkulując swe dochody i wydatki. Chcąc zabezpieczyć się na stałe przed eksperymentami, chcąc utrwalić wolność gospodarczą swych obywateli, a niezależność gospodarczą dla siebie — Państwo musi trwać w dążeniu, aby każdy obywatel mógł osiągnąć własny kapitał z własnej pracy. Pancernym przeciw oddaniu się w niewolę obcemu kapitałowi jest zamożność jaknajwiększej ilości indywidualnych gospodarstw, a wstępnym warunkiem dla jej uzyskania jest zaufanie. Ono daje ludności poczucie wiary w jutro, ono też toruje kapitałom drogę do produkcyjnej gospodarki. To zaufanie powinno być nadal motorem polskiej kapitalizacji.

Ostatnie lata wykazują, że poczucie oszczędności szerokich mas wzrasta, że myśl gospodarcza przenika do najdalszych zakątków kraju. Polskie instytucje oszczędnościowe, przeszedłszy ciężkie doświadczenie gospodarki powojennej, oparły się skutecznie wstrząsom, które przeżywała zagranica. Zdały one przed

ODEZWA CENTRALNEGO KOMITETU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

„Na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i społecznego budzi się coraz gorętsze pragnienie powrotu do równowagi. Toczy się konsekwentna walka o lepsze jutro. Trzeba było szeregu lat i szeregu błędów, aby narody przekonały się, że nie magiczne formułki, ale praca i jeszcze raz praca stwarza dla narodu podstawę dla przyszłości. Program to stary, ale jakże prawdziwy, program setek lat ubiegłych i przyszłych. Ten to program przyjęły społeczeństwa, rozumiejące potrzebę gospodarczego rozwoju. Narody, rodziny i jednostki budują na nim skutecznie podstawy swego bytu. Po wielu zawodach rozbrzmiewa dziś we wszystkich krańców kulturalnego świata hasło, że trzeba wrócić do twardej, lecz niewątpliwiej prawdy, iż każdy sam budować musi swą przyszłość. Jak ma to uczynić? Pracą i przezornością.

W imię własnego interesu każdy, pracując, musi oszczędzać. Kapitał, osiągnięty z własnej pracy, powi-

społeczeństwem egzamin sprawności i ostrożności. Polska idzie dziś przed wielu innymi państwami pod względem ochrony oszczędności. Ludność, która powierza instytucjom finansowym swój kapitał, myśli praktycznie, nie pragnie lekcji teorii, a pragnie dobrej gospodarki, słowem pragnie, aby zaufanie, które z takim trudem zostało odbudowane, nie zasnęło najmniejszego uszczerbku. Wysłunięte przez Rząd zasady programu gospodarczego opierają się właśnie na tym niezachwianym gruncie zaufania. Wiemy dobrze, że w tych ciężkich czasach nikt nam nie stworzy raj na ziemi, a w krajach, gdzie chciano taki raj tworzyć, zamiary skończyły się niefortunnie. W kontynuowaniu tego realnego stanu, jakim jest poleganie na własnych siłach, uznać należy za jedyne celowe hasło, z którym od kilku lat występujemy. Hasło to brzmi: twórzmy polskie kapitały — tak, jak tworzyliśmy polską niezależność państwową. Kapitały — to nie tylko są pieniądze. Jest to również wiedza i organizacja życia gospodarczego. Wiedza torować musi drogę pomysłom, uszlachetniającym gospodarkę polską. Organizacja opierać musi polską strukturę gospodarczą na fundamentach logiki i celowości. Im więcej państwo będzie ułatwiać życie obywatelowi, myślącemu ekonomicznie, tem większe przyniesie korzyści dla gospodarstwa narodowego, tem większe otworzy widoki dla rozwoju kapitalizacji. Ożywienie pracy, osiągnięcie nadwyżek majątkowych, stwarzanie rezerw — to są cele, do których dążyć powinno społeczeństwo, jeśli ma zrealizować swoje postulaty rozwojowe. Siła duchowa społeczeństwa musi opierać się na sile materialnej. Bez siły materialnej niema bowiem ani kultury, ani cywilizacji, jest ciemnota i ubóstwo.

Każdy z nas musi więc być propagatorem myśli ekonomicznej, a jeżeli chcemy, aby cały naród podniósł ją do godności programu, zastosujmy radę jednego ze starych pisarzy angielskich. Rada ta brzmi: „Jeżeli szukasz człowieka, któryby przyniósł ci zbawienie, nie oglądaj się poza siebie, bo masz go blisko przy sobie. Człowiekiem tym jesteś ty, jestem ja, jest każdy z nas. Nic łatwiejszego, jak zostać nim, jeżeli się naprawdę tego pragnie”.

nien być celem każdego obywatela Rzeczypospolitej. Kto rzeczywistość trzeźwo ocenia, a gospodarną myślą wybiega poza dzień dzisiejszy, ten buduje swoją i narodu niezależność na trwałych fundamentach. Ten wie, że kapitały, nagromadzone przez społeczeństwo, stanowią najskuteczniejszy środek walki z bezrobociem i ozywają wszystkie dziedziny gospodarczego i kulturalnego bytu narodu. Tej podstawowej zasadzie ekonomicznej niezależności państw, narodów i jednostek poświęcony jest corocznie dzień 31 października jako Międzynarodowy Dzień Oszczędności. W dniu tym łączymy się ze wszystkimi narodami w poczuciu wiary w lepsze jutro.”

OBCHÓD „DNIA OSZCZĘDNOŚCI”. — W dn. 31/X r. b. — jak co roku — obchodzony był uroczystie „Dzień Oszczędności”.

Program obchodu „Dnia Oszczędności” był następujący:

1. — Audycja radiowa: a) przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. Dr. Henryka Grubera; b) polska pieśń o oszczędności; c) hiszpański hymn oszczędności na rok 1935.

2. — Okolicznościowe pogadanki w szkołach, odczyty dla wojska, K. O. P.'u i Straży Granicznej, oraz specjalne akademie oszczędnościowe;

3) ogłoszenie przez Centralny Komitet odezwy do obywateli;

4) rozlepienie plakatów z odezwą na ulicach miast i w lo-

kalach instytucyj oszczędnościowych, państwowych i samorządowych;

5) przyozdobienie lokali instytucyj oszczędnościowych flagami państwowymi, zielenią, kwiatami i t. p.

PODATKI I OPŁATY

ULGI W OPŁATACH STEMPLOWYCH, OBCIĄŻAJĄCYCH HANDEL ZAGRANICZNY ORAZ PRZEWOZ KOLEJOWY. — W dn. 26/X r. b. weszły w życie 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 7/X 1935 r., ogłoszone w Nr. 78 „Dz. Ust. R. P.” (poz.: 486 i 487), a mianowicie: 1) o ulgach w zakresie opłat stempłowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego, i 2) o opłatach stempłowych od weksli.

Pierwsze z tych rozporządzeń rozszerza ulgi w opłatach stempłowych¹⁾ na 2 dalsze grupy czynności handlowych, a mianowicie: na pisma, sporządzane w związku z czynnościami przedsiębiorstw skladowych, posiadających składy w portach polskiego obszaru celnego, oraz na niektóre kolejowe listy przewozowe.

Zwalnia ono zatem od opłaty: a) pisma, stwierdzające zawarcie umowy o przechowanie w składzie, znajdującym się w porcie polskiego obszaru celnego; b) pisma, stwierdzające należność przedsiębiorcy skladowego (rachunki i t. p.) za przewóz ze składu i do składu, lecz tylko na obszarze portu; do należności „za przewóz” można zaliczyć także należność „za przeładunek”, gdyż łączy się on bezpośrednio z przewozem; c) pisma, stwierdzające uiszczenie należności (pokwitowania): 1) z tytułu skladowego, 2) z tytułu zwrotu wydatków i kosztów, wiążących się z umową o przechowanie, 3) z tytułu zaliczek, udzielonych skladowemu, 4) z tytułu przewozowego, o którym była mowa w punkcie b. Do należności z tytułu skladowego należą — prócz należności za samo przechowanie — także należności za inne czynności, wynikające z umowy o przechowanie (z regulaminu), a w braku umowy co do sposobu przechowywania — ze zwyczajów lub z natury rzeczy przechowywanej np. za liczenie, ważenie, odwracanie skrzyń, za ochładzanie. Do „wydatków i kosztów” można zaliczyć np. przewoźne kolejowe, skladowe kolejowe, postojowe na kolei, opłatę za ekspertyzę, wydatki na ubezpieczenie, opłaty brzegowe, statystyczne, manipulacyjne, opłaty na rzecz F. O. M.

Rozporządzenie nie zawiera specjalnego przepisu, zwalniającego „rachunki” na należności, wymienione w punkcie c, ponieważ rachunki, stwierdzające takie należności, wogóle opłacie stempłowej nie podlegają.

Omawiane rozporządzenie zwalnia dalej od opłaty stempłowej kolejowe dokumenty przewozowe komunikacji międzynarodowej, dotyczące się przesyłek: bądź wysyłanych z jednej z 4 stacji portowych w Gdyni (Gdynia — Port Centralny, Gdynia — Port Północny, Gdynia — Port Południowy i Gdynia — Port Wolna Strefa) bezpośrednio do stacji kolejowych zagranicznych, bądź wysyłanych ze stacji kolejowych zagranicznych bezpośrednio do jednej z wymienionych wyżej stacji portu gdyńskiego. Ponieważ zwolnienie być mają tylko przewozy tranzytowe, przeto rozporządzenie przewiduje, że P. K. P. zażąda opłaty stempłowej od takiego dokumentu przewozowego wtedy, gdy zażąda jednocześnie uregulowania różnicy zastosowaniem faktycznie przewożnym ulgówką a przewożnym normalnym w razie stwierdzenia, że przesyłka nie ma prawa korzystania z taryfy ulgowej.

Drugie rozporządzenie zawiera dalsze rozwinięcie ulg w opłatach stempłowych od weksli, wystawianych w związku z eksportem²⁾. Zwolnienia od opłat stempłowych weksli przedstawiają się obecnie następująco:

Z mocy art. 122 ustawy o opłatach stempłowych w jego brzmieniu, ogłoszonym w Nr. 64 „Dz. Ust. R. P.” (poz. 404), obowiązującym od dn. 16/IV 1935 r., wolne są od opłaty:

a) weksel własny, wystawiony bądź w Polsce bądź zagranicą, płatny zagranicą, jeżeli wystawca ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą;

b) weksel trasowany, wystawiony bądź w Polsce, bądź zagranicą, płatny zagranicą, jeżeli trasat ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą; weksel, wymieniony pod a lub b, traci jednak uwolnienie, gdy w Polsce nastąpiła zapłata, choćby częściowa, albo gdy przed sąd polski wytoczono skargę o pretensję z takiego wekslu;

c) weksel trasowany, wystawiony zagranicą, jeżeli wystawca ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą, a trasat wykonywa w Polsce czynności bankowe.

Obecne zaś rozporządzenie zwalnia ponadto:

d) weksel trasowany, całkowicie wypełniony, wystawiony bądź w Polsce bądź zagranicą, płatny (bądź w Polsce bądź zagranicą) na własne zlecenie wystawcy, jeżeli trasatem jest bank państwowy lub przedsiębiorstwo bankowe, zorganizowane w formie spółki akcyjnej.

Dalszemi warunkami uwolnienia, które weksel taki wiąza wyłącznie z eksportem jest warunek, by: 1) w tekście wekslu znajdowała się informacja następująca: „weksel, sporządzony na podstawie załączonego odpisu dokumentu przewozowego” (lub „załączonych odpisów dokumentów przewozowych” — w miejscu wykropkowanym należy wymienić ilość odpisów), „stwierdzającego (ych) wywóz” (ilość i rodzaj towaru) „z Polski do” (kraj przeznaczenia); 2) do wekslu były dołączone wszelkie odpisy, wymienione w powyższej informacji, zaświadczone przez trasata; wreszcie 3) weksel ma być zapisany przez trasata do „rejstru weksli, wolnych od opłaty” i ma zawierać przepisana klauzulę o zapisaniu do rejestru.

Omawiane rozporządzenie zawiera dalej obowiązujące trasata przepisy o sposobie prowadzenia rejestru oraz przepisy, co ma uczynić trasat, gdy weksel utraci uwolnienie; weksel traci zaś uwolnienie, gdy: 1) w ciągu miesiąca od daty wystawienia weksel nie został przyjęty przez trasata, 2) trasat otrzymał wiadomość, że towar, którego dotyczy dokument przewozowy, wymieniony w wekslu, nie zostanie wywieziony z Polski.

Jasne jest, że polski eksporter, sprzedając towar na kredyt, wybierze taką z powyższych 4 form — formę wekslu, wolnego od opłaty, jaka jest dla niego — ze względu na rodzaj transakcji — najwygodniejsza; a zatem formę czwartą, obciążoną dodatkowymi formalnościami, wybierze dopiero wówczas, gdy żadna z 3 form wekslu, nieobciążonych formalnościami, nie może być użyta. Zdarzy się zaś to wówczas, gdy eksporter posiadający kredyt akceptacyjny w polskiej instytucji bankowej pragnie szybko upłynnić swoją należność z eksportu i weksel zaopatrzyć w akcept tej instytucji, zechce zdyskontować np. w Banku Polskim.

F. K.

NABYWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1936. — Wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1936 Min. Skarbu okólnikiem z dn. 17/X 1935 r. L. D. V 33314/4/35 poleciło izbom skarbowym, aby niezwłocznie wydały zarządzenia, mające przedewszystkiem na celu utworzenie pomocniczych kas i zapewnienie płatnikom należytej obsługi.

W szczególności winny izby skarbowe zwrócić uwagę na to, aby urzędnicy, przydzieleni do prac, związanych z wydawaniem świadectw przemysłowych, byli dokładnie zaznajomieni z odnośnymi przepisami, aby należycie cenzurowali podaną przez płatnika treść deklaracji (t. j. zawiera ona istotne cechy przedsiębiorstwa dla zaklasyfikowania go do odpowiedniej kategorii świadectw przemysłowych, oraz czy żądana w deklaracji kategoria świadectwa odpowiada cechom, podanym w teście deklaracji), a nadto, aby w wypadkach, gdy płatnik — wbrew udzielonym mu przez urzędnika wyjaśnieniom — zażąda wydania świadectwa niższej kategorii, nie czynili mu trudności w nabywaniu świadectwa, a jedynie zamieścili o tem w deklaracji odpowiednią adnotację, którą płatnik winien poświadczyc własnoręcznie. Natomiast jeżeli płatnik zażąda wydania mu świadectwa przemysłowego niższej kategorii, lecz w granicach przyznanых ulg generalnych lub indywidualnych, wówczas urzędnik, cenzurujący deklarację, powinien sprawdzić, czy płatnik posiada prawo do ulgowego świadectwa.

Omawiany okólnik wyjaśnia również, że płatnicy mają prawo nabywania świadectw przemysłowych za pośrednictwem pełnomocników, przyczem płatnik może udzielić pełnomocnictwa bezpośrednio na deklaracji, składanej przy nabywaniu świadectwa przemysłowego.

Od płatników państwowego podatku przemysłowego należy pobierać dodatki do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych według następujących zasad:

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 50/1934, str. 1550.

²⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 7/1935, str. 247.

1) dodatki na rzecz związków komunalnych — w wysokości 30%; o ile przed rozpoczęciem wydawania świadectw przemysłowych gmina zawiadomi izbę skarbową o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków — wówczas należy pobierać tę niższą stopę;

2) dodatki na rzecz instytucji, wymienionych w punktach a i b art. 43 ustawy o podatku przemysłowym — na całym obszarze Państwa w maksymalnej wysokości, określonej w tymże artykule.

Nadto — w myśl ustawy z dn. 26/III 1935 r. o poborze 10%-owego dodatku do obrotu za 1935 r. w wysokości podatków pośrednich oraz spadkowego i od darowizn — należy pobierać 15%-owy dodatek do należności skarbowych przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1936 r.

KALENDARZYK PODATKOWY NA LISTOPAD 1935 R. — W listopadzie płatne są następujące podatki:

1) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1935 r. w wysokości podatku spadającego od obrotu, osiągniętego w październiku r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I ÷ V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w październiku r. b.;

3) do 30 listopada — II rata podatku gruntowego za 1935 r.;

4) do 30 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej za 1935 r. przez płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

5) do 5 listopada — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w okresie 16 ÷ 31/X; do 20 listopada — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w pierwszych 15 dniach listopada;

6) do 7 listopada — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w październiku r. b.

Ponadto płatne są w listopadzie zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

KLASYFIKACJA GRUNTÓW DO PODATKU GRUNTOWEGO — p. str. 1367.

AKCYZY I MONOPOLE

CZYNNOŚCI ORGANÓW SKARBOWYCH W ZAKŁADACH PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. — Okólnikiem z dn. 24/X 1935 r. L. D. VI 11811 4/35 Min. Skarbu ustaliło, iż organa władz skarbowych mają pełnić w zakładach Państwowego Monopoli Spirytusowego (rektyfikacjach i wytwórniach wódek) jedynie czynności następujące:

1) przyjmowania spirytusu i sporządzania protokołów sprawdzenia i przyjęcia spirytusu, przesyłanego przez przedsiębiorstwa prywatne;

2) dokonywania odprawy spirytusu, sprzedanego do naczyń odbiorcy w stanie nieskażonym lub skażonym szczególnymi środkami do zużycia w kraju, oraz spirytusu i wyrobów, przeznaczonych na wywóz zagranicę (ust. 2 § 234 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10/IX 1932 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 746);

3) nadzoru nad skażaniem środkami szczególnymi spirytusu, wydawanego do naczyń odbiorczy;

4) udziału przy pomiarach zbiorników i innych naczyń, służących do przyjmowania i przechowywania spirytusu;

5) udziału w stwierdzaniu zapasów spirytusu luzem oraz w półfabrykach i gotowych wyrobach w okresach kwartalnych i rocznych.

Czynności, wymienione w p.p. 1 ÷ 3, urzędnicy kontroli skarbowej mają pełnić na zasadach, stosowanych w przedsiębiorstwach prywatnych. Czynności, wymienione w p. p. 4 i 5, mają być wykonywane przez komisję w składzie urzędników skarbowych oraz przedstawicieli właściwego zakładu Państwowego Monopoli Spirytusowego.

Nie narusza to w niczym uprawnień oraz obowiązków władz i organów skarbowych do kontrolowania zakładów monopolowych (rektyfikacji, wytwórni wódek i hurtowni), o ile istniałyby poszlaki co do wykonywania nadużyć karno-skarbowych na terenie tych przedsiębiorstw.

PIENIĄDZ I KREDYT

KREDYTY KRÓTKOTERMINOWE W I PÓŁROCZU 1935 R. — Działalność kredytowa systemu bankowego w zakresie kredytu krótkoterminowego wykazywała w 1934 r. tendencję stabilizacyjną, z wahaniami raczej zniżkowymi niż wyżkowymi. To samo można powiedzieć o I połowie r. b., choć tu sytuacja przedstawiała się nieco odmiennie.

Finansowanie zwiększonej produkcji i obrotów odbywało się początkowo nie przez zwiększenie kredytów aparatu bankowego, które raczej kurczyły się, lecz przez zwalnianie się kapitałów obrotowych przedsiębiorstw. Kapitały te zwalniały się naprzód przez spadek zapasów towarowych (ilościowy i wartościowy — wskutek spadku cen), przez spadek rezerw, potrzebnych dla bieżącej produkcji (naskutek niżki rozmiarów produkcji i niżki kosztów produkcji), ostatnio zaś główną przyczyną stało się kurczenie się t. zw. rezerw bezpieczeństwa — naskutek znacznej poprawy wypłacalności (oczywiście, nie biorąc pod uwagę rolnictwa). Ten proces zwalniania się rezerw bezpieczeństwa spowodował w 1934 r. możność zużycia zwalnających się w ten sposób sum na cele finansowania zwiększonej produkcji i zbytu, które też odbywało się bez udziału aparatu bankowego. Uplynnające się rezerwy przedsiębiorstw były nawet używane na cele inwestycyjno-renowacyjne, a częściowo także powodowały przyrost wkładów w bankach, co przy jednoczesnej tendencji zniżkowej dla kredytów powodowało w aparacie bankowym narastanie nadwyżki kapitałów obcych nad kredytami krótkoterminowymi.

W roku 1935 proces zwalniania się rezerw bezpieczeństwa zaczął słabnąć, słabnąć też zaczęło drugie źródło finansowania zwyczajnej produkcji i obrotów, mianowicie detezauryzacja — tak, że zaczął nadchodzić czas na udział w tem finansowaniu rynku kredytowego zorganizowanego, co zresztą przy poprawie koniunkturalnej następuje z reguły później. I rzeczywiście, sytuacja miała tendencję do rozwoju w takim kierunku, tylko że w II kwartale nastąpiły pewne nowe fakty. Mianowicie, niepokoję walutowe w krajach „bloku złotego” i wypadki w Gdańsku spowodowały przerwanie się procesu upłynniania się rezerw oraz procesu detezauryzacji, a przejściowo nastąpił odpływ wkładów i wystąpiły pewne objawy tezauryzacyjne. W związku z tem niewielkiemu skurczeniu uległa też działalność aparatu bankowego w zakresie kredytu krótkoterminowego.

Liczbowo ruch kredytów krótkoterminowych przedstawiał się następująco: maksimum osiągnęły one w 1930 r. — $\text{zł } 2\,787\,1$ milj.; od 1931 r. następuje spadek kredytów i przed rokiem, t. j. na ultimo I półrocza 1934 r., osiągnęły one $\text{zł } 1\,807\,6$ milj.; na ultimo 1934 r. kredyty nieco podnoszą się, osiągając kwotę $\text{zł } 1\,849\,4$ milj.; w I półroczu r. b. kurczą się one dalej — przy czem zarówno w I kwartale, jak i w II kwartale — dochodząc na ultimo półrocza do kwoty $\text{zł } 1\,832\,1$ miljn., co stanowi jednak wyższe w stosunku do stanu przed rokiem.

Należy zaznaczyć, że powyższe ogólne sumy kredytów krótkoterminowych obejmują kredyty wszystkich mogących wchodzić w grę instytucji finansowych, a więc: banku emisyjnego, banków państwowych, banków komunalnych oraz banków prywatnych, nie obejmują jedynie kas oszczędności oraz spółdzielni kredytowych. Suma kredytów kas oszczędności przekracza $\text{zł } 400$ milj., suma pożyczek, udzielanych przez spółdzielnie, należące do związków rewizyjnych, waha się około $\text{zł } 500$ milj.

Jeśli dla tych uwzględnionych w obliczeniach Głównego Urzędu Statystycznego instytucji finansowych ustalimy sumę wzrostu wkładów (samych prywatnych — bez skarbowych) w okresie od połowy 1934 r. do połowy 1935 r., która wyniosła $\text{zł } 195\,5$ miljn., to okaże się, że przy jednoczesnym wzroście kredytów (krótkoterminowych) zaledwie o $\text{zł } 24\,5$ miljn. marża możliwości kredytowych zwiększyła się w ciągu roku o $\text{zł } 171\,0$ m. ljn., i obecnie same tylko wkłady — bez lokat skarbowych — we wziętych na uwagę instytucjach przewyższają o przeszło $\text{zł } 30$ milj. udzielone kredyty. Nadwyżkę podaży kredytowej — wobec dopływu kapitałów obcych — banki państwowe i prywatne obracały na intensywnej redukcji kredytów w instytucji emisyjnej (w II kwartale r. b. nastąpił wzrost) oraz spłatę lokat zagranicznych i zakup papierów wartościowych.

Spadek kredytów w I półroczu r. b. nastąpił dzięki lekkiej niżce kredytów we wszystkich prawie instytucjach (czy grupach) — z wyjątkiem jedynie banku emisyjnego, gdzie suma kredytów utrzymała się na tym samym poziomie, przyczem spadła w I kwartale o ok. 5%, a zwiększyła w II kwartale, powracając do poziomu z początku roku — poziomu o ok. 5% wyższego od poziomu w połowie 1934 r.

Jeśli chodzi o banki prywatne, to tu spadek kredytów był minimalny, przyczem właśnie nastąpił wzrost kredytów w I kwartale, a spadek w II kwartale, i ostatecznie suma kredytów

w połowie r. b. była prawie identyczna z ich sumą w połowie r. ub.

W bankach państwowych, w sumie biorąc, w I półroczu r. b. niżki kredytów prawie nie było (zł 386.5 miljn. wobec zł 388.2 miljn.) — dlatego że przy spadku kredytów (zresztą niewielkim) w B. G. K. i P. B. R. nastąpił jednoczesny ich wzrost w P. K. O. (we wszystkich rodzajach). Zauważyć należy, że kredyty w B. G. K. i P. B. R. wzrosły w I kwartale, a niżkowały w II kwartale r. b., podczas gdy w P. K. O. kredyty rosły w ciągu obu kwartałów, przyczem w połowie r. b. osiągnęły poziom prawie o połowę wyższy niż przed rokiem, t. j. w połowie 1934 r. Jeśli weźmiemy pod uwagę sumę brutto kredytów, t. j. bez potrącenia redyskonta, to okaże się, że w B. G. K. kredyty w I połowie r. b. nieznacznie wzrosły, gdyż przy jednoczesnym wzroście redyskonta (z zł 16.0 miljn. do zł 23.4 miljn.) zwykowały kredyty dyskontowe, natomiast w P. B. R. spadek kredytów brutto jest jeszcze silniejszy niż netto, bo redyskonto również skurczyło się (z zł 150.6 miljn. do zł 136.6 miljn.).

Podział kredytów między poszczególne instytucje kredytowe względnie grupy instytucji ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	30/VI 1934	31/XII 1934	31/III 1935	30/VI 1935
Ogółem	1 807.6	1 849.4	1 840.8	1 832.1
Bank Polski	671.0	708.5	675.1	708.5
Banki akcyjne:	687.5	697.7	713.7	686.1
w tem:				
oddziały banków zagr.	84.9	101.2	94.0	96.3
Banki państwowe	392.6	388.2	400.4	386.5
*Bank Gosp. Kraj.	247.0	244.5	249.1	241.9
Państwowy Bank Rolny	120.3	112.5	117.4	107.4
Poczt. Kasa Oszczędn.	25.3	31.2	33.9	37.2
Banki komunalne	40.8	42.5	39.9	39.6
Centr. Kasa Spółek Rolniczych	15.7	12.5	11.7	11.4

Rozwój poszczególnych rodzajów kredytu krótkoterminowego przedstawiał się w I półroczu 1935 r. i w okresie rocznym, od połowy 1934 r. poczynając, w sposób następujący (w miljn. zł):

	30/VI 1934	31/XII 1934	31/III 1935	30/VI 1935
Dyskonto weksli i pożyczki wekslowe	991.4	1 019.7	1 002.7	997.0
Otwarty kredyt	570.9	581.4	593.2	576.8
Pożyczki terminowe	158.0	175.7	172.5	176.5
Pożyczki, zabezpieczone papie- rami	79.6	66.5	66.5	76.2
Pożyczki towarowe (P. B. R.)	7.7	6.1	5.9	5.6

Jak widzimy, w okresie rocznym — od połowy 1934 r. do połowy 1935 r. — spadek wykazały pożyczki zastawowe i pożyczki towarowe (P. B. R.), a wszystkie inne rodzaje kredytów wzrosły, przyczem — biorąc na uwagę liczby absolutne — stwierdzić można bardzo niewielki wzrost otwartego kredytu i kredytów dyskontowych, a silniejszy wzrost pożyczek terminowych. Jeśli chodzi o kredyty dyskontowe, to spadły one we wszystkich grupach instytucji z wyjątkiem jedynie banku emisyjnego, gdzie wzrosły (wzrost redyskonta), no i oczywiście P. K. O.; jeśli chodzi o niższe pożyczki zastawowych, to nastąpiła ona tylko w Banku Polskim.

Kredyty dyskontowe utrzymały swą dominującą rolę i wynosiły w połowie r. b. 54.4% ogólnej sumy kredytów (przed rokiem 54.8%). Udział kredytu otwartego pozostał niezmienny w wys. 31.5%.

W pozycji dyskonta weksli w zestawieniu kredytów na ultimo I półrocza r. b. 65% stanowią kredyty dyskontowe Banku Polskiego, a ok. 22½% — kredyty dyskontowe banków akcyjnych. W pozycji otwartego kredytu blisko 73% stanowią kredyty banków akcyjnych. W pozycji pożyczek terminowych ok. 2/5 stanowią pożyczki Państw. Banku Rolnego, przeszło 1/4 pożyczki banków akcyjnych, blisko 1/8 pożyczki banków komunalnych, a blisko 1/6 — pożyczki Banku Gosp. Krajowego. W pozycji pożyczek zastawowych przeszło 82% stanowią kredyty Banku Polskiego.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 21 do 26 października 1935 r.

Sytuacja rynku dewiz w okresie sprawozdawczym doznała nieznacznego pogorszenia, wyrażającego się w lekkim ale zato niemal

dla wszystkich dewiz osłabieniu oraz spadkiem obrotów. W ruchu kursów dewiz zasługują na uwagę następujące momenty: nadal utrzymujący się słaby nastrój dla obu rodzajów dolarów (gotówkowych i telegraficznych), podobne zachowanie się funta szterlinga, mocna niżka franków szwajcarskich, załamanie się w stosunku do 2 ostatnich okresów kursów lira włoskiego i utrzymujący się ruch zwykłowy florenów holenderskich. W wyniku tych momentów poszczególne dewizy zamknęły okres sprawozdawczy następującymi saldami (w zł na 100 jednostkach; ze znakiem plus — zwyżka, ze znakiem minus — niżka notowań): franki francuskie — 0.01, franki szwajcarskie — 0.45, belgi + 0.15, marki niemieckie — 0.40, korony czechosłowackie — 0.02, liry włoskie — 0.07, floreny holenderskie + 0.15, korony szwedzkie + 0.10, korony duńskie + 0.10 i korony norweskie — 0.05; poza tem niżkowały: dolary gotówkowe i telegraficzne o zł 0.003/8 na \$ 1 oraz funty szterlingi o zł 0.01 na £ 1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5.32 za \$ 1 (wobec zł 5.36÷5.37 za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w ty- godniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1 5.31 ^{1/1}	5.31 ^{3/8}	5.31 ^{3/8}
" " " " telegr.	\$ 1 5.31 ^{1/2}	5.31 ^{1/4}	5.31 ^{3/8}
Funty szterlingi	£ 1 26.14	26.08	26.10
Franki francuskie	100 fr. 35.01 ^{1/2}	35.00 ^{1/2}	35.00 ^{1/2}
Franki szwajcarskie	100 fr. 172.90	172.60	172.60
Belgi	100 blg. 89.45	89.30	89.45
Marki niemieckie	100 RM 213.60	213.25	213.30
Korony czechosłowack.	100 kor. 21.99	21.97	21.97
Liry włoskie	100 lir. 43.35	43.25	43.25
Floreny holenderskie	100 fl. 360.75	360.30	360.65
Guldery gdańskie	100 guld. —	—	—
Korony szwedzkie	100 kor. 134.80	134.60	134.70
Korony duńskie	100 kor. 116.65	116.65	116.65
Korony norweskie	100 kor. 131.15	131.05	131.05

Natomiast na rynku papierów lokacyjnych państwowych nastąpiła generalna niżka kursów — w przeciwieństwie do okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, kiedy przynajmniej grupa pożyczek premjowych wykazywała mocny nastrój. 3%-owa Poż. Budowlana zamknęła okres stratą zł 0.25, podobnie zresztą jak i 4%-owa Poż. Dolarowa. 4% Poż. Inwestycyjna w efekcie tygodniowym nie wykazała zmian, mimo że w środku okresu silnie się załamała; pod koniec okresu nastąpiło jednak wyrównanie kursu. W grupie pozostałych pożyczek — 5%-owa Poż. Konwersyjna spadła o 1.00% nom., przyczem obroty nią były minimalne. 5%-owa Poż. Konwers. Kol. nie znajdowała nabywców — tak, że do tranzakcji tym papierem nie doszło. Bardzo dużo — gdyż 1.75% nom. — straciła na kursie 6%-owa Poż. Dolarowa. Wreszcie ostatnia z pożyczek — 7%-owa Poż. Stabilizacyjna — po zwyżce w początku tygodnia potem osłabła, niżkując w rezultacie o 0.63% nom.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych osłabienie tendencji wystąpiło jeszcze silniej przy jednoczesnym utrzymaniu się obrotów na niemal niezmiennym poziomie. 8%-owe L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego, gwarantowane przez Skarb Państwa, zamykając okres zwycięstwem 0.75% nom., stanowiły jedyny wyjątek wśród pozostałych listów zastawnych, które odnotowały następujące straty (w %-ach nominalu): 4½%-owe m. Warszawy 0.50, 5% zwykłe m. Warszawy 2.00, 5% skonwertowane m. Warszawy 1.25. Listy zastawne miast prowincjonalnych były w zaniedbania.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papier państwowe w zł za 1 szt.				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	41.00	40.75	40.75
4% " Dolarowa	\$ 1)	53.00	52.50	52.50
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	111.25	110.75	111.25
4% " " serje	zł w zł. 100	—	—	—
w % % nominalu				
5% " Konwersyjna	zł	67.00	67.00	67.00
5% " Konwers. Kol.	zł	—	—	—

1) \$ 5 = 44.57.

6%	Pożyczka Dolarowa	\$	78.75	77.00	77.50
7%	" Stabilizacyjna ¹⁾	\$ ²⁾	62.50	60.00	61.25
			-63.25 ³⁾	-61.00 ³⁾	-60.63
					-61.25
					-65.75 ³⁾

Listy zastawne i obligacje banków

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.20
8%	" "	zł w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	25.31	83.00
8%	" "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7%	Öbl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.00
8%	" "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93.00	93.00	93.00
5½%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½%	" "	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.05
5½%	Öbl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½%	" " " "	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

7%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁴⁾	£	.	.	79.00
8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁴⁾	£	91.25	90.75	91.25
					-91.00
4½%	" " " " Ziemskiego	zł	43.00	41.25	42.50
5%	" " " " m. Warszawy	zł	61.25	60.50	60.50
					-61.25
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	53.75	51.50	52.63
					-52.75
5%	" " " " " Łodzi z 1933 r.	zł	48.00	46.50	47.50
5%	" " " " " Siedlec z 1933 r.				34.25

Obligacje miast

VII	5½% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	.	.	58.00
VI	6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	59.00	57.50	57.50
VIII i IX	6% Poż. Konwers. Warszawy	zł	.	.	60.00
					-59.75

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ⁵⁾	Londyn ⁶⁾	Parыз ⁵⁾
21/X	18.82	26.12	—
22/ "	18.85	26.09	285.50
23/ "	"	26.12	—
24/ "	18.86	"	—
25/ "	18.85½	26.09	—
26/ "	18.85	26.12	—
	Zurych ⁵⁾	Berlin ⁵⁾	Praga ⁵⁾
21/X	57.80	46.83 ÷ 46.93	455.50
22/ "	"	"	"
23/ "	57.85	"	456.00
24/ "	57.87½	"	455.25
25/ "	57.90	"	456.00
26/ "	"	"	—
	Kopenhaga ⁵⁾	Sztokholm ⁵⁾	Oslo ⁵⁾
21/X	86.35	74.75	77.50
22/ "	86.50	"	"
23/ "	86.35	"	"
24/ "	86.30	"	"
25/ "	86.40	"	"
26/ "	—	—	—
			Gdańsk ⁵⁾
			99.75 ÷ 100.15

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁷⁾

	30/IX ÷ 5/X	7 ÷ 12/X	21 ÷ 26/X
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New - York			
6% dolarowa			
1920	79½—77—79¾ (45 000)	79¾—76—77 (13 000)	78—77—77½ (18 000)

8%	Dillon.	89¼—86½/8—89½	91—86½/8—89	91½—89—91½
	1925	(35 000)	(64 000)	(17 000)
7%	stabilizac.	104¾—103—	105½—101¼—102	104—102—102
	1927	—104¾ (20 000)	(35 000)	(40 000)
7%	Warszawy	68½/3—67¼—67¼	69½—66½—69½	68½—67—68
	1928	(22 000)	(37 000)	(9 000)
7%	ślaska	69¼—68—69¼	71—69½—70	69½—68¾—69
	1928	(8 000)	(7 000)	(5 000)
L o n d y n				
7%	stabilizac.	92.55—91.55—	92.00—90.50—	90.79—89.04
	1927	92.55	90.95	90.54
Z u r y c h				
7%	stabilizac.	61.75—60.00—	61.75—61.10—	—
	1927	—60.00	61.00	—
P a r y ż				
7%	stabilizac.	64.53—61.63	64.16—63.11	65.26—65.22
	1927			
M e d j o l a n				
7%	włoska	86.84—84.24—	82.71—78.71—	79.17—78.17—
	1924	84.24 (425)	78.71 (550)	78.77 (625)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 PAŹDZIERNIKA 1935 R. — Pod względem obrotów walutowych sytuacja w II dekadzie października kształtowała się jeszcze niekorzystnie i nie lepiej niż w I dekadzie tegoż miesiąca, a także niż w analogicznej dekadzie września. Skup walut i dewiz utrzymywał się na niskim poziomie, sprzedaż zaś — na poziomie nienormalnie wysokim, co dawało dość znaczny deficyt walutowy.

Ta nadwyżka sprzedaży nad skupem wpłynęła też w dużym stopniu na stan rezerw walutowych Banku, które w II dekadzie października doznały uszczuplenia o zł 121 miljn., kurcząc się dzięki temu do zł 13.9 miljn., czyli do poziomu już tylko niewiele wyższego od poziomu, jaki osiągnęły w końcu I dekady września (zł 8.4 miljn.) — przed zastrzykiem, jaki użytkowały ze sprzedaży złota z rezerwy Banku.

Dopływ złota do Banku, powstający z drobnego skupu, dokonywanego przez oddziały Banku — trwał w dalszym ciągu, choć rozmiary jego są obecnie znacznie niższe niż przed rokiem, kiedy były specjalnie rozszerzone z racji procesu deteżauryzacji. Skup złota w II dekadzie października wyniósł zł 246 tys. i dzięki temu z a p a s z ł o t a w Banku podniósł się do zł 466.8 miljn., czyli do poziomu stosunkowo niewiele, bo tylko o zł 29.8 miljn., niższego niż przed rokiem.

W stosunku do podlegającej pokryciu sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań (przewyższy ich ponad zł 100 miljn.) powyższy zapas złota stanowił na ultimo II dekady października 44.80%, a więc nieznacznie więcej niż na ultimo I dekady, ale znacznie mniej niż przed miesiącem, t. j. na ultimo II dekady września, a także niż przed rokiem, t. j. na ultimo II dekady października 1934 r. Liczbowo ruch pokrycia złotem obiegu i zobowiązań ilustruje następujące zestawienie:

	%
20/IX 1935	47.08
10/X "	44.71
20/X "	44.80
20/X 1934	46.34

Wzrost procentu pokrycia w dekadzie środkowej października był stosunkowo nieznacznie silniejszy niż wzrost sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, bowiem jednocześnie zmniejsza — zresztą minimalnej — uległa suma obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie ich części, podlegającej pokryciu, t. j. po odjęciu zł 100 miljn.), a mianowicie z zł 1143.6 miljn. do zł 1142.1 miljn. (względnie z zł 1043.6 miljn. do zł 1042.1 miljn.).

Właściwie z sumy tej obniżył się w II dekadzie października, jak zwykle w środku miesiąca, tylko jeden składnik, mianowicie obieg biletów bankowych (z zł 989.5 miljn. do zł 969.8 miljn.), podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał jednocześnie wzrost (z zł 154.1 miljn. do zł 172.4 miljn.).

Wzrost zobowiązań o zł 18.2 miljn. w drobnej części tylko dotyczy pozycji „różne rachunki”, które saldo podniosło się z zł 22.0 miljn. do zł 23.9 miljn., natomiast powstał głównie skutek dopływu lokat żyrowych, które mimo to pozostają

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ \$ 1 = 5.183 fr. szwajc. = Hfl. 2.488.

³⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁴⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁵⁾ Za zł 100.

⁶⁾ Za £ 1.

⁷⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

stały na poziomie znacznie niższym niż przed miesiącem, a tem bardziej niż przed rokiem. Bardzo nieznacznie podniosły się w dekadzie sprawozdawczej lokaty kas państwowych, stanowiące znikomą kwotę niespełna 1½ miliona; o jakieś 12% wzrosły lokaty na rachunkach prywatnych, wykazujące poważną zmianę w stosunku do stanu przed miesiącem i przed rokiem. Liczbowo ten ruch lokat żywych przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Lokaty żywe:	
	kas państwowych	pozostałe
20/IX 1935	5·6	178·7
10/X	1·0	131·2
20/X "	1·5	147·0
20/X 1934	12·3	183·5

Obieg biletów bankowych obniżył się w II dekadzie października o zł 197 miljn. Jest to spadek mniejszy nieco niż w środkowej dekadzie września (o zł 247 miljn.) i lipca (o zł 30·8 miljn.), ale większy niż w tej dekadzie sierpnia (o zł 17·3 miljn.).

Zniżka obiegu w dekadzie sprawozdawczej o zł 19·7 miljn., t. j. o ok. 2%, znalazła swój odpowiednik w dopływie lokat żywych do Banku, pozatem zaś wiąże się z odpływem dewiz z Banku; zwykle na obieg oddziaływał lekki wzrost działalności kredytowej Banku, w szczególności zaś zwiększony skup bilonu z emisji skarbowej.

Jeśli chodzi o 3 główne formy kredytów, to — wbrew normalnej tendencji w środku miesiąca — w II dekadzie października wykazały lekki wzrost: kredyty dyskontowe (o zł 1·6 miljn.) i kredyty zastawowe (o zł 4·0 miljn.), a obniżył się tylko skup biletów skarbowych (o zł 1·9 miljn.). We wrześniu portfel wekslowy w II dekadzie obniżył się — co prawda tylko o zł 0·4 miljn., w sierpniu w tej dekadzie zmniejszał o zł 7·7 miljn., w lipcu zaś o zł 6·1 miljn.

W okresie miesięcznym — od połowy września do połowy października — wszystkie 3 rodzaje kredytów zwiększyły się; nieznacznie tylko portfel biletów skarbowych, silnie zaś — portfel wekslowy (o przeszło 6%) i pożyczki zastawowe (o blisko 30%). Wzrost kredytów w ciągu miesiąca w liczbach absolutnych przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe	38·5
Pożyczki zastawowe	15·4
Bilety skarbowe	0·7

W okresie rocznym — od końca II dekady października 1934 r. do końca II dekady października 1935 r. — kredyty również silnie wzrosły, przyczem stosunkowo najstabilniej (o ok. 7½%) kredyty dyskontowe, bardzo zaś silnie — pożyczki zastawowe (nieomal o połowę) i skup biletów skarbowych (przeszło 8-krotnie), jak to widzimy z następującego zestawienia (w miljn. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe	48·0
Pożyczki zastawowe	21·3
Bilety skarbowe	56·5

Co się tyczy innych form operacji czynnych — to w II dekadzie października r. b. większą zmianę wykazał tylko skup monet srebrnych i bilonu przez Bank; zapas ich podniósł się w ciągu dekady o zł 12·4 miljn., przyczem jednak pozostał dość znacznie niższy niż przed miesiącem i niż przed rokiem. Portfel zakupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego zwiększył się w dekadzie sprawozdawczej tylko o zł 0·1 miljn., dług zaś Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu bez zmiany.

Całe bankowe pokrycie obiegu, obejmujące wszystkie formy i rodzaje kredytów oraz rezerwy walutowe Banku, wzrosło bardzo nieznacznie w dekadzie sprawozdawczej i przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	20/IX	10/X	20/X
Waluty i dewizy	18 326	26 016	13 903
Weksle krajowe	646 879	683 750	685 341
Bilety skarbowe	63 428	66 012	64 119
Polskie monety srebrne i bilon	38 653	19 431	31 842
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	54 688	66 081	70 058
Papiery proc. własne	49 946	50 686	50 817
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	961 921	1 001 976	1 006 080

Obieg monet srebrnych i bilonu wynosił w końcu II dekady października r. b. zł 394·0 miljn., czyli skurczył się o zł 13·4 miljn., t. j. prawie o 3½%, a więc stosunkowo silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, który obniżył się — jak wiemy — o ok. 2%. Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego przedstawia następująco zestawienie (w miljn. zł):

	20/IX	10/X	20/X
Monety srebrne (10-, 5-, 2-złotowe)	301·8	318·6	309·3
w tem:			
10-złotówki	134·1	139·2	136·4
5-złotówki	107·0	114·0	110·6
Bilon niklowy i brązowy	85·2	87·9	84·7
Razem:	387·0	406·6	394·0

Obieg pieniężny całkowity, t. j. obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, oraz obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, wynosił na ultimo II dekady października r. b. zł 1 363·7 miljn. — wobec zł 1 318·4 miljn. przed miesiącem i zł 1 308·8 miljn. przed rokiem.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

FINLANDJA

BILANS PŁATNICZY. — Bilans płatniczy Finlandji w ostatnich 10 latach kształtował się następująco (w miljn. marek fińskich):

rok	Dochody z zagranicy	Wydatki zagranicą	Nadwyżka (+) lub niedobór (-)
1925	6 312	6 172	+ 140
1926	6 436	6 367	+ 69
1927	7 220	7 140	+ 80
1928	7 260	8 860	- 1 600
1929	7 440	7 920	- 480
1930	6 350	6 160	+ 190
1931	5 320	4 330	+ 990
1932	5 630	4 450	+ 1 180
1933	6 190	4 840	+ 1 350
1934	7 190	5 620	+ 1 570

Jedynie w latach 1928 i 1929 (wielki nieurodzaj i rozpoczęcie się kryzysu gospodarczego) wykazuje bilans płatniczy przewyżkę wypłat w łącznej kwocie 2 080 miljn. fmk.

Poszczególne pozycje wpływów są w latach 1933 i 1934 następujące (w miljn. fmk.):

	1933	1934
Eksport	5 300	6 230
Wydatki portowe	60	70
Koszty załadowania	30	15
Frachty	310	385
Przekazy marynarzy i emigracji	150	100
Turystyka	170	210
Asekuracje	110	130
Poczta, telegraf, kolejnictwo	25	10

Przedstawicielstwa zagraniczne	15	15
Dywidenda, odsetki	20	25

Jak widać więc, specjalnie silnie wzrósł wpływ z eksportu oraz ruchu turystycznego, który — według szacunków Centralnego Urzędu Statystycznego Finlandji — wynosił w r. ub. ok. ¼ milj. fmk.

Wydatki w bilansie płatniczym składają się z następujących pozycji (w miljn. fmk.):

	1933	1934
Import (z potrąceniem asekuracji morskiej)	3 910	4 770
Szmagiel	30	5
Poczta, telegraf, kolejnictwo	20	10
Przedstaw. dyplomatycz-		

ne Finlandji i udział w kongresach	35	35
Przesyłki emigracji	15	10
Turystyka	160	190
Asekuracja	120	150
Dywidendy i odsetki	550	450

Wydatki z rachunku importu wzrosły o 860 miljn. fmk., zmniejszyły się natomiast wydatki w zakresie szmuglu.

BULGARJA

SYTUACJA GOSPODARCZA.—Kryzys ekonomiczny, który odbił się bardzo silnie na życiu gospodarczym Bułgarii, trwa nadal, choć naogół sytuacja, dzięki wysiłkom ze strony Rządu, uległa lekkiej poprawie.

Wycofanie kredytów zagranicznych spowodowało wyczerpanie rezerw dewizowych i zmusiło z końcem 1931 r. Rząd do wprowadzenia ograniczeń w handlu dewizami oraz do kontyngentowania importu. Poza to eksport bułgarski, który w 70% był skierowany do krajów Europy Środkowej (Niemcy, Austria, Czechosłowacja), nie mógł być regulowany wolnymi dewizami, zmuszając Rząd bułgarski do rozrachunków clearingowych z temi krajami. W wyniku tej sytuacji Bułgaria zastosowała politykę ograniczenia importu w dążeniu do samowystarczalności dla utrzymania stabilizacji waluty.

Dla przeprowadzenia tej polityki zastosowano następujące środki: 1) kontyngentowanie importu w stosunku 50% wartości w 1931 r., 2) podwyższenie ceł na pewne artykuły, 3) obowiązek przedstawienia przez importera odpowiedniego zezwolenia bułgarskiego Banku Narodowego, 4) pobudzenie krajowej produkcji przemysłowej.

Największą trudność sprawia utrzymanie aktywnego bilansu handlowego, by—jako państwo dłużnicze—móc wywiązać się ze swoich zobowiązań. Trudność ta spowodowała konieczność zmniejszenia transferu pożyczek, co zostało uskutecznione, po szeregu ankiet przeprowadzonych przez Ligę Narodów, o 100% w 1931 r., o 50%—od marca 1932 r., o 40%—od października 1932 r., o 25%—

od kwietnia 1933 r. oraz o 32½%—od kwietnia 1934 r. Jednak po tej ostatniej wyższe kwoty transferowej Bułgaria była zmuszona wystąpić ponownie z wnioskiem o nową redukcję transferu w 1935 r. Trudności te wynikają przede wszystkim z faktu, że eksport bułgarski nie jest skierowany do krajów wierzycielskich, lecz raczej do krajów, które są same dłużnikami i które wprowadziły szereg zakazów dla ochrony swego importu (Czechosłowacja, Austria, Niemcy, Hiszpania a ostatnio Włochy).

Dla wzmocnienia obrotu handlowego z zagranicą Bułgaria była zmuszona zrewidować w 1934 r. swoją politykę dewizową i ekonomiczną. Przedewszystkiem zostały zrewidowane kontyngenty importowe, ustalone w wysokości 50% wartości importu w 1931 r. Zezwolono na import nieograniczony—wzajemian za eksport pewnych artykułów bułgarskich. By uniknąć kierowanie się eksportu do krajów, z którymi Bułgaria miała umowy clearingowe, zezwolono na eksport większej ilości surowych produktów rolnych wzajemian za wolne dewizy, które zostały użytkowane dla importu towarów z krajów, z którymi Bułgaria nie zawarła umów clearingowych.

Pomimo poczynionych starań o pobudzenie ogólnego obrotu handlowego przez tę liberalną politykę ekonomiczną, Bułgaria znajduje się nadal w poważnych trudnościach uregulowania swoich zobowiązań zagranicznych. Nowy system wywołuje niedogodność zwiększenia zagranicznego obrotu handlowego Bułgarii w drodze kompensat, bez możliwości doprowadzenia do aktywnego bilansu handlowego, będącego źródłem funduszy dla wypłat zagranicznych. Trudności Bułgarii utrzymania wypłacalności wynikają przede wszystkim ze słabej wymiany z krajami wierzycielskimi, od których mogłaby otrzymać ona wolne dewizy dla spłacania długów i utrzymania równowagi w swoim bilansie płatniczym. Obrót handlowy Bułgarii dokonyuje się w 80% w drodze clearingu. Stwarza to wielkie trudności dla zebrania funduszy na wypłaty zagranicznych długów państwa. Wypływa z tego dla Bułgarii

konieczność wzmocnienia swego obrotu handlowego z Anglią, Belgią, Szwajcarią, Francją, Holandją i Włochami jako głównymi wierzycielami.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW
ZBOŻOWYCH.**—Ceny w okresie 13 ÷ 26/X r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	14+19/X	21+26/X	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica			
Berlin	21'20	21'20	—
Praga	165'02	165'02	—
Chicago	4'50	4'45	— 1'2
Buenos Aires	2'95½	2'91½	— 1'4
Liverpool	3'79½	3'79½	—
Wiedeń	36'62½	35'62½	—
Hamburg	5'95	5'95	—
Żyto			
Berlin	17'20	17'20	—
Praga	130'67	130'67	—
Chicago	2'00	1'98	— 1'0
Wiedeń	25'25	25'25	—
Hamburg	3'10	3'10	—
Owies			
Berlin	—	—	—
Praga	114'88	114'88	—
Chicago	2'22	2'15	— 3'2
Buenos Aires	2'24	2'19½	— 2'3
Liverpool	3'39	3'39	—
Wiedeń	26'12½	26'12½	—
Hamburg	4'40	—	—
Jęczmień browarowy			
Berlin	—	—	—
Praga	132'50	132'50	—
Chicago	2'77	2'87	+ 3'6
Wiedeń	30'12½	30'12½	—
Hamburg	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie—zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj. 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/64 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilansowe i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WAĆLAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Zakłady Chemiczne „Pustelnik” Spółka Akc.

Bilans w dn. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości i ruchomości zł 5 038 948·05; Kasa zł 2 468·41; Akcje depozytowe zł 164 000·00; Różni i kaucje zł 198 165·91; Remanenty zł 262 965·31; Sumy przechodnie zł 102 313·61; Straty z lat ubiegłych zł 375 668·70; Protesty klientów zł 76 211·73; Rachunek zobowiązań zł 573 430·57; Strata 1934 r. zł 35 782·32; Ogółem zł 6 829 954·61.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1 837 500·00; Kapitał amortyzacyjny zł 1 512 932·77; Akcje czł. Zarządu i na przechowaniu zł 164 000·00; Tow. Kredyt. Przem. Polsk. zł 301 215·08; Instytucje bankowe zł 880 181·06; Wierzyciele zł 1 057 926·63; Dywidenda z lat ubiegłych zł 78 750·00; Weksle protestowane w bankach zł 88 126·24; Sumy przechodnie zł 335 892·26; Rach. obliża osób trzecich zł 573 430·57; Ogółem zł 6 829 954·61.

Rachunek strat i zysków w dn. 31 grudnia 1934 r.

Wydatki w 1934 r. wynoszą zł 517 453·87; Dochody w 1934 r. wynoszą zł 481 671·55; Strata za 1934 r. zł 35 782·32. 2236

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Spółka Akcyjna Fabryki Cukru Choczeń”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się we czwartek dnia 21 listopada 1935 r. o godz. 5 po poł., w lokalu Biura Zarządu w Warszawie, przy ul. Smolnej Nr. 14 m. 4 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania, rachunku strat i zysków i bilansu za rok operacyjny 1934/35;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35 i udzielenie pokwitowania Zarządowi ze sprawowanych czynności w tymże roku sprawozdawczym;
- 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1935/36 i wyznaczenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach i bankach oraz zatwierdzenie już dokonanych w okresie bieżącym umów i udzielonych zabezpieczeń;
- 7) Powzięcie uchwały w sprawie niedoboru bilansowego za 1933/34 r.;
- 8) Wybór 2 członków Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wnioski Akcjonariuszów zgłoszone w przepisany przez prawo terminie.

U w a g a. Akcje dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu na zasadzie art. 399 § 2 Kodeksu Handlowego.

2238

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy

dn. 5 października 1935 r.

R. H. B./I. 26

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił:

Do ts. Rejestru handlowego przy firmie:

Sierszańskie Zakłady Górnicze, Spółka Akc. w Sierszy

dodatkowo wpisać:

- 1) Nr. kolejny wpisu: 7/28;
- 2) Prokury udzielono inż. Karolowi Tobiczowski;
- 3) Data wpisu: 7/X 1935 r.

Wpisano na podstawie podania z dn. 4 października 1935 r. oraz uchwały Zarządu z dn. 11 września 1935 r. 2246

II OGŁOSZENIE

Zarząd Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego „Przeworsk” SPÓŁKI AKCYJNEJ

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 16 listopada 1935 r. o godz. 13, odbędzie się w Przeworsku w sali posiedzeń Cukrowni

XXXIX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35;
- 2) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku;
- 3) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki za wykonania przez nie obowiązków;
- 4) Wyznaczenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej, oraz remuneracji dla Zarządu i gratyfikacji dla pracowników;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 6) Zatwierdzenie preliminarza na okres 1935/36 r.;
- 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w przepisany przez prawo terminie.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Posiadacze akcji na okaziciela winni złożyć przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie biura Cukrowni w Przeworsku swe akcje lub kwity, wydane jako dowód złożenia akcji u polskiego notariusza, lub też w instytucji kredytowej krajowej.

Na kwitach powinny być oznaczone numery akcji oraz umieszczona adnotacja, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Przeworsk, dn. 15 października 1935 r.

2151/42—14

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni „Dobre”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się we czwartek dn. 28 listopada 1935 r., o godz. 5 popoł., w lokalu Biura Zarządu w Warszawie, przy ul. Smolnej Nr. 14 m. 4, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu, sprawozdania i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35, udzielenie pokwitowania Zarządowi ze sprawowanych czynności oraz uchwalenie podziału zysku;
- 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na 1935/36 r. i wyznaczenie wynagrodzenia Zarządowi i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach i bankach, oraz zatwierdzenie już dokonanych w okresie bieżącym umów i udzielonych zabezpieczeń;
- 7) Wniosek Zarządu o przeniesienie kapitału rezerwy specjalnej do kapitału zapasowego;
- 8) Wybór dwóch członków Zarządu i pięciu członków Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w przepisany przez statut terminie.

U w a g a. — Stosownie do § 19 Statutu, akcje dają prawo do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu jeżeli zostaną złożone przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie torze cukrowni „Dobre” w Dobrem lub w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Smolnej 14 m. 4. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej.

Stosownie do § 15 Statutu, żądanie pomieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym powinno być zgłoszone nie później, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 2248

II OGŁOSZENIE

Zarząd i Rada Nadzorcza zaprasza niniejszem akcjonariuszy firmy

„Wielkopolska Papiernia“, Spółka Akcyjna w upadłości w Bydgoszczy

na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dn. 14 listopada 1935 r., o godz. 4 popoł. w lokalu notariusza St. Esden-Tempskiego, ul. Gdańska 16.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia;
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 4) Ustąpienie dotychczasowej Rady Nadzorczej i wybór nowej Rady Nadzorczej;
- 5) Przedłożenie przez Zarząd układu przymusowego z nieuprzywilejowanymi wierzycielami z dn. 17 września 1935 r.;
- 6) Obniżenie kapitału akcyjnego (zł 810 000) do czwartej części na zł 202 500, przy równoczesnym obniżeniu nominalnej wartości akcji zł 60 na zł 15 i złączeniu 8 akcji, obniżonych do zł 15, w jedną akcję nominalnej wartości zł 120;
- 7) Podwyższenie kapitału akcyjnego w drodze emisji nowych akcji o zł 184 920, i to 1541 sztuk akcji po zł 120 nominalnej wartości. Akcje nowej emisji są na okaziciela. Cena emisyjna nowych akcji wynosi zł 120. Nowe akcje mają uczestniczyć w dywidendzie pierwszy raz za rok operacyjny 1936. Dotychczasowych akcjonariuszów pozbawia się prawa poboru akcji — w myśl § 1 punktu 2 i 3 układu przymusowego z dn. 17 września 1935 r.;
- 8) Zmiana słowa „Towarzystwo“ w §§ 1, 4 i 6 statutu — na słowa „Spółka Akcyjna“;
- 9) Zmiana § 3 statutu:

Brzmienie dotychczasowe: „Kapitał akcyjny zł 810 000 nominalnie podzielony jest na 13 500 sztuk akcji po zł 60 każda i obejmuje:

serja A nom. zł 765 000 akcji na okaziciela,

serja B nom. zł 45 000 akcji imiennych.

Na żądanie akcjonariuszów nastąpić musi zmiana akcji imiennych na akcje na okaziciela“.

Nowe brzmienie: „Kapitał akcyjny zł 387 420 nominalnie podzielony jest na 3 228,5 sztuk akcji po nominalnej wartości zł 120 na okaziciela. Każda akcja ma jeden głos;

- 10) Uchwalenie następującego dodatku do § 4;

„Zarząd obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego sporządzić i złożyć organom nadzorczym bilans oraz rachunek zysków i strat za ubiegły rok operacyjny oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki w tym okresie“.

- 11) Zmiana § 5 statutu:

Brzmienie dotychczasowe: „Rada Nadzorcza składa się najmniej z trzech członków. Wybór jej dokonuje się na przeciąg czterech lat, przyczem przez rok rozumieć należy okres czasu od jednego zwyczajnego walnego zebrania do drugiego. Co rok ustępuje jedna czwarta członków. Rada Nadzorcza pobiera za swą działalność w dług kosztów handlowych stałe roczne wynagrodzenie i to: Prezes zł 2 000, inni członkowie po zł 1 000 rocznie. Pobory te potrąca się od tantiemy dla Rady, w § 11 określone“.

Nowe brzmienie: „Rada Nadzorcza składa się z pięciu członków. Wybór jej dokonuje się na przeciąg trzech lat, przyczem przez rok rozumieć należy okres czasu od jednego zwyczajnego walnego zgromadzenia do drugiego.“

Rada Nadzorcza pobiera za swą działalność w dług kosztów handlowych stałe roczne wynagrodzenie i to: Prezes zł 2 000, inni członkowie po zł 1 000 rocznie. Pobory te potrąca się od tantiemy dla Rady, w § 9 określone“;

- 12) Zmiana § 7 statutu:

Brzmienie dotychczasowe: „Walne Zebranie zwołuje Rada Nadzorcza lub Zarząd i to, jeżeli ustawa (prawo) nie przepisuje inaczej, przez jednorazowe ogłoszenie w pismach publicznych, w § 10 przewidzianych.“

Ogłoszenie winno nastąpić z zachowaniem terminu 14-dniowego, przed wyznaczonym terminem walnego zebrania. Dnia zaproszenia oraz dnia walnego zebrania przytem się nie oblicza“.

Nowe brzmienie: „Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd lub Rada Nadzorcza“;

- 13) Uchwalenie skreślenia §§ 8 i 9 statutu:

Dotychczasowe brzmienie § 8: „Na walnym zebraniu przewodniczy — o ile § 254 ustęp 3 kodeksu handlowego nie przepisuje inaczej — przewodniczący Rady Nadzorczej lub tegoż zastępca. Przewodniczący przepisuje, w jaki sposób winno się odbywać głosowanie“.

Dotychczasowe brzmienie § 9: „Rokiem obrachunkowym jest czas od 1 stycznia do 31 grudnia. Pierwszy rok obrachunkowy trwa od dnia założenia Towarzystwa, aż do 31 grudnia 1920 r.“;

- 14) Zmiana § 10 statutu:

Dotychczasowe brzmienie: „Towarzystwo dokonuje ogłoszeń swoich jedynie w pismach, ustawą (prawo) przewidzianych“.

Nowe brzmienie: § 8 (zamiast 10) „Spółka dokonuje ogłoszeń swoich jedynie w pismach kodeksem handlowym przepisanych“;

- 15) Zmiana § 11 statutu:

Dotychczasowe brzmienie: „Z czystego zysku rocznego, który się wykaże po dokonaniu potrzebnych odpisów, przekazuje się:

- 1) 5% do funduszu rezerwowego,
- 2) 4% dywidendy dla akcjonariuszy,
- 3) z pozostałego pozatem zysku:
 - a) 10% dla tantiemy dla Rady Nadzorczej,
 - b) resztę na superdywidendy dla akcjonariuszów, z tem jednakże zastrzeżeniem, że walnemu zebraniu przysługuje prawo, pozostałą tą resztę zużyć całkowicie na inne cele lub przenieść na rok następny“;

Nowe brzmienie: § 9 (zamiast 11) „Z czystego zysku rocznego, który się wykaże po dokonaniu potrzebnych odpisów, przekazuje się:

- 1) 8% do funduszu rezerwowego,
- 2) 6% dywidendy dla akcjonariuszy,
- 3) 10% z pozostałego zysku na tantiemę dla Rady Nadzorczej,
- 4) resztujący zysk przekazuje się do 1940 r. włącznie do specjalnego funduszu, przeznaczonego na umorzenie nowowydanej emisji akcji, w myśl ugody przymusowej z dn. 17 września 1935 r.;
- 16) Zatwierdzenie dodatkowego wynagrodzenia dla Zarządu;
- 17) Wyrównanie dotychczasowych strat bilansowych;
- 18) Wolne głosy;
- 19) Zamknięcie.

Posiadacze akcji mają prawo uczestniczenia w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, jeżeli złożą akcje — po myśli art. 399 kodeksu handlowego — przynajmniej na tydzień przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Bydgoszcz, dn. 9 października 1935 r.

Rada Nadzorcza

Zarząd

2190/48-44

II OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI AKCYJNEJ

„Cukrowni i Rafinerji Gostawice“

odbędzie się w dn. 16 XI 1935 r., o godz. 18 w lokalu biura Spółki w Warszawie, przy ul. Trębackiej Nr. 15 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok ubiegły 1934/35; 4) Udzielenie Zarządowi pokwitowania za rok operacyjny 1934/35; 5) Wybór członków Rady na miejsce ustępujących; 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących; 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących; 8) Określenie wynagrodzenia członków Rady i Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć na Walnym Zgromadzeniu, winni dokonać wszelkich formalności, przepisanych w art. 399 Kodeksu Handlowego.

2197 48-44

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie“, Spółka Akcyjna podaje do wiadomości, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 12 listopada 1935 r., o godz. 11 rano, w lokalu Towarzystwa, przy ul. Jasnej Nr. 6, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r.;
- 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków z 1934 r.;
- 4) Udzielenie absolutorjum władzom Spółki;
- 5) Zatwierdzenie budżetu na 1935 r., oraz określenie wynagrodzenia Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki na tenże rok;
- 6) Wybór ustępujących członków Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki;
- 7) Wolne wnioski.

Właściciele akcji, chcący korzystać z prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć je w Towarzystwie i nie odbierać przed zakończeniem tegoż. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 2266

I OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Włókienniczych Karol T. Buhle w Łodzi SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że w dn. 23 listopada r. b., o godz. 11 przedpoł., odbędzie się w biurze Spółki w Łodzi, przy ul. Hipoteecznej Nr. 7/9

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Komunikat Zarządu;
- 3) Pokrycie zadłużenia akcjonariuszów;
- 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, mają prawo zgłaszania wniosków najpóźniej na 14 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć swoje akcje w biurze Spółki. 2255/44-45

Likwidator Radomskiej Rolnej Spółki Akcyjnej

na zasadzie § 8 Statutu zawiadamia PP. Akcjonariuszów o
WALNEM ZGROMADZENIU

mającym się odbyć w dn. 9 grudnia r. b., o godz. 11 rano w Radomiu, w lokalu Związku Ziemian, przy ul. Focha Nr. 4.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie likwidatora;
- 3) Zatwierdzenie bilansu za 1933 r.;
- 4) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji;
- 5) Zatwierdzenie bilansu za 1934 r.;
- 6) Uchwalenie wynagrodzenia dla likwidatora;
- 7) Wnioski.

Właściciele akcji imiennych korzystają z prawa głosu, o ile na 2 miesiące przed terminem Walnego Zgromadzenia zostali zapisani w księgach Spółki. Właściciele akcji okazicielskich korzystają z prawa głosu, o ile najmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą swe akcje likwidatorowi. 2257

Sąd Okręgowy w Brzeżanach

dn. 7 grudnia 1933 r.

Firm. 267/33, Rej. B. 2

Przy firmie

„Chodorów“ Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego W CHODOROWIE

wpisuje się, że uchwałę Walnego Zgromadzenia z dn. 30 listopada 1933 r. zmieniono § 27 ust. 1 i § 31 uzupełniony po zdaniu 3 otrzymując brzmienie jak dołączony protokół zmian statutu w aktach.

Data wpisu 7 grudnia 1933 r.

2258

I OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni „Tuczno“, Spółka Akc. w Tucznie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 listopada 1935 r., o godz. 11 przed poł., w Hotelu Basta w Inowrocławiu, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Przedłożenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok obrachunkowy 1934/35;
- 3) Uchwała odnośnie przyjęcia bilansu, rachunku strat i zysków oraz podziału zysku;
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 5) Ustalenie ilości członków Rady Nadzorczej na 1935/36 r.;
- 6) Wybory członków do Rady Nadzorczej;
- 7) Zatwierdzenie Zarządu;
- 8) Upoważnienie dla członków Rady Nadzorczej i Zarządu do brania udziału we władzach innych cukrowni;
- 9) Wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej, delegowanych do Zarządu, oraz ustalenie kosztów przejazdu i djet dla członków Rady Nadzorczej;
- 10) Zamknięcie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji, życzący sobie uczestniczyć w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dnia 17 listopada 1935 r. włącznie złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje względnie zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej krajowej.

W zaświadczeniu winny być wymienione imię i nazwisko akcjonariusza, liczba akcji oraz winno być zawarte oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Tuczno, dn. 26 października 1935 r.

Cukrownia „Tuczno“ Spółka Akcyjna w Tucznie

2253

Z a r z ą d

Sąd Okręgowy w Brzeżanach

dn. 7 grudnia 1933 r.

Firm. 269/33 Rej. B. 2

Przy firmie

„Chodorów“, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego W CHODOROWIE

zarządza się wpis:

Inż. Adam Piotrowski został ponownie, zaś Eugenjusz ks. Lubomirski nowo wybrani członkami Zarządu na okres trzyletni, licząc od 2 grudnia 1933 r. do 2 grudnia 1936 r., i że Rada Nadzorcza udzieliła prokury PP. Inż. Józefowi Dzięgielewskiemu i Stanisławowi Maszlanec, którzy w tym charakterze będą Spółkę podpisywali wedle załączonych wzorów podpisów.

Data wpisu 7 grudnia 1933 r.

2260

I OGŁOSZENIE

Zarząd Lesienieckiej Fabryki Drożdży Prasowanych i Spirytusu Spółki Akcyjnej we Lwowie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 listopada 1935 r. o godz. 17 odbędzie się w sali konferencyjnej Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddz. we Lwowie, przy ul. 3 Maja 14

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

Powzięcie uchwały co do sposobu użycia kapitału rezerwowego Spółki.

Celem wykonania prawa głosowania na tem Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu należy najpóźniej do ośmiu dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć akcje (do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe), uzasadniające prawo głosu w kase Spółki w Lesienicach pod Lwowem, albo w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział we Lwowie. Posiadanie jednej akcji nadaje prawo do jednego głosu. Prawo głosowania może być wykonane osobiście lub przez pełnomocnika, bez względu na to, czy tenże jest akcjonariuszem, czy nie. Pełnomocnictwo winno być pisemne.

2272/44-46

Na żądanie akcjonariuszów Szymona Eisnera i Jakóba Eisnera, wystosowane do Zarządu firmy

„Handel Włókienniczy S. Eisner, Spółka Akc. w Łodzi

w trybie art. 394 K. H. — Zarząd powyższej Spółki Akcyjnej zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że zwołuje na dz. 30 listopada 1935 r. godz. 10 w kancelarii łódzkiego notariusza Jana Krzemienieckiego przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 1

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

firmy „Handel Włókienniczy S. Eisner, Spółka Akcyjna“ z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Działalność Zarządu i personelu Spółki Akcyjnej, niezgodna z dobremi obyczajami kupieckimi;
- 2) Sprawa odwołania i ustanowienia prokur;
- 3) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, obowiązani są conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Spółki Akcyjnej w Łodzi, przy ul. Prez. Narutowicza 6 bądź oryginały akcji, bądź dowody zastawowe lub przechowawcze krajowych instytucji kredytowych.

2298 44—16

I OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni „Kujawy“, Spółka Akcyjna w Janikowie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 listopada 1935 r., o godz. 12 w południe w Hotelu Basta w Inowrocławiu, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Przedłożenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok obrotowy 1934/35;
- 3) Sprawozdanie rewizorów;
- 4) Uchwała odnośnie przyjęcia bilansu, rachunku strat i zysków oraz podziału zysku;
- 5) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 6) Ustalenie ilości członków Rady Nadzorczej na 1935/36 r.;
- 7) Wybory członków do Rady Nadzorczej;
- 8) Zatwierdzenie Zarządu;
- 9) Upoważnienie dla członków Rady Nadzorczej i Zarządu do brania udziału w władzach innych cukrowni;
- 10) Wybory rewizorów;
- 11) Wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej, delegowanych do Zarządu, oraz ustalenie kosztów przejazdu i diety dla członków Rady Nadzorczej;
- 12) Zamknięcie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 17 listopada 1935 r. włącznie złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub też zaświadczenie, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub instytucji kredytowej krajowej.

W zaświadczeniu winny być wymienione: imię i nazwisko akcjonariusza, liczba akcji oraz winno być zawarte oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Janikowo, dn. 26 października 1935 r.

Cukrownia „Kujawy“ Spółka Akcyjna w Janikowie

2254

Z a r z ą d

Sąd Okręgowy w Brzeżanach

dn. 7 grudnia 1933 r.

Firm. 269/33 Rej. B. 2

Przy firmie

„Chodorów“, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego

W CHODOROWIE

wpisuje się wystąpienie z Zarządu członka Władysława Rozpłochowskiego, oraz b) prokury, udzielone P. Zygmunta Piszczkowskiemu, P. Władysławowi Piaseckiemu i P. Włodzisławowi Dolaisowi wykreśla się.

Data wpisu 7 grudnia 1933 r.

2259

Zarząd Częstocickiego Towarzystwa Fabryk Cukru

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 listopada 1935 r. o godz. 3 po poł. (15) w siedzibie Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Kredytowej Nr. 6, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa za 1934/35 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i zawartych w niem wniosków oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35 i udzielenie Zarządowi pokwitowania z wykonywania przez niego obowiązków w tymże czasie;
- 5) Podział zysków i przeznaczenie nadwyżki bilansowej;
- 6) Uchwalenie kredytu na inwestycje i nowe urządzenia oraz upoważnienie Zarządu do poczynienia w tych granicach wydatków inwestycyjnych;
- 7) Uchwalenie budżetu na 1935/36 r. łącznie z wynagrodzeniem członków Zarządu;
- 8) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej.

Właściciele akcji na okaziciela, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 19 listopada 1935 r. włącznie złożyć w Zarządzie Spółki swoje akcje lub też zaświadczenie, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w jednej z krajowych instytucji kredytowych, zatwierdzonych przez władze. W zaświadczeniu winny być wymienione: imię i nazwisko akcjonariusza, jego adres, ilość i numery akcji oraz winno być zawarte oświadczenie, iż akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu o ile do dn. 19 listopada 1935 r. włącznie zostali wpisani do księgi akcyjnej.

2271

Sąd Okręgowy w Brzeżanach

dn. 12 grudnia 1933 r.

Firm. 270/33 Rej. B. 2

Przy firmie

„Chodorów“, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego W CHODOROWIE

wpisuje się wykreślenie z rejestru B. dla Spółek Akcyjnych Prezesa Inż. Stanisława Kremera jako członka Zarządu, oraz że zarejestrowany 7 grudnia 1933 r. członek Zarządu Eugenjusz ks. Lubomirski nazywa się właściwie Eugenjusz ks. Lubomirski de Vaux.

Data wpisu 12 grudnia 1933 r.

2231

SPÓŁKA AKCYJNA

Przemysłu Włókienniczego J. Smarzyński, F. Miłobędzki J. Małewski w Łodzi, ul. Senatorska 35

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 760 512-10; Maszyny zł 428 931-18; Kasa zł 313-16; Papiery procentowe zł 595-00; Weksle zł 425-00; Remanenty: węgiel zł 819-75, przedzalnia zł 6 831-28, tkalnia zł 2 609-70; Dłużnicy zł 62 423-23; Sumy przechodnie zł 1 940-50; Różnica kursu na list. Tow. Kred. m. Łodzi zł 95 601-07; Strata z lat ub. zł 151 065-61; Strata za rok bież. zł 6 305-39; **Ogółem zł 1 518 372-97.**

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 600 000-00; Kapitał amortyzacyjny zł 46 848-11; Kapitał rezerwowy zł 10 317-95; Wierzyciele — korespondenci zł 205 273-96; Wierzyciele hipoteczni zł 535 151-45; Sumy przechodnie zł 16 814-21; Odszkodowanie po pożarze maszyn zł 103 967-29; **Ogółem zł 1 518 372-97.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty ogólne zł 56 842-27; Spisane należności zł 650-00; Razem zł 57 492-27.

MA. — Utrzymanie i dochód z nieruchomości zł 45 742-53; Pozostałość z odszkodowania pogorzelnego za budynek zł 4 309-80; Spisane wierzytelności zł 1 134-55; Strata za rok bież. zł 6 305-39; Razem zł 57 492-27.

2242

Pomorska Drukarnia Rolnicza

Spółka Akcyjna w Toruniu

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

	zł	zł
Kasa	3 998'68	
Banki	726'30	
Weksle	442'47	5 167'45
Surowiec	30 291'60	
Towary	156'56	
Wydawnictwa i prace na war- sztacie	84 375'11	114 823'27
Dłużnicy		335 515'32
Grunta i nieruchomości	246 302'70	
Maszyny	460 536'04	
Czcionki	149 887'05	
Ruchomości	46 915'34	903 641'13
Strata z 1931 r.	37 055'45	
Strata z 1932 r.	17 230'17	
Strata z 1933 r.	10 642'84	64 928'46
		<u>1 424 075'63</u>
Kapitał akcyjny	200 000'00	
Fundusz rezerwowy	6 000'00	
Fundusz amortyzacyjny	87 302'10	293 302'10
Długi hipoteczne		596 575'86
Akcepty własne		43 302'85
Banki		849'00
Wierzyciele		489 352'82
Niepodniesiona dywidenda . . .		693'00
		<u>1 424 075'63</u>

Rachunek strat i zysków

	zł	zł
Robocizna	262 514'22	
Koszty produkcji	291 766'28	
Podatki	18 915'08	
Świadczenia socjalne	24 787'42	
Procenty i prowizje	16 685'91	
Koszty ogólne	86 548'06	701 216'97
		<u>701 216'97</u>
Produkcja		690 574'13
Strata		10 642'84
		<u>701 216'97</u>

Pomorska Drukarnia Rolnicza
Spółka Akcyjna

(-) Schab Teofil

(-) Karolczak (-) J. Kuszel

(-) L. Puławski

Zgodność powyższego bilansu i rachunku zysków i strat z księgą główną firmy „Pomorska Drukarnia Rolnicza”, Sp. Akc. w Toruniu oraz odnośnymi inwenturami poświadczam.

Toruń, dnia 14 czerwca 1934 r. (-) H. Merdas

(Okrągła pieczęć)

Hieronim Merdas — w Toruniu Zaprzysiężony rewizor ksiąg przy Izbie Przem.-Handl. i sądowy rzeczoznawca

2244

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

Stan wkładek oszczędności i listów zastawnych
per 30 września 1935 r.

Wkłádki oszczędności zł 5 206 670'16; 4½% listy konwersyjne zł 5 919 950'00; 4% listy konwersyjne zł 3 900 750'00; 4½% listy konwersyjne Banku Małopolskiego zł 291 833'25; 5% listy zastawne (dawniej dolarowe) zł 9 593 775'00.

2270

I OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni „Ciechanów”, Spółki Akcyjnej

zawiadamia PP. Akcjonariuszów że w dn. 29 listopada 1935 r. o godz. 17 odbędzie się w Warszawie w biurze Zarządu Spółki przy ul. Ordynackiej Nr. 8 m. 6

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie — po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej: a) sprawozdania Zarządu, b) bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35, c) udzielenia Zarządowi absolutorjum, d) podziału zysków;
- 3) Zatwierdzenie budżetu na 1935/36 r.;
- 4) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych;
- 5) Wybór dwóch członków Zarządu i potwierdzenie ustalonego wynagrodzenia członków Zarządu;
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 7) Zmiana § 19 Statutu Spółki.

Brzmienie dotychczasowe: „Z czystego zysku rocznego, jaki okaże się po strąceniu wszystkich wydatków i strat, potrąca się co najmniej 8% na kapitał zapasowy oraz kwotę, określoną przez Walne Zgromadzenie, na amortyzację ruchomego i nieruchomego majątku Spółki, poczem wydziela się 5% od kapitału zakładowego na dywidendę dla akcjonariuszów. Pozostająca pozatem suma po wydzieleniu 9% od tejże tytułem tantjemy dla Zarządu, przeznaczona się do dyspozycji Walnego Zgromadzenia”.

Brzmienie proponowane § 19 Statutu Spółki:

„Z czystego zysku rocznego, jaki okaże się po strąceniu wszystkich wydatków i strat, potrąca się co najmniej 8% na kapitał zapasowy oraz kwotę, określoną przez Walne Zgromadzenie, na amortyzację ruchomego i nieruchomego majątku Spółki. Reszta czystego zysku przeznaczona się: a) na dywidendę dla akcjonariuszów, b) na tantjemę dla Zarządu w wysokości 15% od sumy, wyznaczonej na dywidendę, oraz c) na inne potrzeby według uznania Walnego Zgromadzenia”;

8) Wnioski Akcjonariuszów.

Dla uzyskania głosu z akcji bezimiennych należy akcje te lub świadectwa depozytowe, wydane przez bank lub notariusza, złożyć w Zarządzie Spółki w Warszawie, Ordynacka 8 m. 6 przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. do dn. 21 listopada r. b. włącznie.

2249

I OGŁOSZENIE

Zarząd Opatowsko-Sandomierskiej Rolnej Spółki Akcyjnej w Ostrowcu

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 23 listopada 1935 r. o godz. 10 w lokalu Związku Ziemiań w Opatowie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Odczytanie protokołu;
- 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok operacyjny 1934;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r. i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 6) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na rok 1935 i 1936;
- 7) Ustalenie wynagrodzenia dla władz Spółki;
- 8) Zmiana statutu odnośnie § 34 i innych;
- 9) Wybory członków Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 10) Upoważnienie Zarządu do nabywania, zbywania, wdzierżawiania i obciążania nieruchomości, należących do Spółki;
- 11) Wolne wnioski.

Akcjonariusz, zamierzający wystąpić z wnioskiem na Walnym Zgromadzeniu, winien złożyć go Radzie na piśmie co najmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

2241/44-45

Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
	zł	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Banku Rolnym, bony Funduszu Inwestycyjnego, oraz kupony		1 929 456·34	
Waluty zagraniczne		370 099·49	
Papiery wartościowe własne:			
a) papiery państwowe	551 036·12		
b) papiery hipoteczne	930 316·73		
c) akcje	1 160 502·19	2 641 855·04	
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		1 821 478·04	
Towary		8 309·00	
Banki krajowe		600 053·74	
Banki zagraniczne		1 532 821·14	
Weksle zdyskontowane		32 003 341·17	
Rachunki bieżące (saldo debet.):			
a) zabezpieczone	27 804 539·90		
b) niezabezpieczone	7 426 865·94	35 231 405·84	
Pożyczki terminowe		4 411 656·71	
Nieruchomości		5 031 799·98	
Różne rachunki		6 723 257·34	
Koszty		2 997 332·55	
Oddziały		36 070 665·15	
Należności z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych		19 336 354·22	
		<u>150 709 885·75</u>	
			<u>150 709 885·75</u>
Gwarancje		zł 8 374 689·29	
Inkaso		zł 6 795 582·82	
		<u>zł 15 170 272·11</u>	
			zł 10 014 328·64
			zł 4 079 313·03
			zł 10 132 354·33
			zł 585 000·00
			zł 506 328·64
			zł 33 578 235·13
			zł 5 019 853·54
			zł 3 758·85
			zł 17 147 018·10
			zł 4 713 410·60
			zł 14 473 236·02
			zł 6 928 059·42
			zł 3 153 252·28
			zł 36 387 731·46
			zł 19 291 001·71

2240

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki pod firmą

„Towarzystwo Cukrowni Brześć Kujawski“, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się we czwartek dn. 21 listopada 1935 r. o godz. 5 min. 30 popoł. w lokalu Biura Zarządu w Warszawie, przy ul. Smolnej Nr. 14 m. 4 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1934/35;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1934/35 r. oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania ze sprawowanych czynności;
- 5) Zatwierdzenie rachunku zysków i strat oraz podziału zysku za rok operacyjny 1934/35;
- 6) Zatwierdzenie budżetu na 1935/36 r. i wyznaczenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach i bankach oraz zatwierdzenie już dokonanych w okresie bieżącym umów i udzielonych zabezpieczeń;
- 8) Wniosek Zarządu o przeniesienie kapitału rezerwowego do kapitału zapasowego;
- 9) Wybór 2 członków Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 10) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w przepisany przez statut terminie.

Uwagi. Stosownie do § 22 statutu, PP. Akcjonariusze mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 19 statutu żądanie pomieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym powinno być zgłoszone nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Łódzki Bank Depozytowy

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 1 października 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji zł 757 725·19; Waluty zagraniczne (banknoty i monety) zł 481 388·19; Papiery wartościowe własne: a) papiery państwowe zł 333 323·67, b) listy zastawne zł 243 833·52, c) akcje zł 75 080·60, d) zaśw. o wywozie kompensac. zł 1 340·69. Razem zł 653 578·48; Udziały i akcje w przeds. konsorcjaln. zł 204 440·00; Papiery wart. ustaw. kapit. zapasowego zł 630 580·26; Banki krajowe zł 632 779·15; Banki zagraniczne zł 1 841 072·74; Weksle zdyskontowane zł 16 687 274·52; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 1 687 524·19, b) niezabezpieczone zł 2 688 795·63, Razem zł 4 376 319·82; Ruchomości zł 55 028·09; Nieruchomości zł 221 007·52; Koszty handlowe zł 1 168 491·82; Różne rachunki zł 305 314·06; Oddziały zł 3 041 841·54; Należności z tyt. transakcyj dewiz. na termin zł 7 028 417·35; **Ogółem zł 38 085 258·73.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 520 000·00, b) zapasowy zł 1 260 000·00, c) amortyzacyjny zł 42 045·28, Razem zł 3 822 045·28; Wkłady: a) terminowe zł 2 511 652·53, b) a vista zł 9 411 647·82, Razem zł 11 923 300·35; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 5 447 492·88; Zobowiązania inkasowe zł 172 309·37; Redyskonto weksli (w kraju) zł 2 434 722·39; Banki krajowe zł 663 903·03; Banki zagraniczne zł 664 347·91; Procenty, prowizje i różne zyski zł 1 839 218·63; Oddziały zł 3 261 691·81; Różne rachunki zł 486 868·56; Zyski z lat ubiegłych zł 342 469·64; Zobowiązania z tyt. transakcyj dewiz. na termin zł 7 026 888·88; **Ogółem zł 38 085 258·73.**

Gwarancje zł 2 625 956·51.

Inkaso zł 1 754 182·59.

2251

Bank Zachodni, Spółka Akcyjna

w Warszawie

Bilans surowy na dz. 1 października 1935 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajow. i Państwowym Banku Rolnym			
Waluty zagraniczne		2 417 964'22	
Papiery wartościowe własne:			323 549'40
a) papiery państwowe	669 271'83		
b) papiery hipoteczne	652 421'64		
c) akcje	115 454'40	1 437 147'87	
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych			
		2 562 246'07	
Banki krajowe			
		371 483'54	
Banki zagraniczne			
		1 149 093'39	
Weksle zdyskontowane			
		17 393 105'37	
Akcepty Banku Akceptacyjn. z 198 325'00			
Rachunki bieżące (saldo debet.):			
a) zabezpieczone	10 631 423'82		
b) niezabezpieczone	1 623 549'86	12 254 973'68	
Pożyczki terminowe			
		438 898'96	
Należności z tytułu układów konwersyjnych zaopatrzonych w akcept Banku Akceptacyjn.			
		123 613'10	
Nieruchomości			
		6 623 175'84	
Różne rachunki			
		4 952 692'01	
Koszty, różnice kursowe i t. p.			
		1 417 730'87	
Oddziały			
		7 322 805'53	
Należności z tyt. transakcyj dewizowych na termin i report.			
		8 172 315'00	
		<u>66 960 794'85</u>	

STAN BIERNY		zł	zł
Kapitały własne:			
a) zakładowy	10 080 000'00		
b) zapasowy	758 981'46		
c) inne rezerwy	2 392 574'04		
d) fundusz amortyzacyjny	—	13 231 555'50	
Wkłady:			
a) terminowe	6 500 401'41		
b) à vista	17 942 869'57	24 443 270'98	
Rachunki bieżące (saldo kredytowe)			
		2 912 684'30	
Zobowiązania inkasowe			
		156 863'84	
Redyskonto weksli			
		5 061 691'32	
Dyskonto akcept. Banku Akceptacyjnego			
		116 920'00	
Banki krajowe			
		2 129 115'20	
Banki zagraniczne			
		832 834'39	
Bank Akceptacyjny z 198 325'00			
Wierzyciele hipoteczni			
		36 861'75	
Różne rachunki			
		640 923'91	
Procenty, prowizje i różne zyski			
		1 741 335'67	
Oddziały			
		7 484 422'99	
Zobowiązania z tyt. transakcyj dewiz. na termin i report			
		8 172 315'00	
		<u>66 960 794'85</u>	

Gwarancje zł 1 713 237'12
Inkaso zł 9 708 527'90

2243

PODRÓŻUJJCIE SAMOLOTAMI

Śląski Zakład Kredytowy, Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa, Bank Polski, P. K. O. i t. d. zł 888 042'53; Waluty zagraniczne zł 87 472'78; Pap. wart. własne: a) poz. państwowe zł 268 073'49, b) pap. hipoteczne zł 200 496'97, c) akcje zł 2 410'26, Razem zł 470 980'72; Udziały i akcje w przeds. konsorc. zł 172 338'00; Banki krajowe zł 452 994'80; Banki zagraniczne zł 766 212'75; Weksle zdyskontowane zł 6 718 863'80; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 5 037 456'73, b) niezabezpieczone zł 1 304 392'39, Razem zł 6 341 849'12; Nieruchomości zł 336 523'84; Różne rachunki zł 254 697'21; Koszty i różnice kursowe zł 477 605'67; Oddział zł 319 821'16; Należności z tyt. tranz. dewiz. na termin zł 6 438 958'08; Ogółem zł 23 726 360'46.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 3 000 000'00, b) zapasowy zł 880 750'00, c) inne rezerwy zł 1 696 000'00, d) fundusz amortyz. zł 23 250'00, Razem zł 5 600 000'00; Wkłady: a) terminowe zł 1 994 295'71, b) à vista zł 2 871 408'93, Razem zł 4 865 704'64; Rachunki bieżące zł 4 372 580'95; Redyskonto weksli zł 231 743'78; Banki krajowe zł 903 167'43, Banki zagraniczne zł 54 451'39, Razem zł 957 618'82; Różne rachunki zł 154 766'91; Procenty, prowizje i różne zyski zł 826 707'65; Oddział zł 250 683'69; Zobowiązania z tyt. tranz. dewiz. na termin zł 6 424 065'22; Zysk z lat ubiegłych zł 42 488'80; Ogółem 23 726 360'46.

Gwarancje zł 1 061 995'55.

Inkaso zł 898 356'13.

2245

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Akc. Cukrowni „Ostrowite“, Spółka Akcyjna

niniejszym podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 21 listopada 1935 r. o godz. 17 w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni w Warszawie, Moniuszki 11 m. 7, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW

Tawa Akc. Cukrowni „Ostrowite“ z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934/35 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi Spółki za okres sprawozdawczy 1934/35 r.;
- 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na rok operacyjny 1935/36;
- 6) Wybór i członek Zarządu na miejsce ustępującego, oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach państwowych, kredytowych i bankach;
- 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w obradach Walnego Zgromadzenia, winni — w myśl § 19 Statutu — przynajmniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia złożyć w Biurze Zarządu Cukrowni w Warszawie, ul. St. Krzyska 25 m. 14, lub w cukrowni w Ostrowitem, akcje swoje względnie zaświadczenia depozytowe na dowód złożenia akcji u notariusza lub też w odnośnej instytucji kredytowej. W zaświadczeniu należy wymienić numery akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

2247

I OGŁOSZENIE

Fabryka Krzesel Gościcino, Spółka Akc. w Gościcinie p. w. Morski

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że w dn. 23 listopada 1935 r., o godz. 15, w lokalu Spółki w Gościcinie, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW SPÓŁKI

Porządek dzienny:

- 1) Przedłożenie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat za 1934/35 r. operacyjny. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 2) Przyjęcie bilansu;
- 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 4) Wybór pisma nieurzędowego, w którym umieszczone będą obowiązkowe ogłoszenia;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 6) Wolne wnioski.

Gościcino, powiat Morski, dn. 21 października 1935 r.

2237

Zarząd: J. Mack, A. Jahnz

SPROSTOWANIE

W tekście obwieszczeń Zarządu

Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie

o licytacjach publicznych nieruchomości miejskich i ziemskich, dołączonych do numeru 41 tyg. „Polska Gospodarcza” z dn. 12 października 1935 r. i do numeru 42 tyg. „Polska Gospodarcza” z dn. 19 października 1935 r. spowodu omyłek drukarskich błędnie wydrukowano pozycje niżej wymienione:

P o z y c j a		Wydrukowano omyłkowo	Winno być prawidłowo
Nr. 41	stronica 10 data pierwszej licytacji w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego	9	29
Nr. 42	„ 1 kolumna 1 Nr. pożyczki	43 330 ¹	43 330 ¹
Nr. 42	„ 9 „ 6	860 06	880 06

co niniejszem prostuje się.

22:5

Sprawozdanie Likwidatora firmy

„Ruda Krajowa” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach

Uchwałą udziałowców z dn. 28 listopada 1932 r. postanowiono przystąpić do likwidacji Spółki i ustanowiono likwidatorem Inż. Stanisława Holewińskiego z Nowego Bytomia. Uchwała została wpisana do Rejestru Handlowego Sądu Grodzkiego w Katowicach Oddział B. L. 1031 w dn. 11/11 1933 r.

Bilans otwarcia likwidacji wykazał następujący stan majątkowy Spółki:

AKTYWA. — Należność od dłużników zł 270 000; Materjały zł 2 000 000; Inwentarz zł 5 000 000; Kaucje gotówkowe zł 5 980 000; Papiery wartościowe zł 6 052 000; Grunty zł 2 000 000; Prażaki zł 10 000 000; Straty zł 1 982 269 64; Razem zł 2 013 571 64.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 20 000 000; Wierzyciele zł 1 993 571 64; Razem zł 2 013 571 64.

Obwieszczeniem z dn. 16/III 1933 r., które ogłoszone zostało w „Monitorze Polskim” Nr. Nr. 80, 91 i 102 z 1933 r. oraz w czasopiśmie „Polska Gospodarcza” Nr. Nr. 12, 14 i 16 z 1933 r., wezwano wierzycieli Spółki o zgłoszenie swych wierzytelności. Z 3 wierzycielami, którzy wskutek wezwania się zgłosili, względnie wykazani byli w księgach likwidującej się Spółki zawarto następującą ugodę:

1) „Huta Pokój” Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze Spółka Akcyjna w Katowicach rezygnuje w całości ze swej wierzytelności, wynoszącej zł 1 957 802 39;

2) Dyrekcja Lasów Państwowych otrzyma na całkowite zaspokojenie jej roszczeń, wynoszących zł 25 623 07, następujące wartości: papiery wartościowe o wartości ok. zł 6 800 00, kaucje gotówkowe w kwocie zł 980 00, wierzytelności likwidującej się Spółki do Nadleśnictwa Grodzisk w kwocie zł 270 00, parcele gruntowe we wsi Wręczyca Wielka wartości ok. zł 1 100 00 oraz gotówką kwotę zł 6 244 47, razem zł 15 394 47, i rezygnuje z dalszych roszczeń.

3) Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzyma kaucje w wysokości zł 5 000 000 oraz dopłatę w gotówce zł 5 000 000, razem zł 10 000 000 i rezygnuje z dalszych roszczeń.

Ugody zostały całkowicie wypełnione, t. zn. dopłaty gotówkowe uiszczono i własność parcel przeniesiono na Dyrekcję Lasów Państwowych.

Tęsamem likwidacja firmy „Ruda Krajowa” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została ukończoną.

Katowice, dn. 10 czerwca 1930 r.

Inż. St. Holewiński

likwidator firmy „Ruda Krajowa”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
w Katowicach.

2250

Zakłady Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön, Spółka Akcyjna

Bilans zamknięcia w dn. 31 XII 1934 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Grunty zł 576 427 05; Budynki fabryczne zł 2 770 700 14; Budynki mieszkalne zł 788 246 25; Maszyny i urządzenia zł 7 656 179 59; Inwentarz żywy zł 3 491 90; Inwentarz martwy zł 144 301 67; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 13 834 96; Papiery procentowe zł 11 925 75; Weksle w portfelu zł 400 00; Udziały w obcych przedsiębiorstwach zł 726 179 52; Materjały pomocnicze zł 112 547 68; Odbiorcy zł 3 651 885 62; Różni zł 195 574 14; Sumy przechodnie zł 3 067 00; III. Straty: Strata z roku ubiegłego zł 1 014 926 44; Strata za 1934 r. zł 1 272 817 98; Razem zł 18 942 505 69.

Sumy pozabilansowe: Różni za kaucje zł 6 522 738 00.

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 3 500 000 00; Fundusz rezerwy na wątpliwe należności, weksle i towary zł 1 982 219 15; II. Fundusz amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 1 879 054 31; III. Zobowiązania: Dostawcy zł 11 558 793 68; Różni zł 21 438 55; Sumy przechodnie zł 1 000 00; Razem zł 18 942 505 69.

Sumy pozabilansowe: Kaucje zł 6 522 738 00.

Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł 11 558 793 68.

Rachunek strat i zysków za 1934 r.

WINIEN. — Pozostałość strat z roku ubiegłego zł 1 014 926 44; Strata na materiałach pomocniczych zł 415 381 58; Składka ogniowa zł 11 317 38; Koszty sprzedaży zł 1 224 70; Emerytury b. pracowników zł 25 380 00; Podatki państwowe i komunalne zł 6 853 57; Różnice kursowe zł 18 566 77; Różnica kursowa na akcjach Banku Polskiego zł 12 25; Odpisano na dłużnikach zł 819 823 41; Inne wydatki zł 22 957 78; Razem zł 2 336 443 88.

MA. — Wpływ z dzierżawy fabryki zł 36 697 38; Zwrot podatku obrotowego za 1929 r. zł 7 003 80; Zysk na sprzedanych gruntach zł 3 084 60; Zysk kursowy na Państw. Pożyczce Konwersyjnej zł 883 75; Inne wpływy zł 1 029 93; Strata bilansowa zł 2 287 744 42; Razem zł 2 336 443 88.

2252

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji zł 455 801·35; Waluty zagraniczne zł 102 882·17; Papiery wartościowe własne: papiery państwowe zł 95 548·72, listy zastawne zł 2 932 278·57, obligacje zł 14 975·12, akcje zł 142 197·48, Razem zł 3 184 999·89; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 458 527·87; Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego zł 380 726·28; Banki krajowe zł 29 272·85; Banki zagraniczne zł 133 253·39; Weksle zdyskontowane zł 4 445 842·34; Akcepty Banku Akceptacyjnego zł 4 203 215·77; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 5 271 710·01, b) niezabezpieczone zł 1 637 580·46, Razem zł 6 909 290·47; Pożyczki terminowe zł 1 627 483·59; Należności z układów konwersyjnych zł 5 030 565·19; Ruchomości zł 1 334·80; Nieruchomości zł 4 583 377·12; Koszty handlowe i administracja nieruchomości zł 987 685·37; Rachunki oddziałów zł 6 072 333·15; Długoterminowe pożyczki hipoteczne zł 19 935 867·77; Dłużnicy z tytułu kredytów akcept. i rembursowych zł 7 664·36; Aktywa oddziału kredytu długoterminowego i różne aktywa zł 8 141 377·11; **Suma bilansowa zł 62 488 285·07.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 5 000 000·00, b) zapasowy zł 2 011 453·59, c) inne rezerwy zł 622 388·30, d) fundusz amortyzacyjny zł 658 691·75, Razem zł 8 292 533·64; Wkłady: a) terminowe zł 1 335 820·04, b) a vista zł 862 006·07, c) na książeczki wkładowe zł 5 206 670·16, Razem zł 7 404 496·27; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 920 763·98; Zobowiązania inkasowe zł 10 078·43; Redyskonto weksli zł 1 877 252·05; Dyskonto Akceptów Banku Akceptacyjnego zł 3 857 465·77; Banki krajowe zł 587 795·35; Banki zagraniczne zł 5 497 057·10; Bank Akceptacyjny zł 4 203 215·77; Procenty, prowizje i różne zyski zł 958 285·40; Rachunki oddziałów zł 6 252 280·03; Zyski z lat ubiegłych zł 105 726·87; Listy zastawne zł 19 706 308·25; Zobowiązania z tytułu kredytów akcept. i rembursowych zł 7 664·36; Pasywa oddziału kredytu długoterminowego i różne pasywa zł 7 010 577·57; **Suma bilansowa zł 62 488 285·07.**

Gwarancje zł 22 949·96.

Inkaso zł 662 477·98.

2269

Fabryka Przetworów Ziemiaczanych „Złoty Potok”

Spółka Akcyjna w Złotym Potoku

Bilans zamknięcia na dz. 1 lipca 1935 r.

AKTYWA. — 1) Majątek stały: Grunty zł 51 600·00; Budynki zł 620 346·00; Urządzenia techniczne zł 431 629·72; Ruchomości zł 31 046·25; 2) Majątek płynny: Gotówka zł 2 880·43; Banki zł 8 709·36; Weksle zł 981·30; Inkaso zł 489·88; Kaucje zł 5 300·00; Materjały zł 125 576·59; Gotowe wyroby i towary zł 63 325·05; Towary w drodze zł 1 126·37; Dłużnicy zł 125 918·96; Sumy przechodnie zł 399·30; Straty z lat ubiegłych zł 161 861·51; Strata w roku operacyjnym 1934/35 zł 5 832·35; **Razem zł 1 635 023·07.**

RACHUNKI EWIDENCYJNE. — Różni za gwarancje zł 66 000·00; Różni za kaucje hipoteczne zł 125 000·00.

PASYWA. — 1) Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 155 000·00; Kapitał zasobowy zł 860·27; Kapitał rezerwy specjalnej zł 5 659·63; Kapitał amortyzacyjny zł 90 966·48; 2) Zobowiązania: Wierzyciele zł 380 136·44; Sumy przechodnie zł 2 400·25; **Razem zł 1 635 023·07.**

RACHUNKI EWIDENCYJNE. — Gwarancje zł 36 000·00; Weksle gwarancyjne zł 30 000·00; Kaucje zł 125 000·00.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty handlowe zł 11 596·77; Pensje zł 17 840·00; Prowizje zł 27 808·66; Podatki zł 25 093·42; Posałek przemysłowy z 1926/27 r. zł 2 688·32; Ubezpieczenia społeczne zł 8 972·08; Askuracja zł 1 809·85; Procenty z dyskonta weksli zł 6 593·39; Procenty od kredytu zł 17 839·84; Odpisy na maszynach zł 7 820·00; Odpisy na inwentarzu żywym zł 1 400·00; Odpisy na nieściągalnych dłużnikach zł 10 066·64; **Razem zł 139 168·97.**

MA. — Syrop i glukoza — R.k Sprzedaży zł 124 038·96; Wytłoki zł 9 162·53; Warsztat mechaniczny zł 135·13; Strata zł 5 832·35; **Razem zł 139 168·97.**

2263

Bilans zamknięcia likwidacji, rachunek strat i zysków oraz sprawozdanie likwidacyjne

Kieleckiego Towarzystwa Akcyjnego Nawozów Sztucznych i Innych Przetworów Chemicznych w Kielcach, Spółka Akcyjna w likwidacji

AKTYWA. — Pozostałość niepokrytych strat zł 720 000·00.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 720 000·00.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Straty z lat ubiegłych zł 3 547 843·47; Koszty handlowe zł 33 335·87; Koszty ogólne zł 5 842·07; Podatki zł 1 062·40; Procenty zł 1 073·25; Straty przy sprzedaży nieruchomości, urządzeń i remanentów zł 404 216·99; Jednorazowa zapłata za zwolnienie z obliiga w oddziale B. G. K. w Radomiu zł 5 269·35; Zwrot części rabatu, udzielonego przez Tow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. zł 944·49; Strata przy realizacji pozostałych należności zł 73 841·10; Różne odpisy zł 715·40; **Razem zł 4 074 142·50.**

ZYSKI. — Bonifikaty i odpisy wierzycieli zł 4 854·59; Nadwyżka przy sprzedaży udziałów Zjedn. Superfosfatowego zł 619·00; Bonifikata B. G. K. Warszawa przy spłacie pożyczki długoterminowej zł 7 107·29; Nadwyżka przy zrealizowaniu pretensji do Dyrekcji Wodociągów w Kielcach zł 656·00; Bonifikata Sp. Akc. Przemysł Chemiczny „Boruta” zł 3 332 566·40; Pozostałość rezerwy na delcredere zł 8 339·17; Niepokryta strata zł 720 000·00; **Razem zł 4 074 142·45.**

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy, odbyte w dn. 29 października 1935 r., zatwierdziło powyższy bilans wraz z rachunkiem strat i zysków, uchwalając spisanie na pokrycie pozostałych strat całego kapitału akcyjnego w kwocie zł 720 000·00 oraz postanowiło rozwiązać Spółkę, polecając likwidatorom wykreślenie jej z rejestru handlowego (punkty 3, 4 i 6 paragrafu dziennego).

Likwidatorzy:

2267

(-) *Miłostaw Juszkiewicz*, (-) *Tadeusz Czernski*

Bank Angielsko-Polski, Spółka Akcyjna

Bilans brutto na dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY. — Bank Polski i P. K. O. zł 40 262·53; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 269 177·70, b) papiery hipoteczne zł 128·06, c) akcje zł 218 760·47, Razem zł 488 066·23; Banki krajowe zł 548·05; Banki zagraniczne zł 742·72; Weksle zdyskontowane zł 9 022 254·37; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 3 966 721·62, b) niezabezpieczone zł 958 705·16, Razem zł 4 925 426·78; Pożyczki terminowe zł 877 334·25; Nieruchomości zł 811 930·90; Różne rachunki zł 1 083 653·15; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 782 164·58; Należności z tytułu transakcyjnych dewizowych na termin i reportowych zł 629 760·00; **Razem zł 18 662 143·56.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 500 000·00, b) fundusz amortyzacyjny zł 267 268·39, Razem zł 2 767 268·39; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 1 345 328·35; Redyskonto weksli zł 7 639 778·65; Banki krajowe zł 4 317 890·38; Banki zagraniczne zł 912 166·60; Wierzyciele hipoteczni zł 31 943·42; Różne rachunki zł 508 903·69; Procenty, prowizje i różne zyski zł 509 104·08; Zobowiązania z tytułu transakcyjnych dewizowych na termin i reportowych zł 629 760·00; **Razem zł 18 662 143·56.**

Gwarancje zł 965 969·06.

2256

Samolot skracą podróż!!!

Société Anonyme Belge des Etablissements Industriels Boryszew
Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe Boryszew
Zarząd w Brukseli, 368, Avenue Louise

Rada Zarządzająca zaprasza posiadaczy udziałów (dawnych akcyj i świadectw założycielskich) na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dn. 23 listopada 1935 r., o godz. 11, w Zarządzie Spółki, Bruksela, 368, Avenue Louise, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej;
- 2) Bilans i r/k strat i zysków na dz. 30/VI 1935 r.;
- 3) Udzielenie pokwitowania Radzie Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej;
- 4) Budżet na 1935/36 rok operacyjny;
- 5) Wybory.

Udziałowcy, którzy chcą brać udział w Walnym Zgromadzeniu, winni zastosować się do art. 35, 36 i 37 Statutu. Udziały (dawne akcje i świadectwa założycielskie) można składać:

- 1) w Tow. Finance & Industrie, Bruksela Bld. du Regent 25;
- 2) w biurze Spółki, Warszawa, ul. Mińska Nr. 25.

2272a

BANK

M I E S I Ę C Z N I K
POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I
ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ADRES REDAKCJI
i ADMINISTRACJI:
WARSZAWA,
NOWY ŚWIAT 7,
KONTOP.K.O. 2777

ZAWIERA:

artykuły, sprawozdania, kronikę, przegląd biblijografji i prasy z zakresu pieniążnictwa i kredytu, organizacji i techniki bankowej.

PODAJE:

systematyczny przegląd i oświetlenie wszystkich wydarzeń i zagadnień, mających związek z bankowością i rynkiem pieniężno-kapitałowym w Polsce i zagranicą

PRENUMERATA:

ROZCZNA WYNOŚI 18, PÓŁROZCZNA 9
NUMER POJEDYŃCZY 1.50
DLA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH
PRENUMERATA ROZCZNA 12
PÓŁROZCZNA 6



**Gdynia, Katowice, Kra-
ków, Lwów, Poznań,
Wilno, oddalone są od
stolicy zaledwie
o 2 godziny lotu!**

WYCINKI

Z GAZET I CZASOPISM CAŁEGO ŚWIATA
W KAŻDEJ ŻĄDANEJ SPRAWIE

JAKO NAJLEPSZE ŹRÓDŁO INFORMACYJ, NIEZBĘDNE DLA WSZYSTKICH

biur i instytucyj: państwowych,
społecznych, kulturalnych, prze-
mysłowych i handlowych oraz
dla osób wszelkich zawodów,
zbiera i na zamówienie dostar-
cza, tudzież załatwia prenume-
raty dzienników i czasopism
krajowych i zagranicznych

INFORMACJA PRASOWA POLSKA

DYREKCJA i EKSPEDYCJA:

Warszawa, Bracka Nr. 5. Telef. 241-53

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH STOLICACH

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE

AMERYKAŃSKO-POLSKA

IZBA HANDLOWA

W STANACH ZJEDNOCZONYCH
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIĄZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKI!
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZADARMO!
KORESPONDENCJA W JĘZYKU POLSKIM

W POLSCE

załatwiał swe sprawy przez
Polsko - Amerykańską Izbę Handlową
Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 6-26-62

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAŁATWIA WSZYSTKIE OPERACJE BANKOWE

PRZYJMUJE WSZELKIEGO RODZAJU WKŁADY, ZAPEWNIAJĄC WKŁADCOM KORZYSTNE OPROCENTOWANIE, PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO I CAŁKOWITĄ TAJEMNICĘ.

EMITUJE LISTY ZASTAWNE I OBLIGACJE, DAJĄCE NABYWCOM ZUPEŁNĄ PEWNOŚĆ I WYSOKĄ RENTOWNOŚĆ.

UDZIELA Z NAGROMADZONYCH KAPITAŁÓW I POWIERZONYCH PRZEZ SKARB PAŃSTWA FUNDUSZÓW RÓŻNEGO RODZAJU KREDYTÓW, FINANSUJĄC ROZWÓJ GOSPODARCZY KRAJU.

Kapitał zakładowy i rezerwy	. . . zł	197 084 577
Wkłady i lokaty zł	803 366 194
Udzielone kredyty zł	1 881 568 914
Suma bilansowa w dn. 31 XII 1934 r.	. zł	2 211 129 283
Obrót roczny zł	18 389 906 000

Centrala i Oddział Główny Banku Gospodarstwa Krajowego
WARSZAWA. ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY:

==== **KRAJOBANK** ====



CENTRALA TELEFONICZNA

==== **8-02-60** =====

BANK POSIADA 18 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH W POLSCE
I KORESPONDENTÓW W CAŁYM ŚWIECIE

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE
WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, [SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO
